Cena egz. 20 groszy. **Ujęto morderców śp. Niezgódzkiej!!!** 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 46. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 24 lutego 1935 r. Rok XXIX.

Występ bankrutów.

W ubiegły czwartek na porządku obrad Sejmu znalazła się **ustawa o poborze rekruta,** stanowiąca o sile liczebnej naszej armji. **Wszystkie stronnictwa polskie,** nie wyłączając skrajnie opozycyjnie ustosunkowanych do rządu, głosowały — jak się tego nie było można inaczej spodziewać — **za ustawą.** Chciały one w ten sposób zamanifestować publicznie, że jeżeli chodzi o armję narodową i obronę kraju, niema rządowców i opozycjonistów, jest tylko **jeden naród,** zdecydowany choćby kosztem największych ofiar zabezpieczyć byt i spokojny rozwój niepodległego państwa.

Dwie tylko grupy posłów zrobiły wyjątek: **komuniści i socjaliści.**

Pierwsi głosowali przeciw ustawie, bo tak komunistom w wszystkich krajach każe postępować **trzecia międzynarodówka.** Wolno bolszewikom rosyjskim rok rocznie na obchodach rocznicy rewolucji komunistycznej krzyczeć, że Rosja Sowiecka musi mieć trzymiljonową armję, wolno Rosji Sowieckiej hasło to realizować, się zbroić i budować potęgę militarną na lądzie, wodzie i w powietrzu, ale krajom innym wara od tego. Owi czerwoni „pacyfiści" **chcieliby zniszczyć siłę obronną państw „burżuazyjnych",** aby tem łatwiej mogły się one stać **ofiarą czerwonego wilka,** który nie przestał żywić nadziei **na wszechświatową rewolucję.**

Na szczęście w Polsce destrukcyjna akcja służków moskiewskiej międzynarodówki niema powodzenia. **Lud polski jest dla ich haseł wywrotowych niedostępny.** Wie on, co się dzieje za miedzą: jaki jest los chłopów i robotników, uszczęśliwionych bolszewickim rajem. A to do ułatwiania zdradzieckiej roboty komunistów nie zachęca. Tem się tłumaczy, że propaganda komunistyczna, organizowana w podziemiach przy pomocy pieniędzy, płynących ze zewnątrz naszego kraju, załamuje się przy każdym występie.

Drugą **grupą, która głosowała przeciw** poborowi rekruta, to **„Polska" Partja Socjalistyczna,** owa partja, która z dumą powołuje się na historję swoich walk niepodległościowych i bojami o wolność starszego pokolenia swych członków legitymuje swoje prawa obywatelskie i uzasadnia swoje pretensje do rządzenia Polską. A o starych dziejach swoich mówi ona tem częściej i tem głośniej, czem bardziej cała jej działalność dzisiejsza staje w rażącej sprzeczności do wielkich czynów i ofiar takich polskich socjalistów jak Piłsudski, Limanowski i inni, którzy w hasłach walki klasowej i rewolucji społecznej widzieli najlepszy i najskuteczniejszy sposób mobilizacji szerokich mas ludu polskiego do walki z caratem o wolność uciemiężonego kraju.

Dziś operująca na terenie Polski partja socjalistyczna **przestała być polską.** Cała jej działalność po odzyskaniu przez kraj nasz niepodległości i utwierdzeniu tej niepodległości zwycięską wojną polsko-rosyjską w roku 1920 jest **jedną wielką zdradą interesów Polski.** Wszystko, co ta partja robiła po roku 1920 i robi dziś, osłabia państwo nasze i godzi w jego byt. Czy weźmiemy strajki polityczne, przeprowadzone dla utrącenia rządów, czy obstrukcję na terenie parlamentu przy uchwaleniu Konstytucji w roku 1921, czy rzeź ułanów na ulicach Krakowa w roku 1923, czy chęć wykorzystania przewrotu majowego dla ustanowienia dyktatury proletarjatu (przeradzającej się zwykle w dyktaturę nad proletarjatem), czy wreszcie ostatnia próba przeciwstawienia się normalnemu rozwojowi armji narodowej, wszystko to jest **zaprzeczeniem historji dawnej PPS,** która na sztandarze swoim wypisała hasła walki o niepodległość, **wszystko to już nie jest polskie.**

Mówca socjalistów uzasadnił swoje stanowisko twierdzeniem, że nie może głosować za poborem rekruta, bo nie ma zaufania do rządu. Inaczej mówiąc, socjaliści nie chcą armji, której jedynem zadaniem jest obrona kraju, bo im się rząd nie podoba. W ostatecznej konsekwencji stanowisko ich kryje się ze

Kłopoty sanacji z konstytucją.

Projekt ma być uchwalony, choć Belweder milczy.

Skąd sanacja weźmie potrzebną większość

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.). Sejmowa komisja konstytucyjna została zwołana na dzień 28 bm. Na porządku dziennym znalazły się **poprawki Senatu do Konstytucji.** Referować będzie jeden z współtwórców tego projektu, **wicemarszałek Car.**

Wobec wznowienia prac Sejmu nad projektem ustawy konstytucyjnej odpadają wszystkie wersje, jakoby sprawa Konstytucji miała być załatwiona dopiero na specjalnie zwołanej sesji nadzwyczajnej Sejmu w miesiącach letnich. Dziś już nie ulega wątpliwości, że w bieżącej kadencji sejmowej sprawa konstytucji będzie załatwiona ostatecznie.

Czynnik decydujący w sprawie konstytucji się nie wypowiedział i w obozie rządowym nie wiedzą, czy wogóle się wypowie. Milczenie Belwederu uważane jest za **milczącą zgodę,** która otwiera pole działania dla obozu sanacji.

W związku z powyższem prasa niezależna, opierając się ściśle na przepisach konstytucji przypomina, że legalne uchwalenie poprawek senackich, a w związku z tem **przyjęcie ostateczne projektu konstytucyjnego nie da się przeprowadzić legalnie.** Brak bowiem blokowi prorządowemu 2/3 **większości.** Rachuby na rozłam w Stronnictwie Ludowem, jak dotąd, zawiodły. Również akcja rozłamowa w innych klubach nie dała dostatecznych liczbowych sukcesów. Obóz sanacyjny chce wybrnąć z tej kłopotliwej sytuacji drogą interpretacji konstytucji w tym duchu, że poprawki Senatu należy przeprowadzić **zwykłą większością głosów,** co się też napewno i stanie.

W kołach politycznych istnieje jednomyślny pogląd co do tego, że komisja sejmowa przyjmie wszystkie poprawki Senatu bez zastrzeżeń. Referować je będzie wicemarszałek Car, który na posiedzeniach Senatu wypowiedział się jako jeden z ekspertów i Senat uchwalał poprawki z jego wiedzą i zgodą.

Załatwienie sprawy nowej konstytucji przyśpieszy prace bloku rządowego nad **nową ordynacją wyborczą,** która wobec zbliżających się wyborów do Izb ustawodawczych staje się kapitalnem zagadnieniem, domagającem się rozwiązania.

Sejm się czyści.

Chęć ucieczki pod skrzydła sanacji przestała być ochroną.

Warszawa, 23. 2. (tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej znalazła się sprawa **posła Wrony** ze Stronnictwa Ludowego, który jest oskarżony o to, że złożył **fałszywe zeznania** w sprawie dokumentu, wystawionego własnoręcznie b. posłowi Różańskiemu, na sumę 70 kilku tysięcy złotych. Poseł Wrona przed sądem zaprzeczył autentyczności tego dokumentu, tymczasem prokuratura doszła do wniosku, że był on prawdziwy. W toku dyskusji pos. **Krysa i Czernicki,** zwolennicy Wrony ze Stronnictwa Ludowego opowiedzieli się przeciw powyższemu wnioskowi. W głosowaniu komisja postanowiła **wydać Wronę sądom.**

Poseł Wrona należy — jak wiadomo — do grupy posłów w Stronnictwie Ludowem, która zerkała w stronę sanacji i przygotowywała rozłam wśród ludowców. Jak widzimy, podejrzane sympatje dla sanacji już nikogo nie chronią przed odpowiedzialnością za czyny karygodne.

Plenarne posiedzenie Senatu.

Warszawa, 23. 2. (tel. wł.) Plenarne posiedzenie Senatu zwołane zostało na dzień 27 bm. Zajmie się ono ostatecznem uchwaleniem budżetu.

B. premjer Prystor udaje się do Kowna?

Warszawa, 23. 2. (tel. wł.) W prasie kowieńskiej pojawiły się pogłoski, jakoby **p. Prystor miał powtórnie odwiedzić Litwę.** Wizyta ta miałaby nastąpić **w ciągu marca br.** Byłaby to już **druga jego podróż do Kowna, mogąca mieć również znaczenie polityczne.** Do Wilna wyjechał marszałek **Piłsudski.**

125 rocznica urodzin Chopina i Austrja.

Wiedeń, 23. 2. (PAT). W związku ze 125-tą rocznicą urodzin Chopina liczne **dzienniki austrjackie ogłaszają artykuły, poświęcone pamięci wielkiego artysty polskiego.** Rozgłośnia wiedeńska nadawać będzie w sobotę w południe koncert, złożony z utworów Chopina.

Niemcy będą rozmawiały z Anglją

Londyn, 23. 2. (PAT). Reuter donosi, iż rząd niemiecki zawiadomił w sposób ostateczny, że zgadza się na propozycje rządu Wielkiej Brytanji, **aby projektowane rozmowy niemiecko-angielskie obejmowały całokształt zagadnień, poruszanych w komunikacie angielsko-francuskim z dnia 3 lutego.**

Podjęcie **bezpośrednich rozmów angielsko-niemieckich nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości.** (Jest duże, choć niecałkowite zwycięstwo niemieckie — red.).

Stulecie pierwszej lokomotywy.

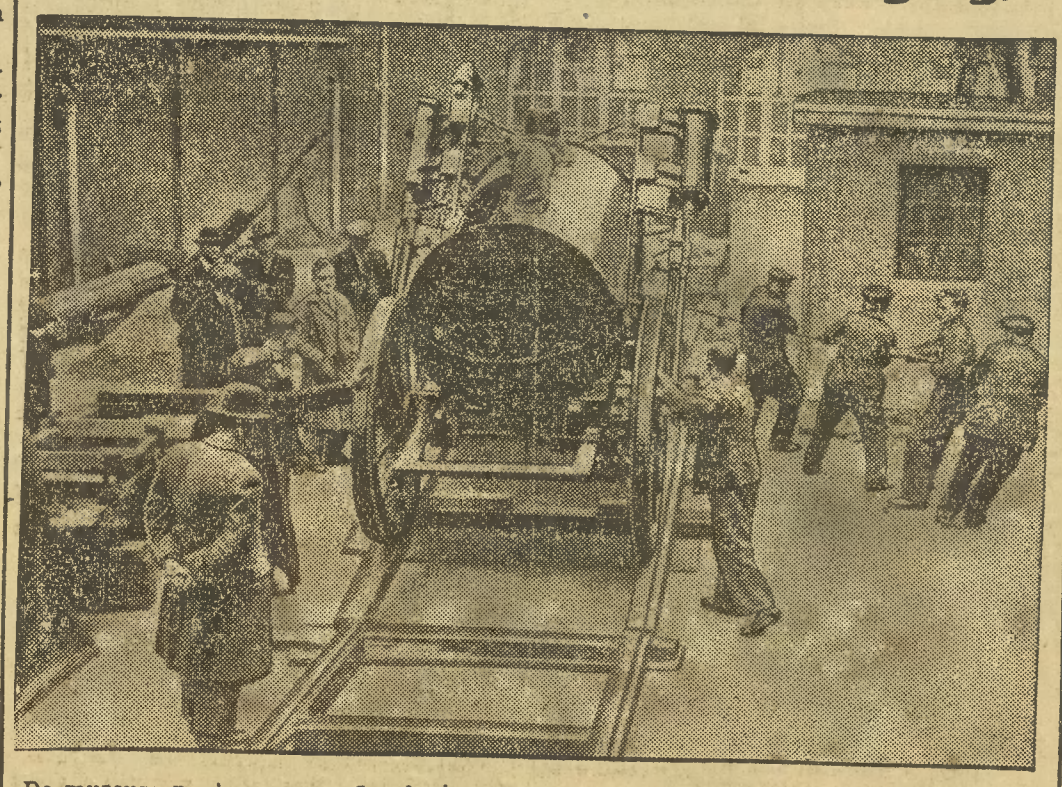

Do muzeum naukowego w Londynie wprowadzono przed kilku dniami pierwszą lokomotywę „Rocket" zbudowaną przez Anglika Stephensona dokładnie sto lat temu. Lokomotywa jeździła szybkością 30 klm. na godzinę.

stanowiskiem komunistów, którzy też tylko dlatego nie chcą armji, bo nią nie rozporządzają.

Niech się socjaliści nie dziwią, że przy takiem antypaństwowem założeniu **akcja ich w kraju bankrutuje,** że lud polski przestał wierzyć w ich szczerość i się od nich odwraca. **Kto systematycznie zdradza najżywotniejsze interesy swego kraju, ten wśród patrjotycznego ludu naszego posłuchu nie znajdzie.**

Czwartkowy występ komunistów i socjalistów — to **występ bankrutów. Polsce, która zdążyła się otrząść ze socjalistycznych wpływów, on już nie zaszkodzi.** Może on mieć tylko ten pożytek, że otworzy oczy małej już garstce zwolenników socjalizmu, na rolę swych przywódców, którzy z nienawiści do rządu schodzą na stanowisko antypaństwowe. A drugie: **Musi utrącić wszelkie kombinacje polityczne lewicy sanacyjnej,** która przez porozumienie z socjalistami chciałaby rozszerzyć swoje wpływy i pchnąć Polskę na lewo. **Możliwość współpracy jakiegokolwiek odłamu sanacji ze socjalistami,** którzy nie uznają tak kapitalnej konieczności państwowej jak zasilenie armji nowymi żołnierzami, **jest przez to raz na zawsze przekreślona.** A to Polsce tylko na zdrowie wyjść może. **(b).**

—::—

Podpisanie traktatu dnia 26 lutego.

Londyn, 23. 2. (PAT). Jak się dowiaduje korespondent PAT., podpisanie w Londynie **polsko-brytyjskiego traktatu handlowego nastąpi we wtorek, dnia 26 lutego.**

Japonja chce przyjść z pomocą Abisynji.

Włochy wysyłają dalsze transporty wojskowe.

Rzym, 23. 2. (PAT) Ambasador Japonji w Rzymie udzielił wywiadu korespondentowi agencji Reutera, w którym stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż **w razie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich między Abisynją a Włochami, Japonja w jakikolwiek sposób udzieli pomocy Abisynji.**

Londyn, 23. 2. Prasa japońska jest zaniepokojona w dalszym ciągu rozwojem wypadków w Abisynji. Japonja zwraca uwagę, że **w Abisynji mieszka dużo kolonistów japońskich, szczególniej nad brzegami jeziora Fana, położonego o 300 km. od granicy włoskiej Erytrei.**

W razie starcia wojennego koloniści japońscy będą narażeni w pierwszym rzędzie na ataki wojsk włoskich. Dodać trzeba, że koloniści japońscy **przybyli do Abisynji bez kobiet i na miejscu pozawierali związki małżeńskie z córkami szczepów abisyńskich.**

Wyjazd dowódcy wojsk ekspedycyjnych.

Rzym, 23. 2. Jeden z najzdolniejszych włoskich oficerów kolonjalnych, gen. Graziani wyjechał dziś z Neapolu do Afryki wschodniej celem objęcia naczelnego dowództwa nad włoskim korpusem ekspedycyjnym.

Angija interwenjuje.

Londyn, 23. 2. Rząd angielski zajmował się w czwartek dwukrotnie zatargiem włosko-abisyńskim.

Simon przyjął ambasadora włoskiego Grandiego, który co tylko powrócił z Rzymu i przywiózł z sobą prawdopodobnie nowe wskazówki.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu" donosi, że po ostatnich starciach granicznych nastała w polityce włoskiej charakterystyczna zmiana. **Włochy nie ograniczają się już do żądania odszkodowania za bitwę pod Ualuaj w grudniu, lecz chcą widocznie uzyskać przy tej sposobności tak upragnione oddawna korzyści handlowe w Abisynji.** Transporty wojskowe do Erytrei i Somali oznaczają, że żądania te mogą być poparte siłą.

Rząd angielski obserwuje położenie jako ubolewania godne i zwróci chyba rządowi włoskiemu uwagę oficjalnie na pewne skutki. Do tych skutków należy także obciążenie Ligi Narodów.

Anglja i Francja **chcą uniknąć konieczności wystąpienia przeciw trzeciemu państwu europejskiemu,** którego współpraca w Europie ze strony układów rzymskich **będzie gorąco powitana.**

Rząd angielski ostrzegł cesarza Ras Tafari'ego przed liczeniem przy rokowaniach z Włochami na to, **że go w razie nieustępliwości poprze Liga Narodów.** Usiłowania angielskie w Rzymie i Addis Abebie zmierzają obecnie **do szybkiego załatwienia pierwotnych zajść i ustalenia spornej granicy.**

Nowa nota.

Londyn, 23. 2. Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Adis Abeba: Rokowania włosko-abisyńskie o utworzeniu strefy neutralnej pomiędzy Ual-Ual i Gerlogubi, gdzie doszło ostatnio do zajść zbrojnych nie posunęły się naprzód. **Rząd abisyński zapewne wystosuje nową notę, aby uzyskać przyśpieszenie rozstrzygnięcia sporu i domagać się będzie powołania sądu rozjemczego.**

Rząd abisyński jest poinformowany o ekspedycji sił zbrojnych włoskich i amunicji dla Afryki wschodniej, ale nie przedsiębierze żadnych zarządzeń w odpowiedzi na to, **chcąc w ten sposób złożyć wobec Ligi Narodów odpowiedzialność za wydarzenia na Włochy i obarczyć Ligę troską o sprawiedliwe uregulowanie sprawy.**

Załadowanie nowych oddziałów.

Rzym, 23. 2. Dziś odjechało z Messyny **2500 ludzi ze zmobilizowanej dywizji „Peloritana".** Dywizja odpłynie na okręcie „Vulcania", wiozącym z Neapolu do Afryki **430 wykwalifikowanych robotników.** Z Messyny odjedzie do Afryki wraz z dywizją gen. Graziani, dowódca afrykańskiego korpusu ekspedycyjnego.

Simon pojedzie do Berlina, Warszawy i Moskwy.

Układy londyńskie rozciągną się na całą Europę.

Berlin, 23. 2. (PAT). Paryski korespondent niemieckiego biura informacyjnego donosi, że w kołach francuskich utrwala się przekonanie

o konieczności podróży min. Simona, poza Berlinem do Warszawy i Moskwy.

Dobrze poinformowane koła francuskie wyrażają zadowolenie z bliskich stosunków, jakie wiążą Francję z Polską i Zw. Sowieckim, przyczem wizyta min. spraw zagr. W. Brytanji **w Berlinie, Warszawie i Moskwie nadałaby szerszy charakter układom londyńskim.**

Układy o nieagresji.

Londyn, 22. 2. (PAT). Na temat obecnych narad angielsko-francuskich „Times" pisze, że rząd francuski zakomunikował rządowi angielskiemu szczegółową listę punktów, któreby należało wyjaśnić.

Co dotyczy paktów wzajemnej pomocy na wschodzie, to stanowisko Wielkiej Brytanji polegać ma, według „Timesa", na tem, że **w znacznym stopniu sprawa ta załatwiona jest już przez pakty nieagresji, zawarte pomiędzy Polską a Niemcami z jednej strony oraz Polską i ZSRR. z drugiej, a także przez dodatkowe umowy locarneńskie.**

Ponadto, ponieważ rząd niemiecki wyraził gotowość zawarcia paktów o nieagresji ze wszystkimi sąsiadami Rzeszy, uważane jest za celowe, rozważanie możliwości zawarcia przez Niemcy podobnych paktów z Litwą i Czechosłowacją.

Praca Lavala.

Paryż, 22. 2. Dyplomatyczna wymiana zdań, prowadzona w czwartek przez Lavala z ambasadorami różnych państw, odbiła się głośnem echem w prasie.

„Petit Parisien" przypuszcza, że Laval naradzał się z ambasadorem włoskim o wszystkich szczegółach drugiego odcinka rokowań, który doprowadzi prawdopodobnie do wysłania kwestjonarjusza do szefów rządów. Włochy informowano stale o robotach przygotowawczych w Foreign Office i na Quai d'Orsay. Laval omawiał szczegółowo z ambasadorem włoskim pakt dunajski, żywo obchodzący Włochy.

Narada Lavala z ambasadorem polskim odnosiła się **głównie do paktu północno-wschodniego, tworzącego znaczną część protokółu londyńskiego.**

Dziennik uzasadnia następnie treść rozmowy Lavala z ambasadorem niemieckim. Wizyta ta jest szczególnie charakterystyczna. Zdaje się, że się sprawy rozwijają pomyślnie. Laval przyjął jeszcze wieczorem ambasadora angielskiego, którego poinformował o naradach z różnymi ambasadorami.

Wizyta Simona w Moskwie.

Londyn, 22. 2. Dzienniki liberalne i socjalistyczne odnoszą się przychylnie do wiadomości **o wizycie min. Simona w Moskwie.**

„News Chronicle" pisze, że wizyta moskiewska Simona jest narazie tylko pomysłem, lecz jest dobra. Jeżeli angielski minister spraw zagr. przyjdzie na podstawie wizyty berlińskiej do przekonania, że będzie mógł **usunąć obecne nieporozumienia między Niemcami a Rosją,** będzie wtedy jego obowiązkiem zrobić tę próbę.

W artykule wstępnym zaznacza „Daily Herald", że zagadnienie bezpieczeństwa wschodniego musi być rozwiązane przez **budowę mostu między Moskwą i Berlinem.** (Idjotyczny pomysł! Takie porozumienie to zgniecenie Polski — red).

Konserwatywna „Morning Post" twierdzi, że wmieszanie się Rosji do rokowań Anglji z Francją i Niemcami **gmatwa jeszcze bardziej zagmatwane już położenie.** Zdecydowana wola Rosji do udaremnienia każdego porozumienia, **nie dającego ochrony jej interesów, stała się teraz najważniejszym czynnikiem.**

Grożny wylew Wierzycy.

Starogard, 23. 2. (tel. wł.). Nienotowany od przeszło 40 lat wielki wylew Wierzycy nastąpił w nocy na ub. wtorek. Wielkie masy wody, przypływające z gwałtowną szybkością, wystąpiły z brzegów rzeki i zalały szeroko pola i łąki, położone za parkiem miejskim. Zalane zostały także łazienki miejskie i mieszkanie dzierżawcy, któremu woda odcięła drogę do miasta. Aby przyjść z pomocą zagrożonemu w mieszkaniu dzierżawcy, musiano zbudować most, co uczynili harcerzy z 41 drużyny pomorskiej, zasługując na uznanie swą ofiarną pracą. Stan wody podniósł się **o półtora metra ponad poziom normalny** i niebezpieczeństwo dalszego wylewu trwało do piątku rana. W ciągu tego dnia poziom wody zniżył się tak znacznie, że niema już obawy nowego wylewu. (S.)

Poseł Polakiewicz musi opuścić szeregi sanacji.

Prezydjum BBWR. uznało dalszą współpracę z nim za niemożliwą.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.). W kołach politycznych wielką sensację stanowi następujący komunikat prezydjum klubu parlamentarnego BBWR.

„Stwierdzając na podstawie wyroku Sądu Obywatelskiego z dnia 17 grudnia ub. roku, że **p. dr. Karol Polakiewicz** stosował w swej działalności organizacyjnej **niedopuszczalne metody pracy, Prezydjum Kl. Parl. BBWR. uznaje dalszą z nim współpracę na terenie społecznym i politycznym za niemożliwą".**

Wyrok sądu obywatelskiego, na który się komunikat powyższy powołuje, zarzuca dr. Polakiewiczowi, że deprawował młodzież i wyrządził wielkie szkody z punktu widzenia społecznego i państwowego ruchowi i pracy młodzieży wiejskiej.

Kierownicy sanacji byliby sobie mogli zaoszczędzić tej przykrej operacji, gdyby w roku 1926 i 1927 przyjrzeli się metodom działania dr. Karola Polakiewicza na gruncie Związku Inwalidów Wojennych. Metody te nietylko zniechęciły całe rzesze inwalidzkie do współpracy ze rządem ale wyrządziły szkody także państwu. Gdyby ostrzeżenia podnoszone w roku 1927 przeciw tym metodom były znalazły posłuch, dr. Polakiewicz niewątpliwie nie byłby został ani posłem z ramienia sanacji ani wicemarszałkiem Sejmu.

—::—

Komisja parlamentarna wybiela Chautempsa, Pressarda i Prince'a.

Paryż, 23. 2. (PAT). Komunikat komisji parlamentarnej dla wyświetlenia afery Stawiskiego, **ustalający, iż były premjer Chautemps, prokurator Pressard oraz Prince nie byli wmieszani w aferę Stawiskiego,** wywołał duże niezadowolenie w kuluarach izby. „Le Jour" podkreśla, że komunikat ten został uchwalony niejednogłośnie. Na posiedzeniu było obecnych tylko 8 członków komisji, z których 4 powstrzymało się od głosowania. Deputowani Henriot i Montillot ogłosili ze swej strony oświadczenie, **protestujące przeciw metodom pracy komisji.** „Le Jour" twierdzi, że możliwe jest, iż **mniejszość komisji zgłosi zbiorową dymisję.**

W 125 rocznicę Chopina.

Warszawa, 22. 2. (PAT). Dziś rano, jako w 125 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina w kościele św. Krzyża zostało odprawione nabożeństwo. Na nabożeństwie obecni byli: minister Wacław Jędrzejewicz, podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewn. Korsak, min. Schaetzel, komendant główny policji gen. Kordjan Zamorski, wiceprezydent miasta Warszawy inż. Pohoski, liczni przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy. Po nabożeństwie proboszcz parafji św. Krzyża ks. Lorek poświęcił odrestaurowaną **pamiątkową tablicę chopinowską,** znajdującą się w tymże kościele.

„Roosevelt i jego Ameryka“.

Podobnie jak brat awanturnik nie przestaje być wiecznym tematem rozmów dla swego rodzeństwa, tak Ameryka nie przestaje skupiać zainteresowania Europy na sobie z podobnym notabene skutkiem — **niemal absolutnego niezrozumienia.** Coś jest w nas Europejczykach z kury, która wyhodowała kaczęta i to z takiej kury, której przybrane dzieci po przepłynięciu wielkiego stawu dają tylko znać o sobie czynami równie wielkiemi, jak dziwnemi. Krótko mówiąc nie rozumiemy się i nasz podziw dla ludzi Nowego Świata utrzymuje się w niesłabnącem napięciu od czasu ich walk z Indjanami aż do dewaluacji dolara włącznie i nie zmniejsza się obecnie z każdym **projektem wielkiego reformatora, jakim bezsprzecznie jest prezydent Roosevelt.**

„Świat w XX wieku podziwiał trzy wielkie potęgi: armję niemiecką, flotę angielską i amerykańskiego dolara — czytamy w reportażu Bernarda Faya.

Bóg Dolar stał się wielkim bogiem powojennym w czasie, gdy armja niemiecka, zwyciężona, szła pod ziemię i gdy angielska flota szukała nowych bogów. **Bóg Dolar był bóstwem niewzruszonem i potężnem, jak przystoi bóstwu, które budziło w ludziach strach i wiarę“.**

„W roku 1919 Anglja, Francja i Ameryka znalazły się w sytuacji państw, które dopieroco odniosły zwycięstwo w największej wojnie, jaką kiedykolwiek stoczono w historji. Anglja i Francja panowały nad światem. Ameryka panowała nad swemi sprzymierzeńcami, którzy jej nie mogli niczego odmówić, gdyż ona dostarczała funduszów i stanawiła ich ostatnią deskę ratunku.

W roku 1933 Ameryka bankrutuje; dopuszcza do zawalenia się dolara“.

Jaki szczyt wzniesienia i jaka głębia upadku? W ciągu niemal dziesiątka lat zatoczyć **łuk od stanowiska największego bankiera świata do największego bankruta** — to niemal nowy upadek Atlantydy, której okres świetności zakończyły fale oceanu.

W małem amerykańskiem mieście Rochester żył wielki bogacz Eastman — król kodaków, liczący swój majątek na setki miljonów złotych dolarów. W krótkim czasie po wojnie popełnił samobójstwo. „Uzasadnił je w liście pożegnalnym nader przekonywująco. Stwierdził, że życie wogóle nie wydaje mu się zajmujące, a w szczególności jego własne nie wydaje się już użyteczne, bo zrealizował wszystko, co mu kiedykolwiek przyszło do głowy. Zabił się więc, bo nie miał już nic lepszego do zrobienia!!“

Powojenne Stany Zjednoczone — to Eastman w powiększeniu. **„Prosperity“ była już tak wielka, że w tym kierunku nie było nic już do zrobienia.** Każda rodzina miała już samochód, pralkę elektryczną, radjo i chłodnię. Czy miała podwoić te przedmioty? Czy takie podwojenie wyzwoliłoby niewyczerpane zapasy energji, tkwiące w ludzie amerykańskim? Opanowywanie kryzysu jest bez wątpienia większem zadaniem. **Zdaje się, że gdyby kryzys nie nadszedł sam, to Amerykanie samiby go wywołali, aby znaleźć możność do rozpoczęcia nowych prac.**

Tak wniosek nasuwa się z nowej, niesłychanie interesującej książki o Ameryce pióra Bernarda Faya p. t. „Roosevelt i jego Ameryka“*), której ustępy powyżej cytujemy. Z jej kart bije olbrzymi podziw dla nieograniczonych możliwości amerykańskich i wiara, że niema pożaru, z którego by Stany nie wyszły odmłodzone jak Feniks.

*) „Roosevelt i jego Ameryka“, str. 292, nakładem „Roju“. W Bydgoszczy na składzie w księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny.

„I jeśli Roosevelt — mówi Fay — osiągnął takie świetne powodzenie w 1932 r., to stało się to dzięki temu, że jest to typ anglo-sasa, urodzonego na wodza, ponieważ jest bardziej, niż ktokolwiek inny elementarny, nieokreślony i niezdolny do krępowania swych podwładnych. Jak Waszyngton w 1776 i 1789, tak i on zdobył sobie jednomyślność przez to, że rozbudził we wszystkich tę szlachetną ufność ,która wynika z braku obawy.“

„Franklin Roosevelt potrafił na swój naród zdobyć wpływ wielki, jaki zyskują jedynie mężowie stanu, zdolni do opanowania i wyzyskania głębokich tendencyj rasy. Ażeby go wydobyć z marazmu, żywił swój kraj kryzysami. **Jak w 1860 r. i jak w 1917 r. Ameryka upaja się dzisiaj swoją żywotnością, która zawsze dotąd zapewniała jej zwycięstwo“.**

Temu i podobnych z werwą napisanych ustępów możnaby przytoczyć mnóstwo. Cała książka jest pisana takim potoczystym stylem dziennikarskiego reportażu i czyta się lekko, jak nowelka Guy de Maupassant. Dokąd mówi o amerykańskim ludzie i jego wodzu obecnym, Roosevelcie, Fay przekonywa ciepłem swej sympatji. Inne wrażenie robią rozdziały poświęcon republikanom, bankierom i przemysłowcom. Niema tak czarnych barw, któremiby Fay nie zasmarowywał ich pamięci. Dla niego Harding, Coolidge i Hoover to trzej drewniani królowie, którym nie szczędzi wszelkiego rodzaju przytyków, **odsądzając ich od rozumu, a nawet jak Hoovera od zdolności organizacyjnych.**

Zapewne, ci którzy przegrali „prosperity (pomyślność), zasługują na sąd surowy, ale czy mogli jej nie przegrać? Czy gdyby Roosevelt był wybrany na miejsce Hoovera, to krach w 1929 roku spóźniłby się o jedną minutę? Albo czy ma to jakie znaczenie gospodarcze, że Ford robi samochody i usiłuje niedołężnie filozofować, a General Motor wypuszcza jeszcze więcej takich samych tanich samochodów, ale bez filozofowania? Skutki różnią się tylko o tyle, że w pierwszym wypadku zużyto trochę papieru, który w drugim został zaoszczędzony.

Roosevelt, ten mocarz ducha w okaleczałem ciele rysuje się na tle dzisiejszej Ameryki jako postać niezwykła. Z tem się należy zgodzić i można wierzyć, że niewyczerpane zapasy energji Nowgo Kraju skierowane zostały do wielkiego czynu zwalczenia potwornego kryzysu. Ale sławiąc ten moment Fay solidaryzuje się z przytoczonym przez siebie komikiem Will Rogers, który na otwarcie wystawy w Chicago pod nazwą „Stulecie Postępu“ powiedział:

„Tak jest, uczcijmy to stulecie, które upłynęło i sławmy postęp. Jakżeśmy dawniej wyglądali biedacy w 1833? Mieliśmy tylko Indjan do zabijania się wzajemnego nad brzegami jeziora Michigan, gdy teraz „bootlegerzy“ udoskonalili ich metodę; dolar wart był jeszcze swoją wagę złota, od której tak się oddalił w 1933 r.; w 1833 r. wszystkie banki Stanów Zj. były otwarte, gdy w 1933 r. udało się nam za jednym zamachem zamknąć wszystkie. Niech żyje postęp!“

Autor „Roosevelta i jego Ameryki“ ma jednak na swą obronę przypowiastkę, którą umieścił na początku swego mimo powyższych usterek świetnego studjum:

„Pewnego pięknego dnia Krzysztof Kolumb, szukając Indyj przez pomyłkę odkrył Amerykę. Nie zrobił tego naumyślnie, nie wiedział co czyni. To był błąd i za ten błąd Kolumb został ukarany, gdyż jak wiadomo, źle skończył. W taki bardzo smutny sposób zainaugurował on serję odkrywców Ameryki. **Serja ta nie jest zamknięta.** Od r. 1493 Europejczycy **nieustannie odkrywają Amerykę, mylą się i za to zostają ukarani.“**

Panu Fayowi nie można życzyć, aby był ukarany inaczej, jak chyba w ten sposób, aby z jego błędami zapoznało się najwięcej ludzi.

St. Strąbski.

Mussolini przy pracy.

W pracach wstępnych przy budowie reprezentacyjnego gmachu partyjnego partji faszystowskiej w jednej z głównych ulic Rzymu Mussolini z kilofem w ręku rozpoczął pracę. Celem postawienia tego monumentalnego gmachu trzeba zerwać kilkanaście starych domów.

Ludwik Kappeller. (45

Droga w skalnej ścianie

POWIEŚĆ.

Przełożyła Marja Sandoz.

(Ciąg dalszy).

Jan dogonił go i stał tuż na małej flatformie. — Tu nad nami jest otwór sztolni. Wewnątrz góry borują tunel, a luźne masy kamieni strąca się do sztolni i wyrzuca przez dolne okno. Nie potrzebuje się pan jednak obawiać, gdyż ścieżka jest tak poprowadzona, że nie przecina się z linją spadku.

— Chętnie zobaczyłbym tę robotę tunelową.

Jan o mało nie krzyknął z radości. Oto ta wolna godzina, na którą czeka. Pośle policjanta z kierownikiem robót do tunelu, a tymczasem przeczyta list od Heleny. — To da się urządzić panie Huber.

Byli tuż pod pierwszem oknem. Ze skał wyglądały drewniane balkony i drewniane ramy loggii. Rusztowania jak gniazda ptasie poprzyklejane były do występów i nisz skalnych. Nieco dalej z poza potężnego występu skalnego zwisała lina i ginęła w niewidocznej przepaści.

— To jest kolejka pomocnicza, od pierwszego okna do szczeliny skalnej — wyjaśnił Jan. — Tej jazdy chciałem panu oszczędzić.

Policjant otrząsnął się. Trzysta metrów nad przepaściami, ta lina wyglądająca jak nitka... Ścieżyna doprowadziła do obszernej platformy, gdzie się znajdował duży otwór w skale.

— To jest pierwsze piętro „willi Blanck“, rzekł Jan z uśmiechem; drugie leży o trzysta metrów wyżej a trzecie jeszcze 150 metrów ponad niem. Klatka schodowa nie jest jeszcze zupełnie wykończona a windy do górnych sal budują się dopiero. Poza tem w tym skalnym domu jest bardzo sympatycznie.

Jan zaprowadził gościa do komory skalnej, która po zapaleniu elektrycznych świateł wyglądała jak piękny pokój. Wyszli na „balkon“, skąd roztoczył się przed nimi wspaniały widok. Z głębi góry dudniło głucho, a skała zdawała się drżeć pod uderzeniami świdra.

— Tak, a teraz panie Huber oddam pana pod opiekę kierownika, który pokaże panu tunel. — Poprowadził go przez cele dla robotników i maszyn, wykute w skałach. Przedstawił mu kierownika robót i we trzech szli przez sztolnie, progi kolejowe, piarg i grube odłamy skał. Powietrze było duszne, przesycone przenikliwym zapachem a delikatny pył utrudniał oddech. Przed nimi zamigotały lampki karbidowe. W dali zaciemniały postacie, zawołały „Glück auf!“ i znikły.

Koło nich biegła gruba rura blaszana. wydająca piekielny hałas. Była to siostra tunelu, odprowadzająca gruz. Motory potrząsały nią ustawicznie a ona wyrzucała nazewnątrz stale, a powoli łom skalny. Na końcu sztolnia rozszerzała się w wyniosłe sklepienie. Jan dał znak lampką przewodnikowi. Zawołał coś w ciemności i nagle hałas w rurze ucichł. Tylko z głębi ziejącej czernią dziury dolatywał trzask świdra.

— Ta ściana po prawej ręce rozleci się pewnego dnia pod wpływem wybuchów. Dojdzie tu wielkim zakrętem tunel, wiodący od szczeliny skalnej. Tu na lewo będzie jego ciąg dalszy, który pójdzie wielkim łukiem do okna nr. 3. Potem jeszcze jeden łuk do okna 4 na wysokość 2.500 metrów, a potem prosto jak strzelił przez ścianę skalną, popod grań do ujścia przy lodowcu.

— Gdybym nie widział na własne oczy, nie uwierzyłbym, że coś takiego jest możliwe, rzekł trwożnie policjant i wpatrzył się w ciemność, z której dochodził łomot i zgrzyt świdra.

— Spacer w tunelu nie jest zbyt przyjemny. Proszę oddychać przez nos, żeby dym nie gryzł pana w gardle. Niech pan uważa także na węże, doprowadzające od min, przyzwyczai się pan szybko. A teraz szczęśliwej drogi, panie Huber. Za godzinę spotkamy się w moim gmachu skalnym.

Zginęli obaj w czarnej głębi tunelu, a Jan wrócił na świat boży przy łomocie rury, która znów zaczęła pracować. Oto godzina, którą spędzi z Heleną.

„Drugi Janie! pisała. Los zdaje nam się zasypywać wszelkie wyjścia z tego labiryntu. Tak chciałam być dla ciebie Arjadną, tymczasem siedzę sama w najgłębszym tunelu i nie wiem, jak się wydobyć. Pomyliliśmy się. Elga nic nie jest winna. Jest jeszcze nieszczęśliwsza, niż my oboje. Dziś cieszę się, że jej nie opuściłam, jestem bowiem jedyną istotą, która może ją ochronić od najgorszej ostateczności. Grozi jej obłąkanie. Na szafce nocnej stawia fotografję Jerzego a w podróży ma ją zawsze przy sobie. Kochała go prawdziwie a ja nie przypuszczałam nawet, że kobieta ta jest zdolna do tak wielkiej miłości. Kocha go dziś jeszcze, kocha umarłego i czeka na jego powrót. We wtorek była zupełnie złamana i dla ulżenia sobie wywnętrzyła mi się nareszcie.

Owego trzynastego lipca po południu Jerzy oczekiwał rzeczywiście jej wizyty. Była już w drodze do niego, ale widocznie siły opuściły ją nagle i zawróciła nie zobaczywszy go wcale. Zamknęła się w pokoju i rozmyślała. Potem pobiegła do ogrodu w cichej nadziei, że Jerzy przyjdzie do niej. Nie przyszedł jednak. Wtedy zawołała psa. biegającego po ogrodzie, pogładziła go i naraz znalazła przyczepiony do jego obroży pierścionek wraz z kartką od Jerzego: „żegnaj Elgo, może zobaczymy się kiedyś“.

Był to jakby testament zmarłego, który Elga przechowuje jak skarb. Przechowuje go niestety i w swojem sercu. Tłumaczy sobie bowiem inaczej jego słowa: czeka na jego powrót! I czekać będzie dopóty aż obłęd zmąci jej zmysły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

List z Poznania.

Fabryka dowcipów.

Nowoczesna cyganerja artystyczna szaleje.

Kaktus — obok bridża, tanga, coctailu, rewji i t. p. — jest jedną z powojennych manij, które szeroko zagościły na niwie wyjałowionej kulturalnie elity towarzyskiej.

Namiętność hodowania kaktusów stała się powszechną. Kolekcjonowanie tych egzotycznych roślin może być usprawiedliwione ich niezwykle bogatą różnorakością, którą trudno do dna wyczerpać. Łatwiej zebrać marki pocztowe wszystkich krajów, czasów i edycyj, niż zgromadzić wszelkie odmiany kaktusa.

Pod hasłem tej — bądź co bądź — oryginalnej rośliny egzystuje w Poznaniu niemniej oryginalna kawiarnia artystów. „Pod Kaktusem“ przy Pl. Wolności 14 zbiera się nowoczesna cyganerja artystyczna. Przedewszystkiem młody świat literacki, malarski, rzeźbiarski, artystów dramatycznych, krytyków i t. d. W kawiarni „Pod Kaktusem“ mieści się popularny IKS. — **Instytut Krzewienia Sztuki**, a jak złośliwi twierdzą Krzywienia Sztuki.

Młode sfery artystyczno-literackie, zgrupowane dookoła IKS-u wciągają w orbitę swych spraw i zainteresowań znaczny odłam kulturalnego społeczeństwa, nieco snobistycznie radykalnego, a nadewszystko spragnionego nowin i dość zjadliwej satyry.

Sama kawiarnia „Pod Kaktusem“ pozuje nieco na Paryż i chce udawać typową knajpkę artystyczną. W pierwszej salce mieszczą się nowoczesne stoliki, każdy w swoim rodzaju, naprzykład „stolik łysych“, „stolik panów z brodami“, „stolik dziennikarzy“ i t. p. Pod oszklonym „blatem“ stołu mieszczą się dowcipne fotomontaże, rysunki, sentencje. Na ścianach kaktusy, oraz malowidło olbrzymich rozmiarów, przedstawiające w karykaturze pochód najpopularniejszych typów Poznania.

Projekt tego nawskroś nowoczesnego i bardzo pomysłowego wnętrza wykonał młody malarz poznański, Henryk Smuczyński.

— — — — — — — — — — — —

Druga sala stanowi właściwy IKS. Tu odbywają się artystyczne imprezy w rodzaju wystaw i odczytów, ale przedewszystkiem wieczory satyry, cieszące się olbrzymiem powodzeniem. Ciasna sala z trudem mieści wszystkich gości, którzy w przerwach między programem tańczą przy dźwiękach jazzowej muzyki, zagladają do suto zaopatrzonego bufetu i wogóle bawią się tak samo, jak na każdym innym dancingu.

Jest w IKSie jakaś niezwykła symbioza sztuki ze zwykłą, dość ordynarną, zabawą przedziwne połączenie szlachetnych i wysoce kulturalnych zamierzeń z przyziemną chęcią wyszalenia się i zapomnienia o wszystkiem.

— — — — — — — — — — — —

Program wieczorów IKSu w przeważnej części wypełniają popisy miejscowych talentów, nieco przerzedzonych ucieczką do innych, bardziej reprezentacyjnych przybytków, a dość często występują gościnnie artyści z innych miast, dając się przez to poznać publiczności poznańskiej.

Naprzykład w ostatnią środę witrynę wystawową IKSu zdobił napół złamany kosz redakcyjny — pomysłowa reklama do występu Magdaleny Samozwaniec, która odczytała „odrzucone przez redakcje feljetony“.

Wieczór ten wypełnił salę „Kaktusa“ do ostatniego miejsca. Witano bardzo entuzjastycznie nietylko p. Madzię, ale i powrót na stare śmieci duchowego twórcy „Kaktusa“ Artura M. Swiarskiego. Był on konferansjerem. W krótkiem przemówieniu wstępnem potrafił „ubrać“ kilka osób, nie szczędząc samej bohaterki wieczoru, swej serdecznej przyjaciółki, Magdaleny Samozwaniec.

— Pani Magdalena jest kobietą rasową. Pochodzi w prostej linji od rasowych koni Kossaka. Ojciec jej, Wojciech Kossak, założył solidną firmę malarską, która przechodziła z ojca na syna tworząc niestrudzenie „malowane dzieci“ t. j. ułanów.

— Panią Magdalenę powinniśmy właściwie podelmować w bardziej artystycznych progach Pałacu Działyńskich, ale tam sala jest co wieczór zajęta przez różne imprezy i dziś naprzykład odbywa się dancing Stowarzyszenia Szoferów Prorządowych.

— — — — — — — — — — — —

Publiczność bawiła się wyśmienicie. Brawa i śmiechy rozsadzały prawie małą salkę. P. Magdalena mówiła o bridżu, o wycieczce morskiej, o polskiem wybrzeżu, a przedewszystkiem o polskim filmie, przetaplając te wszystkie zagadnienia na tyglu swej kapitalnej satyry.

Publiczność bawiła się wyśmienicie. W przerwach między feljetonami orkiestra grała najmodniejsze przeboje, a konsumenci alkoholu, czyli jak ich nazwała Samozwaniec — „konfederaci barscy“ (od słowa bar) również nie próżnowali.

Na najbliższy wieczór — t. zn. sobotni — przygotowuje A. H. Swiarski swój wieczór satyry. Już dziś bywalcy „Kaktusa“ czekają, komu się znowu dostanie...

Trudno sobie wyobrazić życie współczesnego Poznania bez „Kaktusa“. Gdzieżby się schodzili ludzie po kinie lub teatrze, gdzieżby można dogryźć, komu należy, i gdzieżby wreszcie rodziły się dowcipy?...

J. Kol.

Po traktacie handlowym

„Tydzień brytyjski“ w Warszawie.

Londyn. (PAT). Brytyjski minister handlu Runciman informując izbę gmin o parafowaniu traktatu handlowego pomiędzy Polską i Wielką Brytanją, oświadczył: Rad jestem, iż mogę zawiadomić izbę, że **traktat handlowy z Polską został wczoraj wieczorem parafowany i obecnie czynione są kroki celem zapewnienia rychłego jego podpisania.** Treść traktatu będzie ogłoszona **jak najwcześniej po jego podpisaniu.**

Po oświadczeniu Runcimana poselka konserwatywna Word zwróciła się do ministra z zapytaniem, czy tydzień brytyjski, jaki odbywał się w Finlandji po zawarciu traktatu handlowego z tym krajem okazał się zadowalający i czy **minister wziąłby pod uwagę możliwość odbycia podobnego tygodnia w Warszawie.** Na powyższe pytanie minister odpowiedział: Jestem w zupełności **gotów omówić tę sprawę z przedstawicielami Polski, którzy jeszcze przebywają w Londynie.**

Nowe czeskie szykany

za pracę w polskiem harcerstwie.

Morawska Ostrawa. (PAT). Obywatele polscy bracia Jan i Józef Kaleta, którzy w Mor. Ostrawie i Marjańskich Górach przyczynili się do założenia w **ostatnim czasie polskiej drużyny harcerskiej**, spotkali się ostatnio z szeregiem utrudnień ze strony władz policyjnych w Morawskiej Ostrawie. Józefowi Kaletu **odebrano dokument, zezwalający mu na wykonywanie pracy.** Odebraniem dokumentu **grożono również jego bratu Janowi.** Władze dają im niedwuznacznie do zrozumienia, że **zostaną wydaleni z granic Czechosłowacji, jeżeli nie przestaną pracować w harcerstwie polskiem.**

Dalsze szczegóły straszliwego samobójstwa panien Dubois.

Londyn, 23. 2. (PAT) Nie ulega obecnie już żadnej kwestji, że panny Dubois, córki konsula generalnego Stanów Zjednoczonych, które wypadły onegdaj z samolotu, **popełniły samobójstwo.** Konduktor samolotu Kirton oświadczył, że drzwi samolotu **same otworzyć się nie mogły** i że nawet trzeba było **dużego wysiłku, aby je otworzyć.**

Panny Dubois były zaręczone z oficerami, którzy zginęli w katastrofie hydroplanu pod Messyną. Narzeczonym jednej z nich był **Beatty**, a drugiej **Forbes.** Śmierć oficerów wywarła na obu dziewczynach **wstrząsające wrażenie.**

Ojciec wysłał obie córki po otrzymaniu tragicznej wiadomości o śmierci narzeczonych do Londynu. Panny Dubois zatrzymały się w hotelu „Ritz“, jak zdawało się, uspokoiły się, uczęszczały nawet do teatrów i kin. Najwidoczniej **chodziło im o stworzenie pozorów, że pogodziły się z losem.**

W ubiegły czwartek panny Dubois zamówiły samolot na podróż z Londynu do Paryża na linji firmy Hillman, — zamówienie głosiło, iż w podróży weźmie udział 6 osób. Przed samym startem panny Dubois zawiadomiły, że **4 osoby zrezygnowały z lotu i że wobec tego jadą same,** a oprócz tego poprosiły konduktora, **aby zamknął drzwi, łączące kabinę pasażerską z przedziałem pilota, gdyż obawiają się wiatru.** Wkrótce potem najwidoczniej musiały one wyskoczyć z samolotu. Po wylądowaniu znaleziono w kabinie m. in. **opróżnioną flaszkę whisky.**

Odczyt p. Kaden-Bandrowskiego w Hamburgu.

Hamburg, 22. 2. Onegdaj odbył się w Deutsch-Europäischer Kulturbund w Hamburgu w obecności przedstawicieli władz hamburskich, konsula generalnego R. P., sfer literackich, prasy i licznej publiczności odczyt Juljusza Kaden-Bandrowskiego p. t. „Przewartościowanie idei narodowych w nowej Polsce“.

Po odczycie odbyło się przyjęcie na cześć gościa polskiego, na którem omawiano projekty imprez polskich w Hamburgu.

Porozumienie chińsko-japońskie.

Tokio, 22. 2. (PAT). Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył dziś, że rozmowy, przeprowadzone przez japońskie MSZ. z pełnomocnikami Chin doprowadziły do pewnego wyjaśnienia stosunków chińsko-japońskich. Po rozmowach tych zostało **zdecydowane przeniesienie ambasady japońskiej z Pekinu do Nankinu.**

Drobne wiadomości.

— **Z więzienia bolszewickiego w Moskwie** wywieziono na wyspy Sołowieckie ks. Dworzeckiego, proboszcza kościoła potrynitarskiego w Kamieńcu Podolskim.

— **W katolickiej Chorwacji** budzi się coraz silniejszy odpór przeciw narzucającym się rządom masonerji. W Zagrzebiu wynikły na tem tle awantury.

— **Polonja brazylijska zyskała wielki dar od** „starego kraju“ — 60.000 złotych na Dom Emigranta w Kurytybie.

— **Węgierski minister oświaty Homan** wręczył papieżowi egzemplarz swojego dzieła historycznego o Węgrzech.

— **Na Litwie** z okazji święta narodowego ogłoszona została częściowa amnestja.

— **Liga Narodów ogłosiła, że rząd polski** zniósł zakaz wywozu broni i materjałów wojennych do Boliwji.

— **Hitler** przeprowadził inspekcję garnizonu w Frankfurcie nad Odrą w związku z odkrytem szpiegostwem. Towarzyszył mu gen. Blomberg.

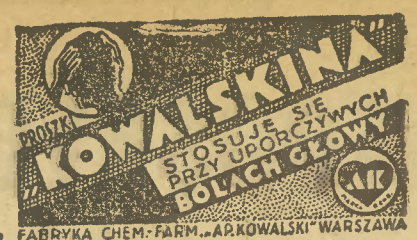

Okólniki urzędowe w sprawach podatkowych wreszcie przestaną być dla podatnika tajemnicą.

Warszawa, 23. 2. (tel. wł.). Celem **uwypuklenia** zasady jawności postępowania przy wymiarach podatkowych, ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, które znosi dotychczasowy system powielania i rozsyłania do władz podległych okólników ministra skarbu, a wprowadza natomiast zasadę **wyłącznego ogłaszania ich w dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu.**

Dzięki nowemu zarządzeniu, zainteresowani podatnicy będą mogli w razie potrzeby powoływać się na odpowiedni okólnik i domagać się załatwienia sprawy zgodnie z wytycznemi zarządzenia ministra skarbu.

(r).

Ekspedycja ratunkowa zginęła.

Ryga, 22. 2. Z Archangielska donoszą, że lotnik Ignatow, wysłany dla odszukania samolotu Gołubiewa, pozostawionego w tundrze w odległości 40 klm. od Archangielska, zdołał wprawdzie dotrzeć do samolotu, **nie mógł jednak lądować z powodu gwałtownej zamieci śnieżnej.** Ignatow zrzucił jedynie worki z prowiantami dla pozostawionego przy aparacie mechanika Kuzniecowa. Wysłana do tundry **narciarska ekspedycja ratunkowa, złożona z 60 osób, zaginęła w drodze.** Nie jest wykluczone, że ekspedycja zaskoczona niezwykle silną burzą, ukryła się gdzieś po drodze. Władze sowieckie wysłały do Archangielska drugą ekspedycję narciarską dla odszukania pierwszego oddziału i uratowania Kuzniecowa. **Gołubiew i jego towarzysze przebywają w szpitalu w Archangielsku.** Stan ich nie budzi obaw.

„Smoleńsk“ w niebezpieczeństwie.

Ryga, 22. 2. Z Moskwy donoszą, że statek „Smoleńsk“, znajdujący się na morzu Ochockiem w pobliżu Kamczatki, wysłał depeszę radjową, w której donosi, iż **od 6 dni jest uwięziony między zwałami lodów.** Kapitan statku prosi o natychmiastową pomoc, gdyż napór lodów staje się coraz większy. Statek pozostaje w stałej łączności z łamaczem lodów „Krasinem“, który jednak przed upływem tygodnia nie będzie mógł pośpieszyć na ratunek.

Na pokładzie zagrożonego statku znajduje się **80 członków załogi oraz wielu podróżnych.**

Nie będzie strajku w Belgji.

Socjaliści żądają rozwiązania parlamentu.

Bruksela, 22. 2. (PAT). W czwartek późnym wieczorem zakończył tu obrady kongres partji socjalistycznej, na którym miano zadecydować o stanowisku partji wobec zakazu rządu urządzenia przez socjalistów w dniu 24 lutego manifestacji. Postanowiono **nie ogłaszać strajku generalnego tak jak pierwotnie zamierzano, lecz postanowiono wycofać delegatów z Narodowej Komisji Pracy i domagać się rozwiązania parlamentu i ogłoszenia nowych wyborów.**

Dymisja delegatów socjalistycznych z Komisji Pracy posiada duże znaczenie, gdyż przez to samo komisja ta traci rację bytu. Komisja ta została przed kilku tygodniami utworzoną i zapobiegła wówczas wybuchowi strajku generalnego w górnictwie. W chwili obecnej **sprawa strajku generalnego w górnictwie stanie się znów aktualną.**

Jan Jacek Furdyga donosi:

Londyn. 23 luty.

Szanowna Redakcjo!

Po tańcach nastąpiło znowu żarcie, i to takie prawdziwe królewskie żarcie. Wszystkich potraw nie pamiętam. Ale wiem, że dla zagranicznych dyplomatów były małpie gruczoły na buljonie, bocianie filety i ragout z oślich chwostów. Przepijaliśmy to zaś wypalanką „psiakruszką“ i winiakiem z kokosowych jąder. Delegat japoński trzymał do państwa młodych mowę, a choć niby to gadał po angielsku, to sprowadzono tłumacza, aby to jeszcze raz na angielskie tłumaczył.

Na życzenie króla musiałem i ja wygłosić orację, a że sobie mowy nie przygotowałem, więc oddeklamowałem po polsku Powrót Taty, („tato nie wraca ranki i wieczory“), którego nikt nie rozumiał, ale który mimoto musiał się okrutnie podobać, bo dostałem za niego powszechne brawo. Podczas deseru (dżownice hawajskie przypiekane na palminie) król przysiadł się do mnie i spytał, jak mi się w Londynie podoba.

— Dzięki Waszej Królewskiej Wysokości (powiadam) czuję się w Londynie bodaj czy nie lepiej niż we Warszawie. W Londynie trudno mówić, bo ciągle masz gębę dobrem żarciem zakitowaną. Powiesz co we Warszawie, to ci też gębę zakitują, ale pyrkami z fasolą. Zato okowita we Warszawie jest lepsza, jako że to nasz narodowy trunek i tylko pod patronatem rządu fabrykować go wolno. Sól i zapałki także są opatentowane, ino że niebo naszego zapałczanego monopolu nie respektuje i często swoimi pieronami majątek narodowy nam podpala.

— Bezrobotnych macie dużo?

— Bezrobotnych to u nas właściwie niema, bo każdy musi zabiegać, aby z Funduszu Bezrobocia, z Opieki Społecznej albo z Ubezpieczalni jaki grosz wyrwać. W Polsce jednemu nie jest letko — powiada przysłowie.

— Podobno analfabetów macie 6 miljonów?

— Takie to analfabety jak i ja albo Wasza Królewska Wysokość. Naturalnie przed edyktem podatkowym będzie stał jak baran przed Bożą Męką. Ale niech gdzie jaką darmochę ogłaszają, to i bez czytania wyzna się w tem jak pies w kiełbasie.

— A czemu wasz rząd tak późno staje frontem do szarego człowieka?

— Bo nie można dziesięć robót naraz wykonywać. Rząd przedtem stanął frontem do przemysłu, do handlu i do ziemian. A teraz przyszła kolej na szarego człowieka.

— Podobno szykujecie sobie nową konstytucję?

— My nic sobie nie szykujemy, ino nam szykują..

— A co będzie z budżetem?

— Załata się go skórą obywatelską. U nas waluty nie brak, tylko te metody skarbowe nie są skoordynowane. Np. wielu obywateli nie płaci jeszcze podatku obrotowego, choć im się kiszki ciągle obracają.

— Nie turbujcie się, panie Jacku, o przyszłość waszej ojczyzny. Pan marszałek powoli wszystko narychtuje i na wielką wyrośniecie jeszcze potencję. Tylko jakoweś kolonje mieć musicie, by wy jesteście urodzonymi kolonizatorami. Liberja — i owszem. Nie zaszkodzi, jeżeli będziecie mieć i czarnych murzynów. Zawsze to na przeprzążkę lepiej się orze.

Tak to my sobie z królem gaworzyli, winem palmowem do siebie przepijając. Mdły to trunek i nie dający się odczuwać na wnętrzu. Bez grzeczność udawałem jednak, że piję, a po prawdzie mówiąc wszystko na podłogę pod króla wylewałem.

Kronika Niedzielna,

W KTÓREJ AUTOR WYRAŻA OBAWĘ, ŻE DZIĘKI KOMORNIKOM CAŁA POLSKA ZAMIENI SIĘ NIEBAWEM W WIELKI KLUB NUDYSTÓW, KTÓREJ TO PRZEMIANY NALEŻY DOKONAĆ OSTROŻNIE I Z ZACHOWANIEM WSZELKICH WZGLĘDÓW PRZYZWOITOŚCI.

Bydgoszcz, 23 luty.

Pan Miedziński na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej oświadczył, że celem utrzymania równowagi budżetu trzeba będzie zaciągnąć II Pożyczkę Narodową.

Rząd może robić, co uzna za stosowne, tylko niech na mnie więcej nie liczy. Jestem już tak gruntownie wypompowany, że znalazłem się poza nawiasem wszelkich patrjotycznych kalkulacyj. Tem bardziej, odkąd dowiedziałem się, że pewien komornik w Trzeciakach za zaległy podatek zajął chłopu koszulę, którą ten miał na grzbiecie („Dz. Bydg." nr. 42 w artykule „Frontem do wsi").

Z tego widzę, że zaczyna być już niebezpiecznie. Dawniej wolno było z podatnika ściągnąć ostatnią koszulę tylko w przenośni. Dzisiaj, ut figura docet, wolno jego powłokę cielesną obnażyć z tego ostatniego schowu przyzwoitości i wstydliwości.

Chłop, jak chłop — ma grubą skórę. Ale gdyby mnie coś podobnego spotkało! Albo ciebie, szanowny czytelniku. Nawet najbujniejszy pisarz nie mógłby nas porównać do Adama w raju. Bo ładny mi to raj z egzekutorem. A także zaleganie z podatkami nie jest równoznaczne z grzechem pierworodnym.

Chyba że ta konfiskata jedynej i ostatniej koszuli ma być tą „ulepszoną metodą fiskalną" od której (także wedle pana Miedzińskiego) zależy dalszy niepodległy byt Rzeczypospolitej. Nie pojmuję tylko, dlaczego mamy się czuć bezpieczniejsi wśród nagusów, aniżeli wśród ludzi jako tako odzianych!

Bo jeżeli na wschodnich rubieżach krajanie nasi mieszkają w ziemiankach, to czemuż nie mają chodzić w matach ze sitowia, o ile i na tych egzekutor ręki i pieczęci nie przyłoży? Taka prymitywna forma bytowania ma swoje dobre strony. Odpadnie np. kłopot ze ściąganiem luksusowego podatku, a zostanie jeszcze tylko danina majątkowa. Przecie żaden fiskalista nie stanie na stanowisku, że nora w ziemi nie jest majątkiem. Iluż to ludzi jest w Polsce bezdomnych, co to ni dachu nad głową, ni piędzi ziemi pod nogami!

Piszę zaś tę Kronikę wyłącznie pro domo sua. Bo dotychczas goły literat był w Polsce alegoryczną figurą tylko. Mówiło się o nim, ale jego żywej golizny nikt na oczy nie widział. Przeciwstawiały się temu przepisy egzekucyjne i moralność publiczna. Dziś moralność publiczna przestała zobowiązywać, więc koszula z grzbietu won! Mamy kluby nudystów, mamy naguski na scenach teatralnych i rewjowych, więc czemu niema być nagusów podatników, symbolizujących naszą słabiznę ekonomiczną, a zato tężyznę fiskalną.

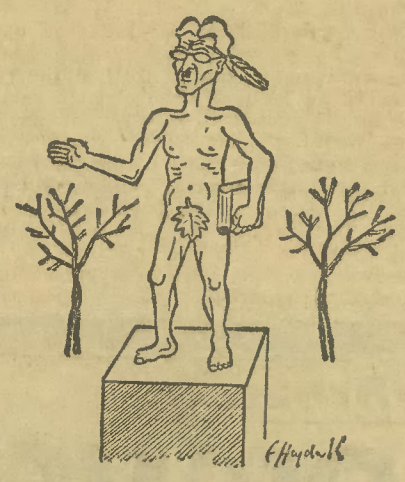

Mędrzec starożytny Bias powiedział: omnia mea mecum porto! wszystko moje noszę na sobie! Tak — ale on był obywatelem greckim i stał pod opieką konstytucji Solona. Nasza zaś (nie będzie ona Solona, ale zato solona) leży od lat na stole operacyjnym i sama ochrony potrzebuje przed „okrutnymi sartorami", jak pan Zagłoba nazywał Podbipiętę i jemu podobnych rębajłów.

Wracając do fabrykacji nudystów podatkowych proponuję, aby zimowa pora roku stanowiła dla nich czas ochronny, t. j. aby od listopada do marca nie było wolno ściągać im koszul z grzbietu. Nie przemawiają przezemnie w tym wypadku żadne humanitarne względy, bo gdzie chodzi o wyższe cele, tam wszelka czułostkowość jest nie na miejscu. Ja dbam natomiast o pewne decorum, które w naszych stosunkach, mianowicie z zagranicą odgrywa w przeważnej części wypadków decydującą rolę. Bo czem nasz obywatel usprawiedliwi brak koszuli w zimie? Żeby był pomysłowy jak Archimedes, to żadnej racjonalnej ekskuzy nie znajdzie. A w lecie może powiedzieć, że zażywa kąpieli słonecznych. Może przytem mrugać oczami, jak rzymski augur, ale na wewnątrz sumienie będzie miał w porządku. I jakieby to nawet było piękne skojarzenie dwóch fiskalnych ideologij; egzekutor ściągnął z niego koszulę, aby do jego zizemskiej powłoki tem łatwiejszy miały przystęp słoneczne witaminy!

St. B.

Duże pranie — dużo brudu!

Ale Radion pomoże gospodyni w tym kłopocie. Oszczędzi jej wiele trudu i uczyni bieliznę śnieżnobiałą. Radion nadaje się do wszelkiej bielizny. Przywraca jej pierwotny wygląd i nadaje miły, świeży zapach.

Oto właściwy sposób użycia:
1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować przynajmniej 15 minut
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

RADION
pierze wszystko idealnie czysto

RPI-35

Zwierciadło Żydowskie.

Zadziwiająca solidarność
żydów bydgoskich.

Żydzi przybywający do nas z innych dzielnic Polski wiedzą dobrze jak bardzo „kochają" ich rdzenni Wielkopolanie i Pomorzanie. Dzięki bowiem wspólnej akcji obronnej i bojkotu składów żydowskich, jak wogóle wszystkiego co żydowskie ze strony tubylczej ludności, udało się wstrzymać wielki najazd żydów na ziemie zachodnie Polski, a nawet częściowo atak ten odeprzeć. Wielki stopień uświadomienia społecznego i wysoka kultura naszego społeczeństwa przyczyniły się do tego, że niektóre mniejsze miasteczka na Pomorzu i Wielkopolsce wyszły zwycięsko w walce z żydostwem. Możemy pod tym względem zanotować bardzo pocieszający fakt wyrugowania żydów drogą bezwzględnego bojkotu z szeregu miast i miasteczek. Takich miast oswobodzonych od gangreny żydowskiej jest ostatnio bardzo dużo a korespondenci nasi na Pomorzu i Wielkopolsce donoszą nam coraz częściej o takich radosnych wydarzeniach.

*

Inaczej jednak w wielkich miastach. Tu żydzi starają się za wszelką cenę — nawet największych ofiar — utrzymać się. Bronią się zaciekle i — organizują się. W naszej kochanej Bydgoszczy nieproszeni „cybulizowani" Machabeusze rozgościli się na dobre i nie myślą, mimo wielkiej liczby zrujnowanych egzystencji żydowskich, opuścić naszego pięknego miasta. Dowodem zadziwiającej wprost solidarności żydów bydgoskich jest „List z Bydgoszczy" zamieszczony w jednym z ostatnich numerów warszawskiego „Naszego Przeglądu", z którego przytaczamy następujący ustęp:

> Żydowskie Stowarzyszenie dobroczynne dla kobiet w Bydgoszczy, cieszące się tu wielką popularnością, zorganizowało bal, którego dochód przeznaczony był dla **ofiar szalejącego kryzysu.** Bal przyniósł pokaźny sukces materjalny, umożliwiający zarządowi otrzeć niejedną łzę najuboższym rodzinom żydowskim. Większość obecnych na balu zjawiła się nie dla zabawy, ale z **obowiązku poparcia charytatywnej pracy Związku kobiet** z dzielną prezeską Adelą Szapirową na czele. Racjonalne wypłaty w okresie rocznym, sięgające sumy zł. 4.000, po największej części ratują od krańcowej nędzy.
>
> Część wpływów z ofiar imprezy tej przeznaczył Związek kobiet na rzecz kasy „Gmilus Chesed" w Bydgoszczy w zrozumieniu szczytnych haseł tej instytucji, mającej na celu udzielanie **bezprocentowych a zwrotnych pożyczek drobnym kupcom i rzemieślnikom żydom w Bydgoszczy** na podtrzymanie chwiejących się warsztatów ich produktywnej pracy".

Więc bezprocentowe pożyczki dla wegetujących w Bydgoszczy rzemieślników i kupców żydowskich. W ten sposób ratują żydzi swoich, ażeby tylko utrzymać żydostwo w Bydgoszczy: Dla nas chrześcijan zatem podwóiny obowiązek **popierania tem bardziej polsko-katolickich rzemieślników i kupców. Narodzie bydgoski ocknij się.**

Skąd się ich tylu wzięło?

Żyd żołnierzem — frontowym? Żyd na wojnie? Znamy tych „Drückebergerów", którzy przeważnie „walczyli" na tyłach, w etapie... Tymczasem jak grzyby po deszczu z wszystkich niemal większych miast polskich zakłada się Związki Żydów Uczestników Walk o Niepodległość. Takie związki założono także już w Bydgoszczy, Poznaniu i Grudziądzu. Ostatnio przystąpiono także do założenia Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość w Grodnie. Odrazu przyjęto tam 400 uczestników walk w tem 5 oficerów, 4 legjonistów, 17 byłych bojowcow P. P. S. i około 370 ochotników wojsk polskich. Ludność polska Grodna nie może pojąć jak nagle w mieście tem znalazło się pośród żydów aż tylu ochotników W. P. Przecież w pobliżu Grodna toczyły się w roku 1920 walki z bolszewikami w których wielu żydów wzięło udział po stronie bolszewickiej. Organ chrześcijańsko-społeczny „Nowiny Codzienne" pisząc o założeniu tego związku przypomina w związku z tem komunikat wojenny polski z dnia 20 sierpnia 1920 roku, który donosił:

> „Po zajęciu przez 1 dywizję Legjonistów w dniu 22 bm. Białegostoku, trwały w samem mieście jeszcze przez 20 godzin zaciekłe walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna 55 dywizją sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi bolszewickie".

Okazuje się zatem, że w roku 1920 było wielu żydów ochotników, ale walczyli oni — po przeciwnej stronie. Tak wyglądał żydowski patrjotyzm i poświęcenie.

Ładna perspektywa.

Zanosi się znowu na to, że nowa fala żydostwa, tym razem znacznie większa od poprzednich, spłynie do Polski. Niedawno jeszcze przyjęliśmy w naszem gościnnem państwie uchodźców żydowskich z Zagłębia Saary, rzekomo „obywateli polskich". Kilkaset żydów znalazło u nas pomieszczenie, tak, że dziwić się nie można, że bezrobocie znowu wzrośnie W kołach rządowych niemieckich bowiem przygotowano projekt ustawy o obywatelstwie niemieckiem, który niedługo ma wejść w życie na obszarze całej Rzeszy. Nowa ustawa ma dzielić mieszkańców Rzeszy na aryjczyków i nie aryjczyków, przyczem ci drudzy będą właściwie pozbawieni prawa obywatelstwa. Odnosi się to przeważnie do żydów, którzy zostaną pozbawieni praw obywatelskich.

Projekt narodowo-socjalistyczny zaniepokoił przedewszystkiem żydów w Polsce, którzy więcej troszczą się o współwyznawców z Niemiec, niż oni sami. Jedno z żydowskich pism komentuje powyższy fakt jak następuje:

> „Żydom niemieckim grozi najcięższe rozporządzenie ze wszystkich dotychczas wydanych. Jest to oficjalne cofnięcie im obywatelstwa niemieckiego".
>
> Nowa ustawa „wprowadzi podział" na dwa obozy — aryjczyków i nie-aryjczyków. Tylko aryjczycy będą korzystali z obywatelskiej ochrony i podstawowych praw ludzkich. Nie-aryjczycy nie będą uważani za obywateli Rzeszy niemieckiej. Z powodu tej nowej ustawy wystawi się na niebezpieczeństwo pół miljona żydów niemieckich".

Czy żydzi ci przywędrują do Polski? Prawdopodobnie tak jak dotychczas większość z nich pociągnie do „kochanej" Polski. Ładna perspektywa. Pół miljona żydów. Czy Polska ma być zbiornikiem wszystkich przybłędów? Za dużo mamy tych „obywateli". (ak).

———::———

Katastrofa 3 balonów.

Paryż, 22. 2. (PAT). 3 balony, które w dniu wczorajszym opuściły morską bazę lotniczą w Rochefort zaskoczyła gwałtowna burza. **Dwa balony zdołały wylądować bez większych trudności** trzeci natomiast wylądował w okolicznościach dramatycznych **Wiatr rzucił go na przewody elektryczne,** które przewodzą prąd o sile 45 tys. volt. **Balon przerwał druty, co spowodowało krótkie spięcie i pożar powłoki balonu.** Lotnicy zdążyli jednak **opuścić w porę gondolę.**

Morderca dyrektora „Gongu" skazany na 12 lat więzienia.

W końcu września ub. roku dokonano w Łodzi zabójstwa na osobie Romana Zegadłowicza, dyrektora teatru rewjowego „Gong".

Zabójstwa dokonał niejaki Stanisław Sośnicki, mąż praczki, z którą Zegadłowicze mieli zatarg o należność za pranie. Krytycznego wieczoru przybył Sośnicki do dyrektora „Gongu", leżącego na kanapie i zadał mu kilka ciosów z tyłu w głowę i plecy prętem żelaznym.

Obecnie sąd skazał potwornego mordercę na 12 lat więzienia.

Aresztowanie 800 demonstrantów

Paryż. (PAT). Na wezwanie socjalistów i komunistów, zebrał się wczoraj w okolicach dworca wschodniego tłum manifestantów z zamiarem **demonstrowania przeciwko kanclerzowi austrjackiemu Schuschniggowi.** Władze zmobilizowały specjalną służbę policji, celem niedopuszczenia manifestantów na dworzec. Przy rozpraszaniu tłumu doszło w kilku miejscach do incydentów. **Aresztowano zgórą 800 osób.** Na dworzec nie dopuszczono nawet fotografów, którzy umieścili się naprzeciw dworca na bulwarze strasburskim, by dokonać zdjęcia kanclerza w przejeździe.

Burzliwe posiedzenie poznańskiej Rady Miejskiej.

Poznań, 22. 2. (Tel. wł.). Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem nowego prezydenta Więckowskiego budżetowe posiedzenie poznańskiej Rady Miejskiej. Pod koniec obrad doszło do niesłychanej awantury, wywołanej przez radnych Klubu Narodowego oraz sanacyjnego Klubu Gospodarczego. Gorszące awantury udało się p. prezydentowi Więckowskiemu zlikwidować. Wiążących uchwał nie powzięto.

4.000 lirów za 23 synów.

Rzym. (PAT). Nagrodę za największą ilość synów we Włoszech otrzyma pani Genowefa Lumare, która **powiła w tych dniach 23 syna.** Pani Lumare brała udział w ostatnich uroczystościach „Dnia matki" w Rzymie **i otrzymała z rąk Mussoliniego nagrodę 4.000 lirów jako matka 22 synów.**

Wadliwa konstrukcja „Maconu".

Nowy Jork. (PAT). Prokurator, prowadzący dochodzenia w sprawie katastrofy sterowca „Macon" orzekł, że **powodem katastrofy była wadliwa konstrukcja aerostatku.**

MAGGIego przyprawa do wszelkiego rodzaju potraw: zup, sosów, sałat i t.p.

Nowe ceny za powtórne napełnianie

But. nr.	00	0	1	2
Zł.	0,36	0,68	1,35	2,15

2934 P 38a

Szczegóły wyłowienia zwłok kolejarza Hamerskiego.

Chojnice, 22. 2. (tel. wł.). W dniu wczorajszym około godziny 17-ej policja wraz z grudziądzką strażą pożarną rozpoczęły poszukiwania zwłok, przyczem musiano rozbić powierzchnię lodu w kanale portu Schulza. Po 5-godzinnych poszukiwaniach natrafiono na zwłoki topielca w odległości 60 m. od miejsca znalezienia czapki. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-lekarska, która dokonała prowizorycznych oględzin zwłok. Zwłoki ś. p. Hamerskiego odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego, gdzie odbędzie się sekcja. O wydobyciu zwłok zawiadomiono rodzinę.

Ziemia Kaszubska w piśmie i obrazach.

ŚWIĘTE WEJHEROWO.

Kaszuba był Polakiem, jest Polakiem i być nim nie przestanie...

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego").

Huby czy Szuby?

Jak powstała i skąd się wzięła nazwa **„Kaszuby"**, do dziś dnia właściwie nie wiemy. Polski historyk Bogufał, a za nim i Długosz powiada, że Kaszubi nosili **długie i szerokie surduty**, które kładą w fałdy, czyli w „huby", że po ich długich surdutach i baranich kapuzach łatwo było odróżnić od ich niemieckich sąsiadów.

Ważniejsza rzecz pytanie: **czy gwara kaszubska jest dialektem polskim, czy też tworzy odrębną mowę.**

W tem leży cała waga zagadnienia. Daleki jestem od pokusy roztrząsania tematu, nadającego się do jakiejś głębszej publikacji, aniżeli forma reportażu dziennikarskiego, zrodzonego z po-

Kaszubka przy kołowrotku. (Charakterystyczne nakrycie głowy).

bieżnej i szkicowej obserwacji objazdowej. Ponad wszelką wątpliwość jasnem jest, że **Kaszubi należą do grupy lechickiej**, tworząc jeden z jego odłamów.

Niejedni, wychodząc poza ramy zainteresowań regjonalnych, usiłują sztucznie wytworzyć jakieś zagadnienie kaszubskie jako coś, co stanowi wykwit samoistnego życia szczepowego, w oderwaniu od grupy polskiej

Gwara kaszubska.

Z kaszubskiej gwary ludowej chcą wytworzyć **język literacki.** Odzywają się nawet głosy (na szczęście rzadkie i pojedyńcze), ażeby **odpolszczyć język kaszubski!** Ale jak tego dokonać? Wyrzućmy naprzykład wszystkie polonizmy z poniższego wzoru gwary kaszubskiej: „Beło to roz dwoje ludzy, chłop i kobieta, chternym barzo zle se powodzeło na swiece. Ale oni dlo tego wjedno se zgodzele i nigdy nie kłócyle. Mnieli oni jednę krowkę. A jak im bieda dożarła, tej niewiedzele so jinszyj rade, le chłop wzął krowę na powróz i prowadzeł ję na jarmark, be ję przedać. („Gryf" - zeszyt VIII 1909 r.).

Zdaniem mojem, jeśli tu i tam podnoszą się gdzieś głosy, będące objawem dążności separatystycznych, to rzadko głosy te pochodzą od rdzennych Kaszubów. **Kaszuba był Polakiem, jest Polakiem i być nim nie przestanie!** Do parlamentu pruskiego wybierał posłów Polaków. Potrzebaż lepszego świadectwa jego polskości? Dość jednak o tem. Dla nas niema i być nie może zagadnienia kaszubskiego.

Język literacki nie jest własnością żadnego ze szczepów polskich, jest on dobrem pospólnem. Postarajmy się o to, aby jak najwięcej zdrowych zwrotów, dosadnych a świeżych kaszubskich wyrazów przedostało się do języka literackiego! Nie narzucać, ale brać, nie polonizować gwary kaszubskiej, ale z pięknej kaszubszczyzny wziąć do języka ogólnopolskiego te cenne wartości, które nasz wspólny język wzbogacą. Wtedy Kaszuba zrozumie, że **nikt jego gwary ludowej nie wyśmiewa**, że w języku swoim ma niejeden klejnot, który piękniej świeci i lśni, aniżeli poniektóry wyraz „literackiej" mowy warstw wykształconych.

Czy poza temi kwestjami niema o czem pisać, gdy się przyjedzie na **piękne tereny prastarej ziemi nadmorskiej?**

Z rozważań abstrakcyjnych, zajmijmy się realjami powszedniego życia i nie nudźmy już starych rybaków kaszubskich rozprawkami teoretyczno-filozoficznemi, bo się gotowi na nas naprawdę obrazić.

W stolicy Kaszub północnych.

O życiu i pracy **Wejherowa** pisać będę. Popytajmy się o szczegóły gospodarza tej północnej stolicy Kaszub, p. **burmistrza Bolduana.**

Nieopatrznie wsadziłem kij w kaszubskie mrowisko. Stolicy! Właśnie tu sęk. **Stolic na Kaszubach jest bez mała tuzin.** Świadczy to o wielkiej ambicji mieszkańców tej nadbałtyckiej połaci kraju. Spór o prymat nie od dziś się zaczyna. Chcąc wyjść z opresji cało, przytoczę zręczny, a dowcipny wierszyk Marji Wolskiej:

„Siedem miast oddawna kłócą się ze sobą,
Które to jest z nich wszech Kaszub głową:
Gdańsk, miasto liczne
Kartuzy śliczne,
Święte Wejherowo,
Lębork, Bytowo,
Cna Kościerzyna
I Puck perzyna.

Święte Wejherowo! Tak, bo ma **Kalwarję Męki Pańskiej** w otoczeniu pięknych pagórków i lasów. Już od 250 lat pielgrzymują Kaszubi do tej nowej Jerozolimy. Tej kaszubskiej Częstochowie należy się specjalny reportaż i to osobliwie wtedy, gdy pobożny lud kaszubski za przykładem swych dziadów i naddziadów, tu pociechy religijnej szuka.

Zajmijmy się teraz **sprawami doczesnemi.**

— Sytuacja naszego Wejherowa — mówi burmistrz Bolduan — jest ciężka. Zadłużeni jesteśmy na sumę około miljona złotych.

— Zarząd miejski powinien grać w loterję! — dorzucam na wesoło.

— Owszem, gdybyż główna wygrana nam przypadła, ale mam wrażenie, że nietylko Wejherowo tego miljona potrzebuje do budżetu. Nie jesteśmy wyjątkiem — mówi dalej p. burmistrz, nie zbity z tropu moim żartem. — Oprócz tej bolączki odczuwamy inną — **bezrobocie. W okresie zimowym mamy do 3.000 bezrobotnych, co stanowi ¼ ludności miasta.** Latem jest nieco lżej, gdyż wielu znajduje pracę w Gdyni, a poza tem rozwija się i u nas ruch budowlany dzięki Spółdzielni Mieszkaniowej. W krótkim stosunkowo czasie powstały **u nas nowe dzielnice i osiedla.**

— Co się robi dla ulżenia doli bezrobotnych?

— Robimy co możemy. Zatrudniamy ludzi przy pracach doraźnych jak również udzielamy bezrobotnym zapomogi w naturaljach. Specjalną opieką otacza się dziatwę szkolną, dożywiając dziennie około 400 dzieci szkół powszechnych, dając śniadania, a nawet obiady tym, którzy w domu niedostatecznie się odżywiają.

— A projekty na przyszłość?

— **Miasto nasze zaczyna być coraz większą atrakcją dla turystów.** Latem ruch jest znaczny. Zamierzamy urządzić specjalny park na obszarze 300 ha, a także chcemy pobudować **nowoczesne łazienki z pływalnią na rzece Redzie.**

Dorobek inwestycyjny Wejherowa jest znaczny. Pobudowaliśmy szereg ulic, miasto zostało skanalizowane, zelektryfikowane kosztem 25.000 zł. Największą narazie troską naszą jest **brak odpowiednich budynków na szkoły,** gdyż rocznie przybywa nam około 250 świeżych obywateli. Zarząd miejski będzie musiał się zająć tym palącym problemem. Podkreślić muszę wkońcu, że między radą miejską a zarządem miasta panuje jak najlepsza harmonja wysiłków, a to najlepsza gwarancja, że z niejednej opresji zdołamy się wydźwignąć. Słowami pełnemi zdrowego optymizmu, nie zamykając oczu na ciemniejsze strony pracy, zakończył p. burmistrz miłą pogawędkę.

Walą się tu żydzi...

Wejherowo **czyste i ładne, jak wszystkie** kaszubskie miasta. Żeby je Polakom obrzydzić, walą się tu **żydzi z całej Polski via Gdynia.** Ulica Gdańska dziś już jest kopją Gęsiej i Nalewek. Święte Wejherowo w niebezpieczeństwie.

Kaszubi, pilnujcie Waszej Jerozolimy. Żydzi mają swoją Jerozolimę.

Leon Sobociński.

Ręboszewo. — Widok na jezioro Wielkie Brodno.

Sanacja kupuje wydawnictwo gazet.

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.). Od pewnego czasu wychodzi w Warszawie pismo t. zw. „Kurjer Codzienny" za 5 gr. Pismo to było niezależne i czytane przez masy robotnicze. Obecnie „Kurjer Codzienny" ma kupić sanacja. Redaktorem naczelnym ma zostać **p. Szyszłowicz,** były kierownik wydziału prasowego Komisarjatu Rządu.

Przesunięcia te, jak i szereg innych, które mają nastąpić uważane są za przygotowania do akcji wyborczej. (r)

Wysyłka wojsk włoskich do Afryki wschodniej.

Paryż, 22. 2. (PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że zarządzenia wojskowe, mające na celu zwiększenie efektywów i zapasów materjału wojennego w Afryce wschodniej, wykonywane są dalej z wielką regularnością. Jak się zdaje

19 dywizja piechoty, znajdująca się obecnie we Florencji, skierowana będzie niebawem do Afryki, gdzie 29 dywizja jest już skoncentrowana.

W Neapolu krążą pogłoski, że **jutro odpłyną do Afryki większe oddziały wojskowe.**

Włochy samowystarczalne na wypadek wojny.

Rzym, 22. 2. (PAT) Po czwartem i ostatniem posiedzeniu naczelnej komisji obrony państwa ogłoszono komunikat stwierdzający, że komisja rozważyła wszystkie ewentualności militarne i gospodarcze w czasie wojny. Komisja stwierdziła — głosi komunikat — że **Włochy mogą w razie działań zbrojnych być samowystarczalne.**

Z Prus Wschodnich.

Bez pałek gumowych.

Dawniej każdy policjant posiadał przy boku pałkę gumową. Ta pałka często była w robocie. Dziś się czasy zmieniły... Przeciwnicy polityczni są już rozbrojeni. Dlatego rozporządził szef policji w Niemczech, by pałki gumowe skasowano.

Po księdzu-Polaku przychodzi Niemiec.

W parafji Orzechowo na Warmji odchodzi w najbliższych dniach miejscowy proboszcz, odwołany przez władze kościelne na inne stanowisko. Jak słychać, w miejsce ustępującego proboszcza przychodzi ks. Krämer, Niemiec, nie władający językiem polskim. Parafja Orzechowo jest w olbrzymiej przewadze parafją polską.

Kiepura w Berlinie.

W ub. środę w Operze Państwowej na Unter den Linden odbył się występ Jana Kiepury w operze „Rigoletto". Artystę polskiego przyjmowano entuzjastycznie, po przedstawieniu zaś zebrane na ulicy przed teatrem tłumy zgotowały śpiewakowi owację, zmuszając go do odśpiewania słynnej arji z „Rigoletta".

2951 CRÊPE SATIN NAJMODNIEJSZE PERFUMY I WODA KWIATOWA Lotos WARSZAWA

Zjazd śpiewaczy w Katowicach.

W roku bieżącym w dniach 8—10 czerwca odbędzie się w Katowicach zjazd śpiewaków śląskich, połączony z konkursem, w którym wezmą również udział chóry z innych okolic kraju. Zjazd organizowany jest przez Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych.

Reportaż z wytwórni protez.

Ludzie bez nóg, a jednak chodzą.

Warszawa, w lutym 1935 r.

Idę ulicą. Myślę, nawet sam nie wiem o czem. Zwykłe, prawie już wiosenne lenistwo. Słońce przygrzewa i idzie się tak bez celu. Nagle konstatuję, że z dziwnym uporem przyglądam się jakiemuś panu, który idzie w małej odległości przede mną. Właściwie wpatruję się w jego nogi i troszeczkę utykający chód. Zauważyłem już, że utyka. Zastanawiam się dlaczego, i na którą nogę. Prawdopodobnie dlatego że ma chorą nogę, albo krótszą. Ale która to jest noga? Idąc ztyłu, nie mogę tego dokładnie zaobserwować. Przyśpieszam kroku i zaczynam te obserwacje z boku. I znowu nic. Wiem, że coś z moim objektem uwagi nie jest w porządku, ale która noga zawiniła, tego nie wiem. W dalszym ciągu robię uparcie to samo. Nie wiedziałem, że ów pan od jakiegoś czasu zauważył moje wypatrywanie jego ułomności.

Zniecierpliwiony zagadnął mnie:

— Cóż pan właściwie ciekawego spostrzega we mnie? Trwa już ta obserwacja dość długo. Może ja sam panu pomogę?

Nietylko, że nie obraził się, ale nawet w swej dobroci chce mi dopomóc. Miły człowiek. Naturalnie postanowiłem wykorzystać te jego dobre strony i dowiedzieć się, jak tam naprawdę jest.

Zawiązała się miła rozmowa. Przygodny znajomy okazał się nietylko miłym, lecz również wielce interesującym. Siedliśmy na ławce w ogrodzie ujazdowskim pośród dzieciarni, biegającej po alejach i tej mniejszej dzieciarni, przeraźliwie krzyczącej w wózkach.

— Ciekawi pana moja prawa noga. Niech pan dotknie moich twardych, zesztywniałych mięśni.

Zaciekawiony i z powodu tego wcale nieonieśmielony, dotykam uda mego sąsiada. Zdumiałem. Mięśnie, ale chyba z granitu, albo... Tu następuje informacja.

— Sztuczna noga, proteza. Moja pierwszą nogę, tę prawdziwą, zostawiłem na polach walki w Karpatach. Urwał mi ją granat. Z początku była to olbrzymia strata. Ale teraz, jak pan widzi, już się przyzwyczaiłem do protezy. Doskonale chodzę. W karnawale świetnie się bawiłem. Tańczę i szaleję. Czasami nawet sam zapominam, że jestem beznogim inwalidą, więc dlaczego i pan nie mógłby tego zauważyć i nie poznać, że to proteza.

Widziałem ludzi, chodzących o kulach, beznogich, jeżdżących w wózkach, lecz inwalidę bez nogi normalnie chodzącego na ulicy, jak zwykły zdrowy człowiek, — tego jeszcze nie widziałem i nawet o tem jeszcze nie słyszałem.

Na pożegnanie z moim rozmówcą zostałem jeszcze poinformowany, że w Warszawie znajduje się Wytwórnia Protez Inwalidzkich Min. Opieki Społecznej, skąd pochodzi ta sztuczna noga, do zdumienia naśladująca zdrową.

W wytwórni protez.

Przy ul. Kujawskiej znajduje się Centralna Wytwórnia Protez Inwalidzkich Min. Opieki Społecznej. Zwiedzam ją. Inż. Morawski, kierownik centralnego oddziału warszawskiego pokazuje mi i objaśnia całą pracę od zdjęcia formy gipsowej z nogi, czy ręki inwalidy, aż do gotowej protezy i jej próbnego użycia.

Wytwórnia powstała w r. 1919, po wojnie światowej i należała bezpośrednio do Min.

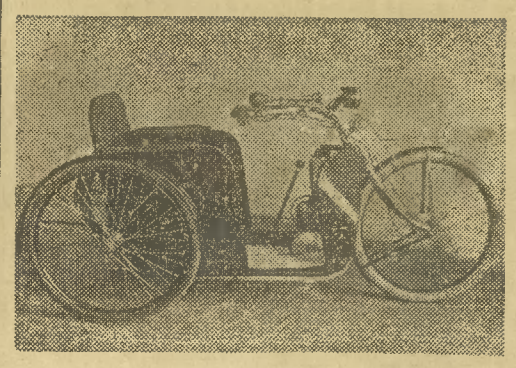

Pierwowzór inwalidzkiego wózka z motorem.

Opieki Społecznej. **Korzystają z niej nietylko byli wojskowi, lecz także i osoby prywatne.** Te ostatnie otrzymują protezy za opłatą. W poczekalni czeka kolejka osób.

Nie będę zajmował się nudnem opisywaniem, jak robi się protezy. Przez ile rąk musi ona przejść, ilu fachowców według precyzyjnych odlewów i pomiarów musi nad nią pracować. Przejdę odrazu do poszczególnych rodzajów protez już gotowych i do sposobów, przy pomocy których ludzie ci w życiu codziennem pracują normalnie i w wydajności pracy niczem prawie nie różnią się od nas, ludzi zdrowych.

Jeden z urzędników wytwórni przedstawia mi się i podaje rękę. Rękę w zamszowej rękawiczce. Po samym ruchu podania ręki nikt nie mógłby poznać, że to tylko przecież proteza. Dopiero przy dotyku czuję pod zamszem, jak jakieś sprężynki, umieszczone w palcach protezy zaciśniają się koło mej dłoni. Ręka normalnie zgina się i palce posiadają uchwyt. Silny, jak u mężczyzny.

Robotnicy mogą odejmować dłonie od swych protez i zakładać specjalne uchwyty, potrzebne im do pracy. Inne dla rolnika, kowala, krawca i t. d. Przy chodzeniu protezą porusza się normalnie, jak i ręką zdrową. Optycznie niema żadnej różnicy.

Podobnie dzieje się i z protezami nóg. Wyrabia się całe nogi sztuczne, dolną część nogi, same tylko stopy, lub palce. Odbywa się kilka prób, zanim proteza nie zostanie odpowiednio dopasowana i prawie w zupełności nie będzie mogła zastąpić nogi.

Nauka chodzenia.

Inwalida pierwszy raz nakładający protezę, **czuje się jak małe dziecko,** które nie umie jeszcze chodzić. Należy go uczyć. Służy do tego specjalny pokój. Podłoga wyścielona dywanem, by nie poślizgnął się. Jedna ściana, to olbrzymie lustro. W niem widzi inwalida swoje ruchy. Koryguje mu je się, a i on sam to robi, widząc błędy w lustrze. Z początku stąpa nieśmiało, źle. Nawet odpowiednio nie zgina zdrowej nogi, cóż dopiero z protezą. Po kilku lekcjach chodzi poprawnie. Po małem przyzwyczajeniu, dobrze. A po niedługim czasie może tańczyć i biegać na łyżwach.

Inwalidzi otrzymują po dwie protezy: jedną roboczą, a drugą z częściami metalowemi i niklowemi, którą noszą rzadziej, nie do codziennego użytku. Poza tem otrzymują rocznie 5 par specjalnego obuwia. Protezę zmienia się co 4 lata.

Entuzjazm i opinje inwalidów.

Najlepszą opinję wytwórni i potrzebę ciągłego ulepszania protez może dać nast. fakt: W jednej z sal znajduje się rolnik z Wołynia, który przymierza zrobioną dla niego nogę. Przedtem sam sobie zrobił prymitywną kulę i tylko nią się posługiwał. Pod wpływem ulgi i pożytku, jaki przyniesie mu proteza, wykrzykuje: **Mam znowu nogę! Niech żyje Polska!**

Jak proste słowa, ale jak pełne wdzięczności i miłe dla kierownika wytwórni, który wciąż pracuje nad ulepszaniem protez i ulżeniem doli inwalidom, którzy na polu walki o Polskę postradali nogi i ręce.

Wytwórnia robi protezy nietylko dla ludzi prostych, lecz również dla pułkowników i generałów.

Generał Haller, powróciwszy z swej ostatniej podróży z Ameryki w r. 1934, wyraził się nast. o bucikach ortopedycznych z wytwórni protez:

„Buciki ortopedyczne zdały egzamin w czasie mej mozolnej podróży po Ameryce".

Samochody dla inwalidów.

Inż. Morawski pracuje obecnie nad ciekawą inowacją dla inwalidów. Wprowadza on **motorowe wózki.** Inwalida **będzie jeździł małym samochodem, rozwijającym szybkość od 30—40 klm. na godzinę.** Najważniejszem jest to, że materjał spalinowy będzie kosztował bardzo mało, bo tylko 2,50 zł. na 100 klm. Przy masowej produkcji wózek taki będzie kosztował około 2.500 zł. Inwalidzi będą opłacać tylko za sam motor. Istnieje projekt zbudowania wózków motorowych dwuosobowych. Zapęd motorowy i samo prowadzenie jest tak łatwe, że taki samochodzik może służyć również jako środek lokomocji dla dzieci.

Państwo jak może, tak stara się, żeby ulżyć doli inwalidom, dba o zaspokojenie potrzeb tych, którzy kiedyś walczyli.

Zdzisław Bobowski.

Henrykowi Zbierzchowskiemu

z powodu jego wiersza: „Idę dziś stary i sam".

Nie idziesz, Mistrzu przez życie
Jak mniemasz „stary i sam"
Gdyż serca nasze są z Tobą,
Otwarty dla Cię nasz chram.

Chociaż daleko przestrzenią
Myśl płynie szlakiem tych gwiazd,
Ku którym Twoja ulata
Gdy dąży do miłych gniazd.

I słonko jedno nam świeci,
A serce z bólu też drży
Kiedy jest chmurno na świecie
I w oczach kręcą się łzy.

Wokół tak bardzo jest ciemno,
Pierzchają marzenia złud,
Brud się panoszy i chamstwo
Lecz bliskim jest piękna wschód.

Bo jeśli jeszcze są tacy
Co można ludźmi ich zwać
Gdyż kochać bliźnich potrafią
Na luksus serca ich stać...

I odczuć każdą niedolę
O ideałach też śnić
A życie oddać w potrzebie —
To warto jeszcze jest żyć!

I Tobie, Pieśniarzu drogi,
Nie pukać do wiecznych bram
Lecz wciąż rozświetlać nam mroki
Bo przecie nie idziesz sam!

Marja Winiarska.

Kogo spytać — każdy powie:
„Vademecum" — zębów zdrowie!
2950)

Wieś czyta.

Motto: „Ustawa Bibljoteczna do ludowi oświatę, przełamie zaporę ciemnoty i przysporzy mu tak dobra materjalnego jak i duchowego". (Z prasy).

Wezwani, stanęli przed sołtysem obaj razem: Kuba Węciorek i Maciek Piecuch. Sołtys wsi Kozie Doły miał tym razem minę srodze zafrasowaną. Ba, nawet więcej niż wtedy, gdy chodziło o podatki.

— Wzlędem cego to, sołtysie? — zagadnął pierwszy Maciek Piecuch.

— Ano, to wom ino rzeknę, kumotry, że nojlepi nie jest.

— Rychtyk prowda, bez te podotki wszystko i poletyke. Organista z Wólki opowiadoł zawcora na jarmaku, że Kitajce zamyślają z namy na udry iść...

— Nie trapta się Węciorek o Kitajców — sołtys na to — patrzta swego nosa. Wczoraj byłem w gminie i pisorz rozpowiadoł o tem, że tero w narodzie musi być ogólne oświecenię, bezpłatne. Mówi...

— O rety, noreszcie nafty dadzum — zapiszczał radośnie Piecuch.

— Nie przerywoj Maciek, o innem oświeceniu mówił nom pisorz. W norodzie, powiado, nima być ciemnoty. Przez to u nos tako bida, że ludziska ksiunżków nijakich nie cytają, nie wiedzą, jak owom bide wziąść za łeb. Dlotego też w każdy jedny wsi mają cytać. Wos, Kuba i Maciek, zwołołem do sie, bośta ludzie charakterne i cytania znające. Magda, wyjmi ze skrzyni te gminne cytoki, ino duchem!

Na stole pojawiła się paczka, okręcona w kraciastą chustę. Z niej wyłuskał sołtys koziedolski kilka skromnych tomików.

— Dla wos, Węciorek, ta z brzega, z malunkiem na wirzchu. Ta ze spodu dla wos, Piecuch. Przecytajta Kuba, o cem to jest?

— „Siablą i śprycą" — wydukał zduszonym od wysiłku głosem Kuba Węciorek.

— Ano, sprowdzo się, tak je na wirzchu namalowane, odrzekł sołtys Kozich Dołów z urzędową powagą.

Zachęcony słowami sołtysa, Kuba jeszcze dodał: Gienerał to napisoł, loboga! Gorzej natomiast miała się sprawa z Maćkiem Piecuchem. Na sołtysowe wezwanie Maciek zaczął sylabizować tytuł, ale po dłuższych wysiłkach urwał nagle swe mozoły zrezygnowanem ee... tam...

— Ślabizuj se, Maciek, ślabizuj, ino wolniuśko na pocuntek. Późni dopiruj z rozpędem. Bac przecie, bo jak sarpnies odrazu, to zerwies całą ztuke, jak narowisty kuń postrunki. Spamiętoj se to, Maciuś, spamiętoj!...

Maciek Piecuch, usłuchawszy światłych rad swego sołtysa, zgnębionym głosem obwieścił obecnym: „Mateus Bida"!...

— Nie męc się juz, Maciek, w chałupie sobie pomedytujes nad tą ciekawością. Pódzie ci to moze lepi, niz Węciorkowi bo wydaje mi się coś jakby nase, wsioskie. Ino kumotry rodzune, cytojta sumiennie, przez osukaństwa, bo jak kumisyja jako zjedzie, to wyjdzie oliwa na wirzch. Nie zróbta jakichś turbacyj swemu sołtysowi i, ze tak rzekę somsiadowi. Ale, ale, na śmierć byłbym zabacył.

— Maciek, cytoj tylko za dnia, bo durkowanego nie będzies mógł po ciemku dokumentnie pojąć, przez te kurzą ślepote, co cie nieboroku, łońskiego roku nawidziła.

Chłopi, ulokowawszy swe książki w zanadrzach, ruszyli do domów. Mimo pocieszających słów swego sołtysa, markotno im było na duszy.

— Ano, wola Bosko — zakończył swe ciche medytacje Kuba Węciorek.

— Nie inacy — odrzekł mu Maciek Piecuch, i pożegnali się.

Nazajutrz, skoro tylko świt, huknął Węciorek na żonę:

— Józefka, pozabiroj ono zielsko z okna!!

Józefka na chwilę zaniemówiła. Ale tylko na chwilę.

— Moiściewy, ludzie kochane, cóżeś ty Kuba, zwarjowoł, cy jak? Pietnaście lot dunicki w oknie stojały i było dobrze, a tero ci niedobrze?! Gnije pod pierzyną i cego to mu się zachciwo! To jo świnium juz zadałam, ptactwu. Bydło drze sie w oborze z głodu a ten lezy i lezy. A zgnijze, odmieńce!!

— Nie wydziwioj babo, kiej nic nie wis. Od urzędu przysło, zeby cytać ucune ksiunżki. Sum starosta powiedzioł sołtysowi: Sołtysie, mówi, w Kozich Dołach to jo tylko, mówi, dwóch mądrzejsych zauważam — Kube Węciorka i Maćka Piecucha. Uni niech cytają i wieś oświecają, a za to w podotkach, mówi, do sie im folge. Od dziś tylko cytom i basta. A ty, Józefka, nie mądrzyj się i doj śniodanie.

Te argumenty uspokoiły nieco rozzłoszczoną babę. Później nawet była trochę dumna. Zwłaszcza, gdy bogata sąsiadka Jamrozikowa zagadnęła ją drwiąco przy wrotach.

— A jagze tam u wos? Cieli się juz ta wasa jałówka, cy nie? Bo taki ryk i lament w waszej oborze, ze nase śkapsko dęba ze strachu staje. Mocie chłopa przecie, niech przypilnuje bydlęcia...

— Was to kłopot, moja Jamrozikowa? Mój tero cyto, bo taki przykaz przysed — odpaliła jej z miejsca Józefka. A w duchu pomyślała sobie: pocekoj, ścirwo pękato! Jesce ujrzys mego Kube, jak bedzie z samym posłem na studni stoł na wiecu.

Kubie tymczasem szło niełatwo. Bo to w książce raz się biją, a drugi raz rzucają wszystko do djabła. Kłócą się i godzą! ni tak, ni siak. W rezultacie pokręciło mu się wszystko. Miało się już dobrze pod południe, a biedny Kuba Węciorek jak stanął na piątej stronicy, tak stoi. Renegaci... ugodowcy... Te cudaczne słowa wirują mu wściekle we łbie i tyle. Gdy tak zrozpaczony Kuba delibruje, wpada do izby Józefka.

— Kuba, krzyczy od progu, źle z jałówką! Dymaj w dyrdy do obory!!

— I cego się bzdycys, babskie nosienie?! I ze mnom tyz nie lepi — dodał zaraz na swe usprawiedliwienie. Leć sama, migiem przyńde.

I znów zawrotne słowa wzięły w niewolę słabą głowę Kuby. Jak długo to trwało, sam nie wiedział. Oprzytomniał dopiero wtedy, gdy monotonne bzyczenie much przerwał gwałtowny szloch Węciorkowej.

— A co znowu, Józefka? wyrzucił jednym tchem Kuba.

— Jałówka zdechła...

— Co?!! Takie świarne bydle i na nic... Trza lecić po Jankla. Moze kupi póki jesce ciepło. — Oj, moja zło dolo!

Rynął nieszczęsną książkę o stół i poszedł prosto do żyda. Po drodze natknął się na Maćka Piecucha.

— Jak tam idzie ono cytanie, Maciek — zagadnął Kuba niedbale.

— Iii, jak krew z nosa, odbąknął zagadnięty.

— A bez co tak?

— Moja uwaliła mie warzęchwią w sum nos.

— I tak przez racyi?!

— Bo powiedziołem, ze pojade do lasu po drzewo, ale wiecór, bo tero cytom.

A jak z tem cytaniem u ciebie, Kuba?

— Niebardzo. Jałówka nom zdechła...

— Nie godoj, taki ztuk bydlęcia... od „Pasiaty" przecie... A kalkulujes co tam wydurkowali?

— Iii... troche... ale jakby nic.

— I jo tak samo.

Wuk.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Witold Bełza.

CHOPIN.

(W 125-tą rocznicę urodzin).

...Przed 125-ciu laty na bujnej mazowieckiej ziemi ta pieśń się narodziła.

Nie znała jej ta ziemia.

I zadziwiły się lasy i łąki i strumyki, bo niosła w sobie i strojny ich szum, i gęstą ich woń i szmery jednotonne —

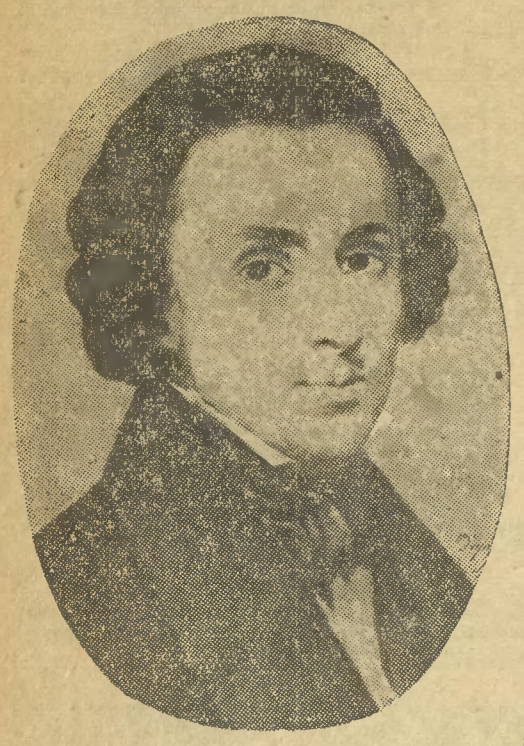

PORTRET CHOPINA
z 1838 r.

balsam i żywicę i wszystko, czem oddychamy, czem oko pieścimy, co czujemy.

W niej odetchnęła natura i oddźwiękła harfą cichą, żałącą się.

A gdy już nabrała w siebie obficie tego powietrza polskiego — umalowana kolorem polskiego nieba — nie do zbytku błękitnego — wchłonąwszy cały smęt tej ziemi, która kolebką jej była — poszła na świat szeroki, by mu mówić o tem, że tam — na dalekiej północy — nad srebrną wstęgą Wisły — żyje naród nieszczęśliwy, troskami do swej roli przybity, do tej roli, którą mu od serca oderwano, a opasano wzdłuż i wszerz jak niewolnika — kajdanami.

Wyfrunęła jaskółczym, szerokim, rozśpiewanym szlakiem w przestrzenie dalekie, zawisła wysoko na błękicie i upartym a donośnym głosem — żaliła się światu.

Chopinowska pieśń.

I zadziwił się świat czystości jej tonu, bo — jako żywo — takiego jeszcze nie słyszał.

Dźwięczała tam potęga bólu, który tem większy się zdawał, że mówił o wielkości tragedji wielkiego narodu, co kiedyś na arenie dziejów przodownikiem był narodów Europy — a dziś, chłostany niepowodzeniem i klęskami, włosiennicą pokuty i poniżenia okryty, leży w prochu, jak zdeptany brutalną nogą kwiat.

Skarga to była okropna...

I zwyciężyła duszę narodów świata — i zatriumfowała w świecie...

Skarga pieśni Chopinowskiej. Skarga polskiego cierpienia, wyrosłego na krwią zroszonej ziemi — cierpienia, które on — nasz wielki Chopin — wdusił przemocą w duszę swoją, zabrał je całe niepodzielnie ze sobą — jakby chciał zdjąć ciężar z bark ziemi rodzinnej — i tę duszę, wypaloną stygmatami, obnażył bezwstydnie — by widzieli wszyscy... i zbrodniarze i tylko — winowajcy. I ci, co zbrodni dokonali — i ci, co jej przeszkodzić nie chcieli. Wstrząsnął się od grozy świat cały. Bo ta pieśń-skarga tłum ludzi obiegła. A stanąwszy przed surowym aeropagiem światowego sądu — tam, gdzie nie mogło być względów, a było uprzedzenie — i tam, gdzie była miłość, i tam, gdzie nienawiść — wśród niepardonowanej walki o pierwszeństwo myśli, zatknęła twardo banderę biało-czerwoną. I odtąd powiewa ona triumfalnie na szerokim świecie, łopoce dumnie a nieustępliwie pod przyjazne czy nieprzyjazne wiatry, świadcząc o nim i o nas, którzyśmy z niego wszyscy...

Polska wydała Chopina. Jej wielkość wyśpiewał przed światem Polski największy syn — i nanic się nie przydadzą zakusy przywłaszczeń, bo przez którykolwiek naród miałby być nam Chopin odebrany — zaprotestuje z pod białych klawiszy on choćby cichy żal, tak swoiście polski, i ten spazm dławiący, i ten ból za... Polskę. One staną wszystkie wokół cierpiącego polskiego ducha i — obronią przed rabunkiem! A na czoło mar wysunie się to wstrząsające Preludjum d-moll, jedna z najpotężniejszych kompozycyj, jakie wydała literatura fortepianowa, rzucone pod stopy Boga, jako wyzwanie w otępiałej rozpaczy po wzięciu Warszawy — kompozycja, której towarzyszyły te piorunowe słowa w dzienniku przez Chopina zapisane: „Moskwa panuje światu! O Boże — jesteś Ty? Jesteś — a nie mścisz się? Czy jeszcze Ci nie dość zbrodni moskiewskich — albo — alboś sam... Moskal!“

— — — — — — — — — — — — —

Życie miał ciężkie — choć krótkie. Na 39-tym roku skończyła się jego pielgrzymka. A było to wędrowanie poprzez prawdziwą łez dolinę, gdzie grały mu żałobne wichry jego tęsknot i bólów, które rozpinał na struny swej natchnionej harfy, by dźwięczała na chwałę jego kraju...

Gdy zapytano raz Chopina, jakby nazwał ten dziwny nastrój, który owiewa jego myśli — Chopin odrzekł jednem słowem: żal.

Prawdziwie — żal. Żal za rozłogami niw ojczystych, które mu w dziecięctwie grały szumem łanów żytnich — żal za tą karczmą przydrożną, huczącą dźwięcznym obertasem i rozśpiewaną na całe gardło — żal za tą kurną chatą wieśniaczą z jurnym Grzelą a Maćkiem w wywartych sieniach — za tym pochylonym krzyżem przydrożnym z zardzewiałą Bożą Męką — i za tym miesiącem jasnym, co srebrzył tak cudnie gładką powierzchnię wód jego macierzystej Utraty. Żal za tą całą młodością, symbolizującą jego wspomnienia ojczyste — za tą młodością, w którą była zaklęta miłość jego miłości — Polska nasza — Polska, którą jako szkaplerz wywiózł 20-letnim młodzieńcem z Warszawy, i którą tej Warszawie-Macierzy zwrócił w ostatniem miłosnem posłaniu — jako swoje serce.

I oto raz w Sztutgarcie — w zimowy wieczór — kolęda wypłynęła mu na wargi. Przybieżała na skrzydłach tęsknoty z rodzinnych jego stron i oplotła mu serce cierniowym wieńcem. Posypały się krople łez na klawiaturę, a z duszy wyrwał się ryk bólu, rozpaczy i targań w zuchwałym, szalejącym akordzie Scherza h-moll, w którem — jak po burzy tęcza przymierza między Stwórcą a stworzeniem — uwięzła cicha, żałąca się niby dziecko, odbieżane przez matkę, kolędowa pieśń: „Lulajże, Jezuniu — lulajże, lulaj — a Ty go, Matulu, do snu utulaj...“

...Przez życie całe zrywał się wracać do ziemi swojej, nie, aby umierać na niej — jak dawniej marzył o tem udręczony — ale, aby życie prawdziwe rozpocząć — duszę narodu budować jak zamek na opoce — ponad piekłem — ponad niedolą...

I odejść — w bezpowrotną drogę.

„Więc nasłuchiwał zawsze... Może zabłyśnie piorun łaski i otworzy niebiosa nad całą Ojczyzną — może już wypełniły się czasy...“

Łaska nie zeszła. Przyszedł kto inny... Śmierć... Przesunęła mu białą dłoń poprzez zmęczone oczy i zamknęła je na sen wieczny...

— — — — — — — — — — — — —

Polsce przysporzył chwały i blasku, jakiego dotąd nie miała. Przez niego Ojczyzna nasza wzrosła, bo wszakżeż na jego Mazurkach, dziś na świecie słynnych, uczono się Polski, poznawano ją, dowiadywano się, iż gdzieś — tam, na dalekiej północy jest kraj, nad Wisłą leżący, o wielkiej niegdyś przeszłości...

Fryderyk Chopin.

„On był dla ludzi swego pokolenia miodem i mlekiem, żółcią i krwią duchową“ — On nas porwał swojem natchnieniem i rzucił w świat... największy pieśniarz Słowiańszczyzny! Jest czwartym z naszych Wielkich — duchowy ich brat, powiernik ich natchnień i apostoł ich idei. Jak oni — brzmi nad zgliszczami i groby pieśnią wiary i ufności, i jak oni kończy akordem triumfu — swym Polonezem-Fantazją. Toż samo było w nim namaszczenie, toż samo kapłaństwo, ten sam trud życia i te same ofiary.

Pater Patriae.

Imieniowi jego składamy dzisiaj hołd. Składa go cały naród — wdzięczny za tę jego wielką miłość dla Polski, za te jego tęsknoty i bóle, za to, że nieszczęśliwą, wydziedziczoną z chwały i blasku — niewolnicę, kajdanami skutą, podniósł z prochu poniżenia, okrył karmazynem wszechświatowej sławy, a na czoło, stygmatem cierpień wypalone, wniósł dumny koronny djadem — wieczysty symbol królewskiej niepodległości...

CHOPIN U RADZIWIŁŁA W ANTONINIE.
Obraz pędzla H. Siemiradzkiego.

Działalność Teatru Ziemi Pomorskiej

w okresie 5-miesięcznym.

Okrągłe 5 miesięcy minęło od chwili, gdy kierownictwo Teatru Polskiego w Toruniu przejęli pp. dyr. Bracki i Kordowski, których zasługą jest przekształcenie tej polskiej placówki kulturalnej ze stałej w objazdową, przy jednoczesnej zmianie nazwy na „Teatr Ziemi Pomorskiej“.

Warunki w jakich znalazła się dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej, były b. niekorzystne, wręcz beznadziejne. Przyczyn zaś szukaćby należało w nieumiejętnem kierownictwie dyrekcji zeszłego Teatru Polskiego, — w konsekwencji, czego pogorszyła się znacznie sytuacja materjalna teatru, ta zaś pociągnęła za sobą obniżenie się ogólnego poziomu linji repertuaru.

Nic też dziwnego, że obecne kierownictwo miało wiele trudności, by poziom teatru maksymalnie podwyższyć i ponownie pozyskać uciekającą publiczność. I przyznać bezstronnie należy, że dyrekcja teatru dała dowody wielkiego poświęcenia i energji. Wyniki syzyfowej pracy pp. Wł. Brackiego i St. Kordowskiego oraz niestrudzonych reżyserów i artystów Janusza Ostoja-Staszewskiego i dr. L. Pobóg-Kielanowskiego, Jerzego Szyndlera nie poszły na marne. Dały piękne owoce: 12 premjer. Teatr Ziemi Pomorskiej odwiedził 20 miast pomorskich i dał w tym czasie 280 przedstawień. Dzięki inicjatywie dyrekcji w wielu sztukach występowały gościnnie artystki o szerokiej sławie jak: Marja Przybyłło-Potocka, Wanda Siemiaszkowa, Stanisława Mazarchówna i artysta Ludwik Solski.

Obecnie frekwencja publiczności stale wzrasta, coraz więcej teatr pozyskuje sympatyków, którzy umieją bezstronnie ocenić wysiłki tej placówki kulturalnej, zdążającej stale do podwyższenia poziomu repertuaru.

O tem, że nastąpiło wśród publiczności zainteresowanie świadczy fakt, iż, gdy na inaugurację sezonu wystawiono „Pana Jowialskiego“, teatr odwiedziło 1778 widzów — zaś „Dziady“ wystawione w święta Bożego Narodzenia ściągnęły do teatru 18.363 osoby. Komentarze zbyteczne i bezcelowe.

Na podstawie obserwacji można śmiało powiedzieć iż dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej daleką była od dawania mało wartościowych sztuk, — przeciwnie, — za zadanie wzięła sobie służyć prawdziwej wielkiej sztuce i celu dopięła. Kulturalny Toruń już dawna to ocenił.

—:—

Teatry objazdowe w Polsce.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało w r. b. (do dn. 15 II. br.) koncesje 56 teatrom objazdowym (w r. ub. 34), a mianowicie: 21 polskim (w ub. r. 16), 16 żydowskim (7), 11 ruskim (8), 4 rosyjskim (3) i 1 niemieckiemu (0). Poza tem udzielono koncesyj 21 cyrkom (34) oraz 12 koncesyj na wędrowne koncerty, przedstawienia magiczne, walki atletów etc.

Koncert muzyki polskiej

w radjo kolońskiem.

Rozgłośnia kolońska nadała ostatnio koncert muzyki polskiej z gościnnym występem p. Ireny Dubiskiej. Program zawierał utwory Młynarskiego i Wieniawskiego.

250-lecie urodzin Händla.

Dnia 23 lutego 1685 — więc przed 250 laty — urodził się Jerzy Fryderyk Händel, jeden z najgenjalniejszych niemieckich kompozytorów i twórca muzyki kościelnej. W późniejszych latach Händel poszedł do Anglji, gdzie zmarł w roku 1759 i pochowany został w katedrze Westminsteru obok najsławniejszych synów Anglji. Händel jest również twórcą wielu pięknych oper. Największem dziełem muzycznem Händla jest przecudne oratorjum „Mesjasz“.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełnią z dnia 23 na 24 bm. dr. Jackowski, Solankowa 23; z dnia 24 na 25 bm. dr. Kubiak, Królowej Jadwigi 30.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Pogotowie ratunkowe w dzień tel. 417, w nocy tel. 276.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 17—18, w soboty od godz. 19—20.

Z walnych obrad tow. Restauratorów w Inowrocławiu. W ub. czwartek odbyło się walne zebranie Stow. Restauratorów. Obradowano w hotelu „Basta" od godz. 15—19 pod przewodnictwem p. Andrysiaka. Do pióra powołano p. Czarneckiego, a na ławników pp.: Drewę i Gołaszewskiego. Protokół odczytał p. Nawrocki, poczem członkowie zarządu zdali swe sprawozdania. Prezes p. B. Kranz podkreślił, że brak solidarności uniemożliwia doprowadzenia organizacji do poziomu pożądanego. Mówca wskazał na rozmaite poczynania zarządu, idące w kierunku ożywienia życia organizacyjnego. Nad wyraz szczegółowe i wprost drobiazgowe pod względem całokształtu pracy i życia organizacji, uczęszczanie poszczególnych członków na zebrania — zdał p. sekretarz Jaskólski. Gorliwymi członkami okazali się pp.: Pankau, Gotowała, Czarnecki i Drewa. Następnie p. skarbnik Waliczko przedstawił stan kasy, który wynosi 491,37 zł na dobro. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp.: B. Kranz prezes, Czarnecki sekretarz, J. Chałupczak zast. sekr., Walizko skarbnik, Dombek, Merch, Witkowski i Przybecki ławnicy. Były sekretarz p. Jaskólski mimo kilkakrotnych nalegań oficjalnego już wyboru na sekretarza, nie przyjął tej kandydatury. P. Jaskólski wybrany został wiceprezesem. Następnie uchwalono przystąpić do grupowego ubezpieczenia, poczem uchwałą przez powstanie zamianowano p. B. Kranza członkiem honorowym z okazji 15-lecia Stow. Restauratorów, które przypada w lipcu br. Dłuższa dyskusja toczyła się nad obniżeniem składek członkowskich i opłat związkowych. W obu wypadkach obniżono składki W końcu wręczono dyplomy p. Langnerowi i Dombkowi jako jednym z najstarszych członków Stow. Restauratorów.

Walne zebranie Z. O. R. koła kujawskiego odbyło się w czwartek w hotelu Pod Lwem. Przewodniczył p. mec. Frankowski ze Strzelna. Ze sprawozdania prezesa p. por. rez. Skibińskiego wynika, że Zw. Ofic. Rez. należy do jednych z najżywotniejszych kół okręgu pomorskiego. Członków liczy organizacja 114. Sprawozdanie uzupełnili p. sekretarz Kowalski i p. skarbnik Małecki. Gospodarka była wzorowa czego dowodem 306,12 zł na dobro. W imieniu komisji rewizyjnej p. Adamczak wniósł o udzielenie zarządowi pokwitowania. Po sprawozdaniach dyskutowano dość obszernie. Prezesem wybrano p. mec. Wojdyłkę. Dalsi czonkowie zarządu pp.: Maciejewski, Posłuszny, Kuleszyński, Małecki, Kowalski, Baczyński, Bartczak, Chorzowski, Głowacki i Frankowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Reszka, Adamczak i Kreisner.

Zuchwała kradzież. W czwartek w południowych godzinach wszedł do składu cygar firmy Feigel pewien klient, który zażądał znaczków stemplowych oraz gilzów. Kupiec p. Feigel poszedł do pobliskiego pokoju po gilzy, których w sklepie zabrakło. Moment ten wykorzystał nieznajomy osobnik i zabrał znaczki stemplowe na sumę 500 zł. Szkodę zauważył poszkodowany dopiero do odejściu wyrafinowanego złodzieja, który ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Grudziądz.

Nocny dyżur aptek: Apteka Pod Lwem, ul. Pańska, tel. 20.40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Eskimo".

Gryf: „Dama z Moulin Rouge".

Orzel: „Kobieta w Monte Carlo" i „Miłość w aucie".

Balik kostjumowy dla dzieci. Rodzina Wojskowa urządza w niedzielę, dnia 24. bm. w Domu Żołnierza balik kostjumowy dla dzieci. W programie dużo miłych niespodzianek. Początek zabawy o godz. 15.

Znaleziono portfel z dokumentami. Poszkodowany może go odebrać na posterunku P. P. przy ul. Legjonów 32. Znaleziono pierścionek damski, który można odebrać w komisarjacie P. P. przy ul. Kościelnej 13.

Wielki sukces organizacji Związku Rolników w Polsce. Organizacja na torach pomyślnego rozwoju. W środę, dnia 20. bm. odbył się w Poznaniu kongres rolników z województwa pomorskiego i poznańskiego. Kongres udał się nadzwyczaj dobrze, gdyż obecnych było ponad dwa tysiące rolników z obydwóch województw. Ścisłe sprawozdanie z kongresu złoży prezes p. Wojciechowski na zebraniu w Radzinie w niedzielę, dnia 24. bm. zaraz po nabożeństwie w sali p. Fobiszewskiego, na które wszysktich rolników z całej okolicy się zaprasza.

Bokserskie mistrzostwa Grudziądza. Tegoroczne walki o tytuł mistrza miasta zgromadziły nikłą ilość zawodników t. j. 26. Poziom walk nie dorównuje nawet pierwszemu krokowi pięściarskiemu. Wyniki przedbojów są następujące: Papierowa: Szoenwald (GKS) wypunktował Pyrzewskiego (ZS) a Szulc II (GKS) swego kolegę klubowego Mączkowskiego. Musza: Empel (SCG) przegrywa do Humińskiego (GKS) przez techniczny nokaut w III rundzie i Kwiatkowski (GKS) zmusza Robalewskiego (GKS) do poddania się w I kole. Kogucia: Nowakowski (ZS) nokautuje w I starciu Sendala (GKS), Rzemiecki (GKS) natomiast przegrywa na punkty z Wiklińskim (GKS). Piórkowa: Krzemiński I. (GKS) zwycięża w III kole Radzickiego (SCG) przez techniczny nokaut. Półśrednia: Grajewski (GKS) poddaje się w II starciu Krzywińskiemu (GKS). Średnia: Szumiłowski (GKS) odnosi zwycięstwo punktowe w walce z Wroszem II (SCG). Szczegółowe omówienie zawodów nastąpi po zawodach finałowych.

Fałszywe monety 5 i 10 złotowe pojawiły się znowu na terenie naszego miasta. W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu falsyfikaty monet wartościowych srebrnych 5 i 10 złotowych z wizerunkiem marszałka Piłsudzkiego i orłem strzeleckim. Obydwa falsyfikaty wykonane są sposobem odlewu, przyczem 10-złotowe odlane są ze stopu srebra, 5-złotowe zaś ze stopu cyny, cynku i antymonu i są posrebrzane. Falsyfikaty posiadają dźwięk zbliżony do monet prawdziwych, są jednak od nich lżejsze. Ząbki na otoku falsyfikatów są miejscami zalane i naogół niewyraźne. Rysunek orła jest na nich mniej wyraźny, niż na monetach prawdziwych. W literach napisu „Rzeczypospolita Polska" i wartości monety widoczne są miejsca zalane (cechy właściwe odlewu). Ostrzega się publiczność, aby przy odbieraniu pieniędzy zwracała baczną uwagę, a w razie spostrzeżenia wymienionych falsyfikatów, zatrzymała daną osobę i powiadomiła natychmiast najbliższą jednostkę policyjną.

Kradzież biżuterji z mieszkania. Do mieszkania Małgorzaty Grabowskiej przy ul. Staszica 7 włamał się jakiś osobnik, który skradł biżuterję wartości 100 zł. Dochodzenia w toku.

Usiłowane włamanie. Wczoraj o godz. 18.30 usiłowało włamać się trzech osobników nieznanych do piwnicy Rozalji Wilczewskiej przy ul. Gen. Pierackiego 4. Złodzieje, spłoszeni przez domowników, zbiegli niepoznani.

Złodzieje grudziądzcy na występach w Świeciu.

Do Świecia przybyła jakaś szajka, która składała nieproszone wizyty licznym miejscowym składom, specjalnie zaś odwiedzała składy bławatów. Oglądawszy, pod pozorem kupna, przedłożone materjały umieli oni zmylić czujność kupca i najniespodziewaniej ściągnąć sztukę materjału poczem opuścili skład nic nie kupiwszy.

W taki oto sposób udały się im sprawki w składach Jasińskiego, Porazińskiej, Kierzkowskiego i u Świetlika.

Złodziei przytrzymano. Są nimi: Kowalówna, Kaczmarkówna i Miłoszewski z Grudziądza.

Związek Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem

zaaprobował i poleca

Pastę COLGATE

Dlatego przy wyborze pasty do zębów zwróć uwagę na tę pieczęć

Pasta Colgate pozyskała sobie zaufanie i aprobatę Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem jako środek do pielęgnowania zębów. Kto pragnie zachować zdrowe, czyste i błyszczące zęby tej pasty używać powinien. Colgate spełnia podwójne zadanie. Nietylko bowiem czyści dokładnie powierzchnię zębów, lecz wnika również w delikatne szczeliny i szpary między zębami. A przytem koszt tak mały a skutek tak doniosły. Pocóż więc narażać zęby, kupując nieodpowiednie preparaty?

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.

Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

WAŻNE OBECNIE!

średnia tuba 80 gr. duża tuba zł. 1.40

„Wpadunek" szantażysty

w grodzie Lecha.

Niesamowita bezczelność Cezara i opłakane skutki.

Z **Gniezna** piszą nam: W przedpokoju gabinetu służbowego prezydenta miasta zjawił się wczoraj wytwornie ubrany mężczyzna.

— Jestem Zbigniew Cezar, redaktor Ilustrowanego Kurjera Codziennego oraz dyrektor teatru wędrownego z Katowic.

Sekretarz zameldował momentalnie utytułowanego klienta. Po chwili znalazł się on w pokoju p. prezydenta Wrzalińskiego. Z miejsca potoczyła się żywa rozmowa. Gość zaczął się rozwodzić nad zabytkami i gospodarką Gniezna, dając upust swemu zachwytowi w słowach, ociekających przymilnością. Cel rozmowy „wypłynął" niebawem na powierzchnię.

W pewnej chwili p. Cezar zwrócił się do p. prezydenta z propozycją przeprowadzenia wywiadu na temat miejscowych stosunków. Oczywiście wywiadzik będzie płatny — kombinował Cezar — ujawniając zarazem wysokość taksy za przyszły wywiad. Na tę propozycję — zgoła w uczciwem dziennikarstwie nie praktykowaną — p. prezydent oczywiście odpowiedział odmownie. Wtedy dopiero Cezar ujął się w boki.

— A więc nie? Dobrze! Skorzystam z własnych materjałów! Dam sobie sam radę!

I nuże grozić, czego on to nie napisze, jakich to rzekomych „sprawek" nie ujawni. Jednakże wszystkiego można uniknąć, byle gotóweczka na stół... Cierpliwość p. prezydenta wyczerpała się jednak, i nahalny gość zamknął niebawem drzwi z odwrotnej strony.

Teraz Cezar postanowił wystąpić w drugiej swej roli. Począł więc wędrować od kupca do kupca, usiłując wyłudzać „coś nie coś" na konto „rewelacyjnego przedstawienia" które odbędzie się w sobotę. I ta „akcja" szła jakoś dziwnie kulawo.

Cezar wpada na „genjalny" pomysł, — „nie mogę wybulić pieniędzy ani od prezydenta, ani od kupców, to zrobię im przynajmniej dobry kawał" — myśli nasz „bohater".

Chwilę potem, właściciel „Hotelu Dworcowego" — gdzie Cezar ze swymi kolegami zamieszkał — otrzymał telefon od p. prezydenta. Właściciel głosu w telefonie, podający się za prezydenta Wrzalińskiego, oświadczył zaskoczonemu właścicielowi hotelu, że bierze odpowiedzialność materjalną za p. Cezara i jego towarzyszy.

Telefonował oczywiście p. Cezar.

Niebawem jednak dowcipny oszust zaczął przegrywać. Policja gnieźnieńska zaopiekowała się Cezarem i jego kolegami, którym ta opieka bynajmniej nie przypadła do gustu. To też w chwili, gdy policjanci wkroczyli do pokoju hotelowego z zamiarem aresztowania Cezara, ten znajdował się już daleko od Gniezna. Równocześnie wyszły na jaw wszystkie matactwa Cezara.

Wszczęty natychmiast pościg ukończony został pomyślnie. Cezara zdołano aresztować w Jankowie Dolnem.

Jak się okazało, nigdy on „redaktorem" czy też „dyrektorem teatru" nie był. Natomiast oddawna już jest znany jako niepoprawny oszust. Z serji aranżowanych przezeń kawałów wybija się na czoło pomysł urządzenia inspekcji sądu i więzienia w Rzeszowie, gdzie wystąpił jako wysoki urzędnik ministerstwa sprawiedliwości.

Zdaje się, że po gnieźnieńskim „wpadunku", p. Cezar straci na dłuższy czas ochotę do powtarzania swych oszukańczych kombinacyj.

Pomorska wystawa

rolniczo-przemysłowo-rzemieślnicza

zorganizowana w Grudziądzu w terminie jesiennym

Grudziądz. W ub. poniedziałek odbyło się w górnej sali „Europy" zebranie przedstawicieli handlu, przemysłu i rzemiosła, oraz przedstawicieli wojskowości, zwołane przez p. wiceprezydenta miasta Michałowskiego, celem omówienia organizacji II pomorskiej wystawy. Zebranie zagaił p. wiceprezydent, który naszkicował projekt mającej się odbyć wystawy. Wystawa zostanie zorganizowana przez miasto niewielkim kosztem, wzorowana na I wielkiej wystawie z roku 1925, ma być przeglądem dorobku gospodarczego i wykazem ekonomicznych możliwości Grudziądza. Zarząd miasta pragnie zadokumentować, że centrum przemysłu i handlu pomorskiego znajduje się i pozostanie w Grudziądzu. Na przewodniczącego obrad powołano p. starostę Niepokulczyckiego, który wyraził się z uznaniem o projektowanej wystawie. Po dłuższej i ciekawej dyskusji zapadła zgodna uchwała urządzenia w terminie jesiennym II ogólno pomorskiej wystawy. Zebrani wyłonili z pośród siebie komitet organizacyjny do którego weszli: pp.: prezydent miasta Włodek prezes, starosta Niepokulczycki i prezydent Izby Rzemieślniczej Jakubowski wiceprezesi, dyr. Baranowski sekretarz, Wachowiak skarbnik oraz pp. prezes Marchlewski, inż. Hanzelewicz, wiceprezydent Michałowski, mjr. Ney i red. Kunz. Komitet organizacyjny udał się do pana wojewody pomorskiego, celem przedłożenia planu II pomorskiej wystawy. W ramach wystawy są przewidziane wielkie wyścigi konne, targi rasowych koni i t. p.

Nowemiasto.

Jubileusz 15-lecia Tow. Kupców Samodzielnych. W ub. dniach odbyła się piękna uroczystość jubileuszu 15-lecia Tow. Kupców Samodzielnych w Nowemmieście. O godz. 8 rano wysłuchano mszy św., odprawionej przez ks. radcę Papego, a wieczorem odbyła się akademja której przewodniczył p. Cyryl Hamerski. Akademję zagaił prezes p. Bol. Jentkiewicz, witając reprezentantów władz administracyjnych i skarbowych, duchowieństwa, Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, bankowości, prasy oraz licznie zebranych członków i gości, poczem zabrał głos członek zarządu głównego p. radca Jerzy Tymieniecki, który w gorących słowach dał wyraz uczuciu radości, że rozpoczynając swą działalność, jako wizytator tut. okręgu, bierze udział w tak podniosłej uroczystości, następnie odczytał pismo gratulacyjne prezesa Zw. p. Tad. Marchlewskiego, a na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po przemówieniu p. radcy Tymienieckiego, p. prezes Jentkiewicz wygłosił źródłowo opracowany referat, obrazujący działalność Towarzystwa w okresie 15 lat. Następny referat wygłosił delegat Centrali Zw. p. dyr. Jerzy Radojewski, który nawiązał do historycznego momentu, kiedy to kupiectwo pomorskie w roku 1919 zjechało do Grudziądza, by zadokumentować swą przynależność do Macierzy i założyło kamień węgielny pod gmach swej zawodowej organizacji — Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i zakończył swój referat apelem: „Organizujmy się!".

Dalej nastąpił uroczysty moment wręczenia „Związkowej odznaki zasłużonych" oraz dyplomu założycielowi i pierwszemu prezesowi Towarzystwa p. Cyrylowi Hamerskiemu. Dekoracji w imieniu zarządu głównego dokonał p. radca Tymieniecki, który w pięknych słowach podkreślił zasługi jubilata. Po przemówieniu jubilata, który — wielce wzruszony — podziękował za to zaszczytne wyróżnienie, nastąpiły przemówienia powitalne, które wygłosili kolejno: p. starosta dr. Tomczyński, ks. radca Pape, ks. prof. Dembieński, komendant PP. p. Skalski, naczelnik poczty p. Kulikowski, prezes Zw. Rzemieślników p. Ludwicki, prezes Zw. Restauratorów p. Jabłoński i inni, poczem p. sekretarz Olszewski odczytał depesze gratulacyjne: od p. burmistrza Kurzętkowskiego, Stow. Agentów Handlowych i Kupców Podróżujących, wizytatora okręgu p. Józefa Sierszeńskiego, Tow. Kupców Samodzielnych w Lubawie, zarządu Cechu rzeźnickiego, Tow. śpiewu „Harmonja" i szeregu innych organizacyj, oraz uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków Tow. Na zakończenie p. radca Tymieniecki zaapelował do Tow., aby rozwinęło akcję werbunkową wśród tut. kupiectwa. Po akademji, Tow. Kupców Samodzielnych zgotowało iście staropolskie przyjęcie. W atmosferze niezwykle serdecznej spędzono kilka godzin. Miłe te chwile niewątpliwie pozostaną w pamięci i sercach uczestników uroczystości.

Świekatowo.

Z życia nauczycielstwa. W szkole w Tuszynach odbyła się konferencja nauczycieli rejonu Świekatowo pod przewodnictwem p. Cichowskiego. Lekcję z higjeny przeprowadziła p. Babińska. Referat na temat: „Współpracą z domem rodzicielskim" wygłosił p. Babiński. Drugi referat p. t. „Obowiązki nauczyciela-kierownika w nowej szkole polskiej" wygłosił p. Bleich. Omawiano sprawę dnia pieśni, który zamierza się urządzić w lecie br.

Z Gdyni i wybrzeża.

MORSKIE OKO: „Miłość Fräulein Doktor".
CZARODZIEJKA: „Karioka".
BAJKA. „Bal w Savoy'u".

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków **tel. 12-40 i 22-12.**

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz 11, po południu do godz. 18.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo. Stefanowo. Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonję. Demptowo Cisowo. Dębogórze. Rewa. Mosty. Mechlinki. Dwór — dr Dobrowolski; dla okręgu Kol Obłuże. Kol Oksywie. Stewart. Nowe Obłuże dr Rogala; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza. Redy. Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr Bogucki.

HOTEL MORSKI Najwytworniejszy lokal stolicy nadmorskiej
RESTAURACJA-DANCING
Codziennie występy czołowych artystów krajow. i zagranicznych
Wstęp wolny. Pocz. o godz 9 wiecz. Ceny umiarkowane.
1203

Program Uniwersytetu Powszechnego. Wtorek, 26 lutego: godz. 18,30: prof. Łącki: Rachunek procentów, godz. 20,00: Babiński: Powstanie miast i wsi. **Czwartek, 28 lutego:** godz. 18 30: Białoskórski: Życie Arabów, godz. 19,15: Fr. Kitłowski: Układanie budżetu, godz. 20,00: prof. Czabanowska: Wzajemna współzależność organizmów. **Piątek, 1 marca:** godz. 18,30: dr. J. Neyman: Higjena naszych mieszkań, godz. 20,00: mgr K. Trojanowski: „Pan Tadeusz" Mickiewicza. Wykłady odbywają się w szkole powszechnej przy ul. 10 Lutego I piętro. Uczęszczanie na wykłady bezpłatne.

Zjazd lekarzy powiatowych. Dnia 21 i 22 bm. odbywał się w Gdyni zjazd lekarzy powiatowych z województwa pomorskiego w liczbie 30 osób pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu służby zdrowia Ostromęckiego. Uczestnicy zjazdu zwiedzili port, kwarantannę oraz zakłady wodociągów i kanalizacji.

Gość francuski. Przyjechał do Gdyni w towarzystwie studentów politechniki w Gdańsku bawiący obecnie w Polsce Georges Laffitte, prezes Związku Akademików Francuskich.

Teatr milusińskich. Niezmordowana organizatorka teatru dla dziatwy p. Horska urządza znów w świetlicy rezerwistów w zakładach kąpielowych w niedzielę, dnia **24 lutego o godz. 15** przedstawienie dla dzieci z baśni fantastycznej w 3 odsłonach B. Horskiej **„Dzieci rybaka"** Piękna ta bajka, osnuta na tle góry oksywskiej, opiewa przygody dzieci, które szukały bursztynu i zasypał ich piasek, a duszyczki ich trafiły na dno morza do księżniczki wód, z rąk której otrzymały upragniony bursztyn.

„Mochy" hulają. Po Gdyni pętają się także Moskale, którzy dotychczas nie mogą sobie przyswoić obyczai zachodnio-europejskich i ciągle im się zdaje, że mogą sobie dać upust swojej szerokiej naturze, na sposób przyjęty w dawnej carskiej Rosji. 36-letni prawosławny **Choniuk Platon,** który posiadł tylko imię ale nie rozum swojego wielkiego patrona, podpił sobie wed'ug starego obyczaju ze swym rodakiem i towarzyszem **Ciczką** oraz innymi kompanami. Kiedy im się już należycie z czupryn kurzyć zaczęło, postanowili dać upust swojej szerokiej naturze i odwiedzić mieszkające przy ul. Traugutta wesołe córy Koryntu. Wizytą tą widocznie córy Koryntu nie były zbyt zachwycone, gdyż nie chciały wpuścić Platona ani jego towarzyszy, wobec czego giermek Platona, Ciczko wyładował swą pasję, **strzelając z rewolweru** w okna opornych „dziewic", wywołując wśród nich zrozumiałą panikę. Zwabiona strzelaniną policja położyła kres opresji „dziewic", zabierając Platona do Hadesu policyjnego, natomiast towarzysze czy też uczniowie jego zdołali się zawczasu oddać w opiekę Hermesa, przyprawiając sobie skrzydła do nóg.

Wyczyny ciekawych numizmatyków i archeologów. Grasuje po Pomorzu jakaś szajka polująca na stare złoto i srebrne monety i przedmioty zabytkowe. Ta sama widocznie szajka dokonała w ostatnich dniach na terenie województwa poznańskiego szereg kradzieży przedmiotów muzealnych, jak ładownice tureckie, ze srebrnemi bisorkami, naszyjniki tureckie z 25 srebrnych monet tureckich, miniatura złotego krzyża „Virtuti Militari" z r. 1831 r., polskie dukaty złote z tegoż samego roku, oraz cały szereg medali i odznaczeń wojskowych z okresu lat 1830 i 1831 oraz dawniejszych. Ponadto zabrali cały szereg pamiątkowych medali, posiadających znaczną wartość historyczną, jak np. odsiecz Wiednia, bitwa pod Kamieńcem, Unja Lubelska i cały szereg innych. Podając powyższe do wiadomości publicznej, ostrzega się przed nabyciem tych przedmiotów, a osoby proponujące sprzedaż ich, należy zatrzymać wzgl. natychmiast donieść o nich telefonicznie pod nr. 11-13 lub 16-11.

Spłókanie wydmy na Helu. Na połaci brzegu półwyspu helskiego pomiędzy Chałupami a Jastarnią morze spłókało wiele piasku z wydm, tak, że miejscami grozi ich obsunięcie. Wyrwy sięgają w głąb na kilka metrów. Urząd Morski rozpoczął prace nad zabezpieczeniem wydm. Również wre praca nad usunięciem wyrwanych z korzeniami lub spłókanych przez wodę drzew lasku helskiego. Roboty potrwają dłuższy czas

Zwały lodu w porcie helskim. Wyrzucane podczas wichury zwały lodu na wysokość ponad 10 metrów ponad molo portu rybackiego w Helu które zablokowały molo pasażerskie i wewnętrzny basen portowy są energicznie usuwane. Od paru dni panują w porcie helskim ciemności, gdyż przewody elektryczne uległy zupełnemu zniszczeniu. Poza tem od nacisku lodów ucierpiał pomost drewniany portu oraz budynek kawiarniany i kiosk.

Przesunięcie terminu składania zeznań do wymiaru podatków. Urząd Skarbowy w Gdyni, podaje do wiadomości, że rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 5 lutego 1935 r. przesuwa się w roku podatkowym 1935 termin do składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego dla osób fizycznych i spadków wakujących, prowadzących księgi handlowe, lub gospodarcze zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej, do **dnia 1 kwietnia 1935 r.** Termin płatności przedpłaty przewidzianej dla osób wyżej wymienionych **przesuwa się do dnia 1 kwietnia 1935 r.**

Urzędniczka defraudantką. Gdynia przyzwyczajona już jest do częsych i rozmaiych sensacyj, lecz mimo to zaskoczoną została niezwykłą wiadomością o defraudacji, popełnionej przez kobietę-urzędniczkę, mianowicie **kasjerkę sądu okręgowego Janinę Tobolską.** Dotychczas atrybut defraudanta ograniczał się tylko do płci brzydkiej, natomiast urzędniczki-kobiety uchodziły za wzór sumienności i uczciwości i w tem leży właśnie sensacyjność tej wiadomości, że ten aksiomat został przełamany. P. Janina Tobolska była panną w dojrzalszym wieku, ciesząca się tak wśród kolegów jak i w organizacjach społecznych dość wielką popularnością. Niespodziewana rewizja ksiąg, przeprowadzona w czasie jej nieobecności, wykazała braki w depozytach sądowych, które sięgają kilku tysięcy złotych. Defraudacje te sięgają jeszcze czasów poprzednich kierownictw sądu, a więc obejmują okres 2—3-letni. Tobolska została aresztowana i osadzona w areszcie śledczym.

Podmycie toru kolejowego na szlaku Wejherowo—Zamostne. Gwałtowny wylew Bolszewki w powiecie morskim spowodował podmycie toru kolejowego linji Wejherowo—Zamostne na przestrzeni około pół km. Ruch pociągów aż do czasu uskutecznienia naprawy został wstrzymany. Wody Bolszewki szeroko rozlały się po okolicznych łąkach. Obecnie zaczynają opadać. Poza podmyciem toru kolejowego większych szkód nie zanotowano.

COLOMBINA CAFE-DANCING-VARIETE Pl. Kaszubski tel 14-71
Najelegantszy i największy lokal nocny. — Występy tylko czołowych atrakcyjnych sił krajowych i zagran.
COCTAIL-BAR Najlepszy barmikser w Polsce Jimmi
Początek o godzinie 21,30.

Przerwa w procesie
o wybuch w bloku ZUPU.

W jedenastym dniu rozprawy jako ostatni składał swoje eksposé biegły dla materjałów wybuchowych **kpt. Hołowacz.** Opinja jego obudziła prawdziwą sensację, gdyż stała ona w diametralnej sprzeczności z opinją przesłuchanych w roli świadków inżynierów i architektów jak również bardzo rzeczowej opinji jednego z najinteligentniejszych i najobjektywniejszych świadków **kpt. Kruszewskiego.** Dotychczas ustaliło się z toku przewodu sądowego przekonanie, że wprawdzie przyczyną katastrofy była eksplozja gazu świetlnego, lecz skutki tej eksplozji byłyby ograniczyły się do znacznie mniejszych rozmiarów, gdyby budowa domu była wykonana staranniej i z lepszych materjałów.

Natomiast orzeczenie biegłego p. kpt. Hołowacza stwierdza kategorycznie,

iż siła wybuchowa nagromadoznego w piwnicy gazu świetlnego była dostateczną, aby spowodować zawalenie się czteropiętrowego domu, choćby był nawet budowany staranniej i z lepszych materiałów budowlanych,

albowiem siła wybuchowa gazu ziemnego jest znacznie wyższa od gazu węglowego. Fala wybuchu szła po linji najmniejszego oporu, a więc ku stropom i wskutek tego runął cały budynek. Zgadza się jednak z opinją kpt. Kruszewskiego, że katastrofa byłaby mniejsza, gdyby budowa była szkieletowa.

W związku z tem obrona ponawia swój wielokrotnie już stawiany wniosek o powołanie w charakterze biegłego dla ustalenia, czy budowa odpowiadała wymogom statyki i przepisom budowlanym, **profesora politechniki lwowskiej Bogu**ckiego.

Zastępca powództwa cywilnego adw. dr. Wlazło sprzeciwia się temu wnioskowi, a na wypadek przychylenia się sądu do tego wniosku proponuje ze strony powództwa powołanie jako biegłego **prof. inż. Bryłę** z politechniki warszawskiej.

Sąd dopuścił oba wnioski, jednakże pod tym warunkiem, że każda ze stron złoży na powołanie tych rzeczoznawców po 500 zł.

Ze względu na **powołanie nowych biegłych** prezes przerwał rozprawę do 1 marca br.

Budowa gmachu sądowego już rozpoczęta.

Bez wielkiego rozgłosu, bez długiego procederu biurokratycznego, przystąpiono do budowy wielkiego wspaniałego gmachu sądowego naprzeciwko dworca kolejowego, tuż obok gmachu Banku Rolnego.

Wykopano już dół fundamentowy i zwieziono potrzebny materjał budowlany, tak że prawdopodobnie najpóźniej w jesieni br. sąd grodzki i okręgowy będzie się już mógł przenieść do własnego, do potrzeb swych dostosowanego gmachu.

Budową bardzo intensywnie interesuje się sam prezes sądu p. Parczewski, wykorzystując każdą wolną od zajęć w sądu chwilę na doglądanie postępu robót.

10/III. — 18/III. WYCIECZKA na (2948
TARGI WIEDEŃSKIE zł. 95,-
z paszportem i wizami. Zniżki dojazdowe z miejsc zamieszkania. Zapisy i informacje:
WAGONS LITS//COOK
Warszawa. Krak. Przedm. 42. oraz oddziały.

List z Gdańska.

Jak bieda to do żyda!
Daremne wabienie.

Gdańsk, 23 lutego.

Od półtora roku przeszło **Związek Polaków** i jej przybudówka **Polskie Zjednoczenie Pracy** z całą bezwzględnością, nie przebierając w środkach zwalczało stare zasłużone organizacje polskie jak **„Gmina Polska", Zjednoczenie Zawodowe Polskie** i inne. Wielokrotne próby i usiłowania czynione przez bezstronnych medjatorów, jak np. **senatora Grajka** z Górnego Śląska, posła **Malinowskiego,** aby doprowadzić na wspólnie ustalonych warunkach do zjednoczenia frontu polskiego w Gdańsku, rozbiły się zawsze o niedotrzymanie przyjętych przez Związek Polaków warunków. Dziś wytworzyła się taka sytuacja, że żaden z członków Gminy Polskiej ani Zjednoczenia Zawodowego Polskiego **nie ma zaufania** ani wiary w powodzenie jakichkolwiek pertraktacyj ze Związkiem Polaków i jej przybudówką.

To też jakkolwiek — o ile nam wiadomo — **odsunięto się cokolwiek od „ojca niezgody" dr. Moczyńskiego,** uważając go za największą przeszkodę w osiągnięciu porozumienia, to przecież trudno będzie odbudować spalone mosty, przywrócić kilkakrotnie zawiedzione zaufanie. Dziś już nikt nie uwierzy w żadne obietnice prowodyrów Związku Polaków, bo każdy sobie uświadamia, że tylko obawa przed pewną klęską przy wyborach, zmusza Związek Polaków do szukania **na czas wyborów** kompromisów z innymi Polakami, których przedtem z większą zawziętością prześladowano aniżeli najzagorzalszych przeciwników z obozu niemieckiego.

Daremne są więc obecne umizgi i wabienia do utworzenia **jednolitego bloku wyborczego.** Polacy skupieni w Gminie Polskiej i Z. Z. P. nie mają potrzeby obawiania się klęski. Swój mandat do sejmu, a nie jest wykluczone, że **nawet dwa mandaty,** zdobędą oni **własnemi siłami,** więc niczyjej pomocy nie potrzebują, a już najmniej pomocy wątpliwych głosów **żydowskich,** na które tak pewnie liczył przy poprzednich wyborach Związek Polaków, doznając potem sromotnego zawodu, gdyż **żydzi oddawali głosy na partję socjalistyczną i komunistyczną** a nie na listy polskie.

Żaden z Polaków-katolików w Gdańsku nie będzie się łączył z ludźmi, którym ważniejsze jest tworzenie **bezwyznaniowej** ochronki, niż podjęcie walki z senatem o dotrzymanie polsko-gdańskiej umowy w zakresie szkolnictwa polskiego na terenie W. M. Gdańska.

Ani Związek Polaków ani Z. Z. P. nie może dziś zalecać swoim członkom wyboru ludzi, którzy **pozbawili go pracy i chleba,** którzy zmuszeni byli szukać pomocy nawet u Niemców, gdyż Gmina Polska ograbiona została z funduszów, a Związek Polaków pomocy tej im odmówił.

Daremne są więc teraz wasze umizgi, panowie ze Związku Polaków i wasze wabienie! Macie teraz sposobność okazania tej tak szumnie reklamowanej siły. Szukajcie waszej armji do decydującej walki — panowie generałowie.

Gmina Polska bez generałów się obejdzie, gdyż karna jego armja i bez generałów zwycięży, pokażcie wy tą sztukę, że generałowie wasi zwyciężą bez armji!

Wolimy walczyć z jawnymi wrogami, sami, aniżeli w przymierzu ze zdradzieckimi przyjaciółmi.

Tczewski wydział śledczy
zlikwidował groźną szajkę włamywaczy.

Tczew. Wydział śledczy w Tczewie na którego czele stoi wytrawny oficer policji kom. Kabulski, po żmudnych dochodzeniach i wywiadach zlikwidował groźną szajkę złodziei - włamywaczy, którzy od dłuższego czasu swemi zuchwałemi „wyskokami" niepokoili mieszkańców powiatów: tczewskiego, starogardzkiego i świeckiego.

Całą akcją likwidacyjną tej groźnej bandy kierował osobiście kom. Kabulski. Główną siedzibą bandy włamywaczy była wielka wioska Nowa Cerkiew pod Morzeszczynem w powiecie tczewskim, zaś „filjami" były wsie Wielbrandowo, pow. Starogard, oraz Nowe, pow. Świecie.

W czasie likwidacji bandy włamywaczy policja aresztowała herszta szajki Józefa Radomskiego, zamieszkałego w Nowej Cerkwi, Teodora Połoma zamieszkałego w Dąbrówce, pow. Świecie, oraz Maksymiljana Iwańskiego zamieszkałego w Nowem, pow. Świecie, obecnie od 20 grudnia ub. przebywa w domu przymusowej pracy w Chojnicach.

Zlikwidowana ta banda ma na sumieniu udowodnione kradzieże z włamaniem do magazynu Urzędu Skarbowego w Nowem, strażnika granicznego Bogdanowicza, Obłockiego w Polosinie i wiele innych, do których się narazie nie chcą przyznać.

Przy rewizji domowej u członków szajki jak i paserów: Wróbla Franciszka, Rompa Alojzego, Ciachanowskiego, Mitykowskiego Jana i Skowrońskiej Marji zamieszkałych w powiatach tczewskim i starogardzkim, policja znalazła większą część skradzionego łupu jak zegarki, budziki z figurkami, łyżeczki, rowery, części rowerowe, obuwie i t. p. Poza tem dobrą meliną było niewielkie jeziorko (własność Kołodziejczyka w Nowej Cerkwi), gdzie po wyrąbaniu lodu policja znalazła na znacznej głębokości stawu porozbierane części rowerowe oraz ramę rowerową nr. 1081163 marki „Gericke" o nieustalonem narazie pochodzeniu. Dalsze śledztwo w toku.

Tczew.

Filmowy pościg za przemytniczką. Onegdaj w godzinach południowych mieszkańcy na Żuławach byli świadkami niecodziennego widowiska. Oto od strony Czyżykowa w kierunku ul. Na Żuławach wolno z wszelkiemi środkami ostrożności posuwali się wywiadowcy i umundurowani strażnicy graniczni, którzy szli na rewizję do mieszkania znanego przemytnika 36-letniego Zygmunta Janiszewskiego zamieszkałego wraz ze swą kochanką Marją Tuszkowską przy ul. Na Żuławach nr. 2. W chwili gdy strażnicy graniczni okrążali dom Janiszewskiego, kochanka jego Marja widząc że dom ich jest osaczony, a w mieszkaniu przechowują świeżo nadesłany przemyt, porwała paczkę z przemytem i nie namyślając się długo wyskoczyła z okna I piętra na przyległy do domu ogród. Skok aczkolwiek ryzykowny udał się nadspodziewanie. Podniecona tym sukcesem „Maryśka" rzuciła się do ucieczki w kierunku Wisły, gdzie prawdopodobnie chciała zatopić dowód przestępstwa — paczkę z przemytem. Ucieczka ta została w porę zauważona przez strażników granicznych, którzy po krótkim pościgu ujęli przedsiębiorczą i pomysłową przemytniczkę wraz z towarem. W toku wstępnych dochodzeń ustalono, że głównym magazynem przemycanych z Niemiec do Polski towarów zagranicznych było mieszkanie brata Maryśki, robotnika Jana Tuszkowskiego w Czarnej Wodzie w powiecie chojnickim. skąd przesyłano przemyt przez specjalnego łącznika wzgl. pocztą do Janiszewskiego w Tczewie. Szajka przemytnicza została ostatecznie zlikwidowana.

Z GDAŃSKA.

Mecz ping-pongowy AZS (Gdańsk) — YMCA (Gdynia) zakończył się nieznacznem zwycięstwem AZS-u w stosunku 7:5. Na wyróżnienie zasługują z AZS-u Lewandowski, z YMKI Pomieczyński.

Spotkanie szachowe Szkoła Morska — YMCA Rewanżowa gra zakończyła się ponownem zwycięstwem YMKI w stosunku 6:4.

W Oruni napadnięty został robotnik socjalista Senkspiel. Hitlerowcy pobili go do utraty przytomności. W odwecie socjaliści pobili Gerdę Wilmanowską, przodownicę młodzieży hitlerowskiej.

Pastor ewangelicki Niemoeller z Berlina, b. komendant łodzi podwodnej z czasów wojny światowej, miał przemawiać na nabożeństwie ewangelickiego ruchu wyznaniowego w Gdańsku, będącego, jak wiadomo, w opozycji w stosunku do narodowo-socjalistycznego kościoła ewangelickiego. Pastor Niemoeller przemówienia swego wygłosić jednak nie mógł, ponieważ władze gdańskie zabroniły mu wjazdu do Gdańska.

Funkcjonarjusz stronnictwa narodowo-socjalistycznego Herman Wolff, będący zarządcą domów gdańskiej spółki budowy domów, zbiegł po zdefraudowaniu kilkunastu tysięcy guldenów, zainkasowanych tytułem czynszu mieszkaniowego.

Urzędujący w prezydjum policji w Gdańsku hitlerowiec Nowack został zwolniony z zajmowanego stanowiska urzędnika policji pod zarzutem sprzeniewierzenia opłat, pobieranych od polskich samochodów.

Wobec przybycia do Gdańska sportowców z Zagłębia Saary odbyły się na Długim Rynku wielkie manifestacje na cześć gości.

Z M A R L I.

Śp **Cecylja Obrębowiczowa,** wdowa po weteranie z 1863 r. w Poznaniu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 lutego 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra Damjana.
Jutro: Macieja Odp.
Wschód słońca o godzinie 7.02.
Zachód słońca o godzinie 17.26.

Stan pogody

Zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami. Ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie W górach halny.

Termometr wskazywał dziś rano

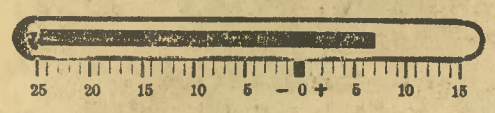

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa zbiorowa Jerzego Rupniewskiego.

MUZEUM SZKOLNE otwarte codziennie od godziny 11—14.

DYŻURY NOCNE APTEK od 18- 24 lutego 1935 r.

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11. telefon nr. 50.

2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48. telefon nr. 301

Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 24 lutego br. dr. Kube, ul. Gdańska 36, tel. 18 40.

„LEKTURA", **wypożyczalnia książek** przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę wieczorem entuzjastycznie przez publiczność przyjmowana opera ludowa Millöckera **„SIEDMIU SZWABÓW".** Duży nakład wysiłku artystycznego w reżyserji M. Dowmunta i wykonaniu pp.: Fontanówny, Morozowiczowej. Nochowicz, Rehbein, Balickiego, Dowmunta, Fabiana. Folańskiego, Iwańskiego, Rewkowskiego i Rychtera złożyły się na ogólny wyraz szacunku, z jakim przyjęła publiczność premjerę. Kapelmistrz Sillich wydobywa należycie całe piękno z partytury Millöckera. **„SIEDMIU SZWABÓW"** niewątpliwie długie szeregi wieczorów wypełniać będzie repertuar naszego teatru.

W niedzielę o godz. 16 po cenach znacznie zniżonych ukaże się ostatni raz **„KWIECISTA DROGA"**, komedja sowiecka Katajewa w koncertowem wykonaniu czołowych sił zespołu.

W przygotowaniu **„GOLGOTA"** B. Rosłana, misterjum religijne na tle życia, męki i śmierci Chrystusa Pana. Reżyserję objął St. Dąbrowski.

Św. Maciej.

Dnia 24 lutego obchodzi Kościół uroczystość św. Macieja, jednego z 70 uczniów Chrystusa, który powołany został po śmierci Zbawiciela na dwunastego apostoła w miejsce zdrajcy Judasza.

Według starożytnych podań miał on głosić ewangelję w Etjopji (dzisiejszej Abisinji) lub też w Macedonji i umrzeć śmiercią męczeńską. Część jego relikwij spoczywa w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie, a część w Trewirze (Trier).

Polskie przysłowie ludowe łączy z dniem św. Macieja **koniec zimy,** bo...

Jak św. Maciej ziemi nie roztopi,
Chuchać będą w ręce chłopi.

Niedziela jutrzejsza jest t. zw. siedemdziesiątnica — **starozapustną,** trzecią przed Popielcem. Od jutra zamilknie Gloria we mszy św., kolor szat liturgicznych jest odtąd fioletowy, na znak pokuty.

Inaczej jest jednak **jeszcze poza kościołem,** w świecie. W tym czasie bowiem właśnie dochodzą zabawy, wesołe maskarady do zenitu.

II część wykładu dra W. Bełzy.

Przypominamy, że jutro po południu o godz. 17 odbędzie się w auli Państw. Gimn. Humanistycznego, ul. Grodzka 18 II część wykładu dra W. Bełzy p. t. **„Zenit twórczości Chopina"** oraz II część **koncertu** prof. E. Rösslera.

O godz. 16 mówić będzie prof. E. Karaśkiewicz „O zagadkach i rozrywkach matematycznych.

Na marginesie.

BAJKA.

Naco się przyda ustawa
gdy wykonują ją ludzie niezdałe?
Kacyk rządził według pisanego prawa
a do egzekutywy miał pałę.
Twarde miał on na życie poglądy
i twarde też były jego rządy.

Więc murzyni prosili: zmień ustawy,
które w nasz żywot godzą, [wodzu
niech przyjdzie nowa konstytuta,
albo jesteśmy nationa perdutta!

Myślał wódz, myślał czas długi,
a potem woła sługi
i powiada: Tam do czarta,
spiszcie nowe magna charta!

Barankowie
podrapali się po głowie,
i poczęli klęić razem,
że to rozkaz jest rozkazem.

Wśród udręki, siódmych potów,
projekt był niebawem gotów,
od stóp do głowy
liberalny, z gruntu nowy...

A tylko w nim pozostała
stara, twarda, duża pała!

Banda złodziejska przed sądem.

Świadek aresztowany na sali sądowej.

(ak.) Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy zasiedli Stanisław Balcerowski, jego żona Stanisława, Jan Modrzejewski oraz żona jego Janina i brat Stanisława Balcerowskiego, Mieczysław z Trzeciewca, pow. Bydgoszcz. Tło sprawy za jaką odpowiadali oskarżeni przedstawia się jak następuje:

W październiku dokonano wielkiej kradzieży przeróżnych towarów krótkich u kupca Piotra Kamieniewskiego w Bydgoszczy. Łupem złodziei padł towar wartości przeszło 5.000 zł. Przez przypadek udało się policji natrafić na ślad złodziei. Mianowicie chłopcy pasący bydło na polu znaleźli w stogu rolnika Balcerowskiego w Trzeciewcu przeróżne materjały i towary krótkie. Rewizja przeprowadzona przez policję w mieszkaniach Stanisława Balcerowskiego, Mieczysława Balcerowskiego i ich znajomego Jana Modrzejewskiego dała również niespodziewany wynik. Znaleziono bowiem towar skradziony u Kamieniewskiego, a sprawców kradzieży pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Według aktu oskarżenia **Stanisław Balcerowski zorganizował bandę złodziei,** która pod jego kierownictwem dokonała kradzieży. Reszta oskarżonych **odpowiadała za paserstwo.**

Nikt z oskarżonych do winy się nie przyznał, tłumacząc się, iż towar kupili od pewnego nieznanego człowieka. Świadkowie obciążali oskarżonych, twierdząc, iż wiedzieli o tem, że towar pochodzi z kradzieży. Jeden ze świadków niejaki Bolesławski wobec rażącej sprzeczności zeznań złożonych pod przysięgą **z miejsca został aresztowany** i pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. Sąd zawyrokował i skazał Balcerowskiego Stanisława na **1½ roku więzienia bezwzględnego,** żonę jego Stanisławę na pół roku z zawieszeniem na przeciąg lat 5, Mieczysława Balcerowskiego na 8 mies. aresztu, Jana Modrzejewskiego na 7 mies. aresztu i Janinę Modrzejewską na 6 mies. z zawieszeniem na 5 lat.

Stowarzyszenie Restauratorów

obchodzi w tym roku swoje 50-lecie.

Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Restauratorów miasta i powiatu bydgoskiego. Na ogólne żądanie przewodniczył p. **Bolesław Nowak,** dzierżawca strzelnicy miejskiej. Zarząd główny Chrześcijańskiego Związku Restauratorów województw zachodnich wydelegował na to zebranie pp. **Piosika i Brencza z Poznania,** którzy poinformowali zebranych zawodowców o umowie asekuracyjnej, zawartej z dyrekcją tow. **„Vesta".** O tej sprawie szczegółowo referował dyr. **Samborski** z Poznania. Zebrani postanowili **zlikwidować dotychczasową kasę wzajemnej pomocy** i przystąpić do „Vesty", dającej warunki korzystniejsze. Ostateczna uchwała w tej sprawie powzięta zostanie na zebraniu nadzwyczajnem w marcu.

Sprawozdania członków zarządu Stowarzyszenia Restauratorów wykazały, że ciosy wymierzone w zawód gospodnio-szynkarski w postaci nowych podatków **zachwiały egzystencję wielu koncesjonarjuszy.** Liczba członków oddziału bydgoskiego spadła do 88 (dawniej było około 150).

Na zjazd inowrocławski, na którym omawiane będą aktualne zagadnienia **propagandy turystycznej,** pojadą panowie Śmigielski i B. Nowak. Zarząd wydał im dyrektywę starania się o uruchomienie pociągów wycieczkowych do Bydgoszczy.

Zarząd stowarzyszenia na rok 1935 (jubileuszowy) pozostał prawie ten sam co w latach ubiegłych. Prezesurę dzierży nadal (10 lat bez przerwy) p. **Teodor Kocerka** sekretarzem (15-ty rok zrzędu) jest p. radca **Edmund Matecki** (właściciel firmy Goerdel). Wiceprezesem wybrano w miejsce p. Palejowskiego, który wyprowadził się do Łodzi, p. **Czesława Śmigielskiego** z pod „Orła". Skarbnikiem pozostaje p. Musielewicz junior. Poza tem weszli w skład zarządu panowie: Katorski, Wincenty Kujawski, Bolesław Nowak, Ganasiński i Żółkiewicz. Komisję rewizyjną stanowią w dalszym ciągu pp. Cymer, Mroziński i Andrzej Nowak.

Walne zebranie uchwaliło składkę kwartalną łącznie z abonamentem „Domu Gościnnego" obniżyć z 8 na 6 złotych.

Uroczystości z okazji **50-lecia istnienia stowarzyszenia** odbędą się w trzecie święto Bożego Narodzenia b. r.

Nieszczęśliwy wypadek 10-letniego chłopca.

(kj) W szpitalu miejskim udzielono opatrunku **10-letniemu Günterowi Mienke z Łochowa w pow. bydgoskim.** Chłopiec ten wśród bliżej nieustalonych okoliczności skaleczył ręce **w trybach rozpędzonej maszyny fabrycznej.** Maszyna zmiażdżyła Günterowi dłoń i **urwała dwa palce.** Dziecko otrzymało doraźny opatrunek. Ze względu na zachodzącą obawę zatrucia krwi, mały Mienke pozostał aż do zupełnego wyleczenia **na oddziale chirurgicznym naszej lecznicy miejskiej.**

Fałszerstwo weksli

w 28 przypadkach!

Termin rozprawy karnej przeciwko **Stanisławowi Sokołowskiemu,** podającemu się za **publicystę,** wyznaczony został na dzień **25 lutego** godzinę 9 rano w sądzie okręgowym.

Na rozprawę zawezwano **10 świadków.** St. Sokołowski odpowiadać będzie za **fałszerstwo weksli w 28 przypadkach.**

Odpowiedzi redakcji

J.S. 57. Instytucji takiej nie znamy. Przyjętym do Seminarjum uczniom udziela się stypendjum, o ile są niezamożni a zdradzają szczególne uzdolnienie.

KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE
zaprasza na wieczorek towarzyski w sobotę, 23 bm. o godz. 19 w lokalu Wincentego Kujawskiego.

U golibrody.

— Panie redaktoru, sytuacji jest bardzo kiepski. Debaty sejmowy uzgodniły jednego faktu: nasze waluty jest bardzo skąpy. Co panu z miljon jak pan poczebuje 20 miljony. Albo co panu z 20 miljony, jak pan poczebuje sto miljony. Nima takiego ministra na szwiecie, coby powiedział, stop! ja mam dosyć! Pan redaktor zna takiego? Chyba un powi: mam już dosyć! i idzie na emerytury.

Wi pan, ktoby mógł nam dać pomocy w naszy finansowy katastrofy? Pan Dunikowski. Jemu zrobić ministrem skarbu i dać mu łopaty, niech idzie kopać piasku nad Wisłem, a potem niech tego piasku zamieni na złoto. Dostałby u nas wysokiego orderu, co? Sam Pan Marszałek ustąpiłby mu pare pomniki, co? Mógłby nawet zostać honorowym obiwatelem Rzeczypospolity. Un miałby u nas takiego szacunku, jak sam pan Kościuszek.

Niech pan sam powi: cały szwiat obraca sze koło waluty! Skasuj pan dziś waluty, a zrobi sze koniec szwiata.

Pan także pewnie czeka na nowy konstytucji, nieprawda? Ja taki jestem na ni czekawy jak na nowego filmu. A może z nowym konstytucjem przyjdzie i amnestji podatkowy? Jaby dopiero wołał: wiwat Rzeczypospolity! Bo ja od wojny bolszewicki nie płacił jeszcze podatków. Ja czekam na amnestji.

THE WARSAW WEEKLY
TYGODNIK
wychodzący co piątek w jęz. angielskim
Prenumerata 3,50 zł kwart. P. K. O. 298 98
WARSZAWA, MOKOTOWSKA NR. 12.

— **Związek Reemigrantów i Optantów R. P. koło Bydgoszcz-wschód** urządza w sobotę, 23 bm. wielką zabawę karnawałową w sali rzeźni miejskiej, na którą wszystkich reemigrantów i optantów oraz sympatyków uprzejmie zaprasza. (1621

— **W ostatniej chwili** przypominamy o wieczorku tanecznym sekcji sportowej „Gwiazda", który odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 17 w salach hotelu Lengning. Wieczorki „Gwiazdy" są zawsze solidne i cieszą się powodzeniem. (2972

— **Korzystajmy jeszcze** z paru chwil beztroskiego karnawału, śpiesząc na zabawę młodych drogerzystów w dniu 2 marca br. w sali „Pod Lwem". Moc niespodzianek oraz szampański humor przy dźwiękach doborowego zespołu „pomarańczowych" zapewni wszystkim wesołą zabawę. (2888

— **Dziś „Pod Lwem".** A więc, dziś w sobotę 23 bm. spotykamy się **na balu błękitnych w sali „Pod Lwem".** Świetny zespół pomarańczowy, moc urozmaiceń i humor obiecują wesołą i beztroską zabawę. **Hasłem dnia niech będzie: Dziś spotykamy się wszyscy na balu błękitnych „Pod Lwem".** (2843

Przy cierpieniach woreczka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarza.

— **Uwaga!** Dnia 23 bm. wszyscy pośpieszą na zabawę Sekcji Przyjaciół XIII. Drużyny B. D. H., która odbędzie się w sali p. Małeckiego przy IV. śluzie, ul. Wrocławska. Przygrywać będzie do rana orkiestra **„pomarańczowych".** Zaproszenie wraz z biletem wstępu: dla pań 0,50 zł. dla panów 1,05 zł odebrać jeszcze można w: księgarni Braci Bażańskich, w księgarni „Promień" (ul. Gdańska 115), w składzie papieru Jaworskiego (pl. Poznański), w składzie kolonjalnym Bukolta (Grunwaldzka 71) i w harcówce XIII. B. D. H., ul. Nowogrodzka 3. (2886

— **Z. U. K. Koło II urządza zabawę karnawałową** w niedzielę, 24 bm. w restauracji „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha. Gości i sympatyków mile zaprasza.

Jeszcze o awanturze w barakach.

(kj) Już we wczorajszym numerze pisaliśmy o krwawych skutkach awantury, która wynikła onegdaj **w barakach przy ul. Dwernickiego.**

Obecnie udało nam się ustalić pewne szczegóły. 46-letni **Franciszek Malinowski,** pozostający od dłuższego czasu bez pracy, miał na pieńku z niejakim **Kiosińskim,** również bezrobotnym.

Niejednokrotnie już dochodziło pomiędzy poważnionymi do sprzeczek i awantur. Dopiero ostatnia awantura przybrała **rozmiary poważniejsze.**

Kiosiński uderzył Malinowskiego **pięścią w twarz** tak niebezpiecznie, że nadwyrężył mu oko. Tylko dzięki natychmiastowej opiece lekarza szpitala miejskiego **Malinowski uratował wzrok.**

RESTAURACJA DO GRACJANA
Toruń, Szczytna róg Szerokiej telefon 19-96
Najtańszy, najprzyzwoitszy i znany z dobrej kuchni lokal dla przyjezdnych.

Rekolekcje i kurs społeczny.

Z życia Katolickiego Związku Robotników Polskich archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej.

W dniach od 1 do 4 lutego odbyła się piąta serja rekolekcyj zamkniętych dla członków Kat. Tow. Robotników Polskich. Udział w rekolekcjach brało **59-ciu uczestników.** Rekolekcje odbyły się w nowym Domu Rekolekcyjnym w Gnieźnie. Dom ten powstał dzięki inicjatywie Najprzewielebniejszego **ks. biskupa Laubitza.** W razie potrzeby może pomieścić sto osób.

Warunki w Domu są idealne pod każdym względem, wszędzie panuje porządek i czystość. Równocześnie Dom Rekolekcyjny posiada wspaniałą **salę koncertową,** bez przesady można powiedzieć, że jest to **największa sala na Ziemi Wielkopolskiej.** Jak wiadomo, odbędzie się w niej tegoroczny zjazd delegatów wszystkich Katolickich Towarzystw Robotników Polskich. Już dlatego, ażeby sobie tę salę zobaczyć powinna się jak największa liczba członków wybrać na tegoroczny zjazd delegatów. Gospodarzami Domu Rekolekcyjnego są **Siostry Elżbietanki.**

Rekolekcje prowadził **ks. Wojciech Halbich, Filipin z Gostynia.** Na zakończenie rekolekcji przybył ks. biskup Laubitz, który odprawił uroczystą mszę św. Po mszy św. i komunji Dostojny Arcypasterz przemówił szczerze po ojcowsku do uczestników rekolekcji, nawiązując do czasów ubiegłych, kiedy to tworzyły się zaczątki organizacji robotniczej. Na końcu apelował do czynu apostolskiego: **do mężnej obrony ideałów katolickich i do życia prawdziwie katolickiego.** Poczem odbyło się wspólne śniadanie z Najprzewielebnieiszym ks. biskupem, które pod koniec zamieniło się w żywiołową manifestację na cześć twórcy Domu Rekolekcyjnego. Po śniadaniu na wielkiej sali dokonano pamiątkowego zdjęcia z ks. biskupem w środku. Na koniec sekretarz generalny **ks. Michałowicz** podziękował ks. biskupowi za jego łaskawe przybycie na ukończenie rekolekcji i za przygotowanie oraz urządzenie tak pięknego gmachu dla ćwiczeń duchownych. Imieniem rekolektantów wygłosił przemówienie **Jackowiak,** członek zarządu Związku, dziękując duchowieństwu za troskę o dobro robotników katolickich. Po południu uczestnicy rekolekcji pod przewodnictwem **ks. dr. Brassego** zwiedzali i podziwiali pamiątki Gniezna.

W dniu zamknięcia rekolekcji to jest 4 lutego rozpoczął się **kurs społeczno-oświatowy,** który trwał do 6 lutego. Kursiści również znaleźli pomieszczenie w Domu Rekolekcyjnym i tam się odbywały wykłady. Referaty wygłaszali: ks. Michałowicz i p. Chmara z Poznania. Kurs przeznaczony był w głównej mierze dla tych którzy pracować mają w okręgach. **Nie będzie zarządów okręgowych,** na ich miejsce mają być delegaci, których zamianuje zarząd główny. W programie kursu wygłoszono 7 referatów.

Po zakończeniu kursu odbyła się wspólna fotografja i zwiedzenie katedry.

Ks. kardynał Hlond nadesłał życzenia i błogosławieństwo dla uczestników rekolekcji jak i dla uczestników kursu. W kursie brało udział czterdziestu członków. W przeważnej części byli to młodzi członkowie, którzy mają za sobą szkołę ze Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej.

Niema obawy o przyszłość naszych towarzystw robotniczych, idą godni następcy, którzy mniej będą mówili na zebraniach o pogrzebach, a więcej o tych rzeczach, których „ogień nie spali i zły człowiek nie ukradnie". Kurs jako taki udał się pod każdym względem i przyniesie obfite owoce dla ruchu naszego.

*

Jeszcze jedną rzecz wypada mi poruszyć. Otóż w Domu Rekolekcyjnym u Sióstr Elżbietanek mieszkają **księża proboszczowie - emerycI.** Między nimi znajduje się były dziekan i prob. parafji Runowo Krajńskie ks. Śmigielski, który 20 kwietnia br. obchodzi 60-lecie swego kapłaństwa, a którego piszący niniejsze sprawozdanie zna od przeszło pięćdziesięciu lat i pamięta go jako młodego kapłana w parafji Zabartowskiej i Mroteckiej, z czasów wygasania t. zw. Kulturkampfu. Pamiętając z wdzięcznością o tych, którzy nam w walce religijnej przewodzili, to jest o duchowieństwie polskiem do którego należał ks. Śmigielski, udałem się z prezesem Towarzystwa parafji Serca Jezusowego p. Skibickim, któremu swego czasu ks. Śmigielski udzielił ślubu, z wizytą do tego samego księdza - staruszka. Przywitał nas a szczególnie Skibickiego, którego pamięta z Runowa, a dziękował, że go odwiedziliśmy. Wygląda sobie zdrowo i rześko, pamięć ma dobrą, przypominał nazwiska z całej okolicy a szczególnie Runowa. Przeszło 30 lat był w Runowie proboszczem. Na zapytanie, jak się odnosili do niego Bethmann - Hollwegowie, odpowiedział ksiądz-jubilat, że „bardzo dobrze". Byli to zacni Niemcy. Księdza szanowali i w niejednej sprawie się go radzili. Pewnego razu, jeszcze przed wojną, młody Bethmann przyprowadził orkiestrę na chór i kazał jej grać „Boże coś Polskę". Ksiądz do niego: „Herr Baron, das ist doch strafbar!", a on się śmiejąc mówi: „Herr Pfarrer für uns ist alles erlaubt!" Odpowiedzialność biorę na siebie. Tacy byli Bethmann-Hollwegowie.

Pożegnaliśmy sympatycznego księdza-emeryta z życzeniami, aby w zdrowiu doczekał się djamentowych godów swego kapłaństwa.

Liczy lat 86. Dzień przedtem odwiedził go ks. biskup Laubitz, z czego nasz staruszek był ogromnie zadowolony.

J. C.

Matko!

jeśli chcesz, by dziecko Twoje miało przez całe życie zdrowe uzębienie — czyść mu ząbki od ukończenia drugiego roku życia specjalną, smaczną pomarańczową pastą do zębów dla dzieci

BEBEDONT (479

PRZEWRÓT W HIGJENIE DZIECKA SZOFMANA

Dziada Polikarpa śpievanie

Do Ministerstwa społecznej opieki
Przyszli z rzemiosła. Bo im różne ćwieki
W głowę zalazły, tudzież niepokoje
O prawa swoje.

Tam postulaty wspólne przedłożono.
Z ośmiu jedyny da się ziścić pono,
A reszta na kulawym koniu jedzie;
Rzecz w takiej biedzie!

Ja, miawszy tekę ministerjalną,
Piękną-bym mówkę delegatom palnął
I obiecankę dał, że w każdym względzie
Poprawa będzie.

Niech-by się krzepił człowiek przyszłym losem!
Nie wracał do dom ze spuszczonym nosem!
Niech-by się delegacja radowała,
Że coś zdziałała.

— Jeno — tak rzekłbym — w trzecim postulacie
Niewykonalnych rzeczy wymagacie:
Twardy sęk — uproszczenie procedury!
To mówię zgóry!

Dla krawca łatwo igłą uszyć suknię,
Rzeźnik poprostu bydlę przez łeb huknie,
Szewc procedurę zna z kołkiem i dratwą —
Wszystko to łatwo.

Biurokracyjna wszakże procedura —
Nie igła, topór, dratwa albo skóra;
To trud, przy którym zwyczajna logika
Dostaje bzika.

I tak jest dziwnie w onej procedurze,
Że ją najsłabiej zna ten, co nagórze.
Łacniej dogadasz się z woźnym Józefem
Niż z panem szefem.

Bo taki woźny, w biurze zestarzały,
Widział wszelakie biurowe kawały —
Jak Cerber poznał lepiej od Plutona
Hadesu łona.

Gadają: — Trafisz przez świętych do Boga. —
Tak przez woźnego skuteczniejsza droga.
Nie lekce sobie ważcie asa tego:
Z funkcją woźnego!

W kancelaryi ona ma pirsze wiosło,
On procedurę zna — jak szewc rzemiosło,
On-by im dobrze wygodził w tej chwili,
Lecz nim wzgardzili.

Tę radę stosuj w życiu w każdym czasie:
Tam szturmuj, kędy rzecz załatwić da się
I gdzie najprędzej ktoś w doradców tłumie
Cię wyrozumie.

Bliższą koszula ciała niż sukmana.
Pewniejsza do niższego droga niż do pana.
Do Polikarpa trafić też nie wadzi;
Chętnie poradzi.

Jeno przychodźcie tak, jak do woźnego,
To znaczy: nie tak goło, bez niczego
Z duszy dam radę, jak coś zostawicie...
Takie to życie! —

Akademja ku czci P. Prezydenta.

W dniu 21 bm. na sali Lengninga odbyła się ku czci Pana Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacego Mościckiego akademja staraniem K. S. „Wodnik". Zebranie zagaił prezes mgr. Szymański. Referat wygłosił mgr. Tryburczy o „Pracy naukowej Pana Prezydenta", podkreślając ich znaczenie. „O pracy społecznej Pana Prezydenta" mówiła p. Irena Januszewska Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta. Nastrój był bardzo podniosły. Członkowie stawili się w komplecie.

O czem powinien wiedzieć nowy radjoabonent.

Na falach eteru płyną codziennie ciekawe audycje, nadawane przez różne stacje europejskie. Płyną najróżnorodniejsze koncerty, występy słynnych śpiewaków i muzyków, ważne wiadomości, transmisje z teatrów etc. Jest w czem wybierać. W każdym takim programie znajdzie każdy coś, co go najbardziej interesuje. Do słuchania radja potrzeba dwóch rzeczy: abonamentu radjowego i nowoczesnego odbiornika. Trudności z załatwieniem tych spraw niema żadnych. Sprawę abonamentu można załatwić w najbliższym urzędzie pocztowym, a dobry odbiornik naby ćmożna w najbliższym sklepie radjowym. Najlepiej jest jednak wybrać oryginalny odbiornik Philipsa, wtedy bowiem można mieć zupełną pewność, że odbiór będzie zawsze doskonały.

—:—

— **Odczyt o Szopenie.** Przypominamy, że w dniu jutrzejszym o godzinie 5-ej po południu wygłosi **dr. Witold Bełza** w auli gimnazjum humanistycznego dalszy ciąg odczytu o Szopenie p. t. „Zenit twórczości, połączony z **koncertem Szopenowskim prof. Edmunda Roeslera".** O tem, że pierwsza część odczytu z ubiegłej niedzieli wywarła wielkie wrażenie, dowodzi napływ listów do redakcji w tej sprawie.

— **Zarząd Opieki Rodzicielskiej szkoły Małe Bartodzieje** komunikuje, iż w wyniku z urządzonej wenty zebrano 194,64 zł., które przeznaczono na pomoce naukowe dla szkoły. Przy okazji tej zarząd składa wszystkim rodzicom, którzy wzięli udział w wencie serdeczne podziękowanie, a zwłaszcza dziękuje kierownikowi szkoły p. Putzkowskiemu, który przyczynił się do urządzenia wenty.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
PONIEDZIAŁEK, 25 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 6,45: Audycja poranna. 12,10: Koncert zespołu Jana Różewicza. 13,00: Dziennik południowy. 13,05: Utwory skrzypcowe (płyty). 15,35: Przegląd giełdowy. 15,45: „W tyrolskiej wiosce". Koncert orkiestry Adama Hermana. Transm. z Krakowa. 16,45: Lekcja języka niemieckiego. 17,00: Śląskie tańce ludowe w wyk. zespołu instrumentów dętych pod kier. Jarosława Leszczyńskiego. Oprac. muz. T. Cieplaka. 17,25: Skrzynkę pocztową omówi dr. M. Stępowski. 17.35: Pieśni w wyk. Heleny Karbowskiej. 17,50: „Osobliwości w dziedzinie liczb", odczyt. Tr. z Krakowa. 18,00: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,10: Przegląd filmowy. 18,15: Recital fortepianowy Jakóba Gimpla. 18,45: „Nad Świtezią", pogadanka krajoznawcza dla dzieci starszych (z płytami). 19,00: Wędrówka mikrofonu po Polsce. 19,25: Chwilka społeczna. 19,30: Z dawnego ceremonjału. 19,50: Wiadomości sportowe. 20.00: „Saksofon, piosenka i gitara". Wyk.: Mieczysław Hohermann, zespół wokalny „Te 4" i F. Lubański. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21,45: Odczyt z cyklu „Dziwy ciała ludzkiego" p. t. „Serce najsprawniejszy motor". 22,15: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 15,40: Zapowiedź programu. 15,45: Transmisja z Krakowa: „W tyrolskiej wiosce", koncert ork. A. Hermana. 16 45: Tr. ze Lwowa. 17,00: Transm. z Katowic: Śląskie tańce ludowe. 17,25: Skrzynka pocztowa. Koresp. bież. omówi kierownik rozgłośni St. Nowakowski. 17.35: Transm. z Warszawy: Pieśni w wyk. Heleny Karbowskiej. 17,50—18,00: Transmisja z Krakowa: „Osobliwości w dziedzinie liczb", odczyt. 18,00 do 18,10: Transm. z Warszawy: Skrzynka poczt. roln. 18,10—18.15: Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,15 do 19.25: Transmisje z Warszawy. 19,25: Chwilka społeczna 19,30: Transm. z Warszawy. 19,45: Odczytanie programu na dzień następny. 19.50: Transm. z Warszawy i Pomorza. 20,00—22,00: Transm. z Warszawy. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15:—23,30: Transmisje z Warszawy.

ZAGRANICA. 19,00: **Kolonja.** Muzyka wiecz. 20,00: **Beromuenster.** „Student-żebrak", operetka Millöckera. **Lipsk.** „Don Juan", opera Mozarta. **Stockholm.** Koncert kompozytora Ludomira Różyckiego. 21,00: **Wiedeń.** Nowości muzyczne. **Stockholm.** Koncert wieczorny z udz. B. Gimpla. **Kopenhaga.** Muzyka lekka. **Bruksela franc,** Koncert symf. z udz. Aleksandra Unińskiego. 22,00: **Budapeszt.** Muzyka lekka. **Kopenhaga.** Muzyka lekka. **Berlin.** Koncert solistów. **Monachjum.** Koncert ku czci Haendla. 23,00: **Hamburg.** Muzyka wieczorna. **Kopenhaga.** Muzyka tan. 24,00: **Regional.** Muzyka tan. **Frankfurt.** Koncert nocny.

WDZIĘCZNOŚĆ.

Morgan szedł pewnego razu ulicą i zamyślony nie zauważył nadjeżdżającego samochodu.

Jakiś żebrak, który poznał bankiera, zdążył go w porę chwycić za rękę i uratował od niechybnej śmierci.

— Bardzo panu dziękuję — rzekł wzruszony Morgan — pan mi uratował życie! Chciałbym się panu odwdzięczyć...

Bankier zastanawia się przez dłuższą chwilę, wreszcie mówi:

— Jeżeli posiada pan akcje kopalni złota na Alasce, to radzę panu je czemprędzej sprzedać!

SZARADY ZAGADKI

MONOGRAMY. 99.

KRZYŻÓWKA. 100.

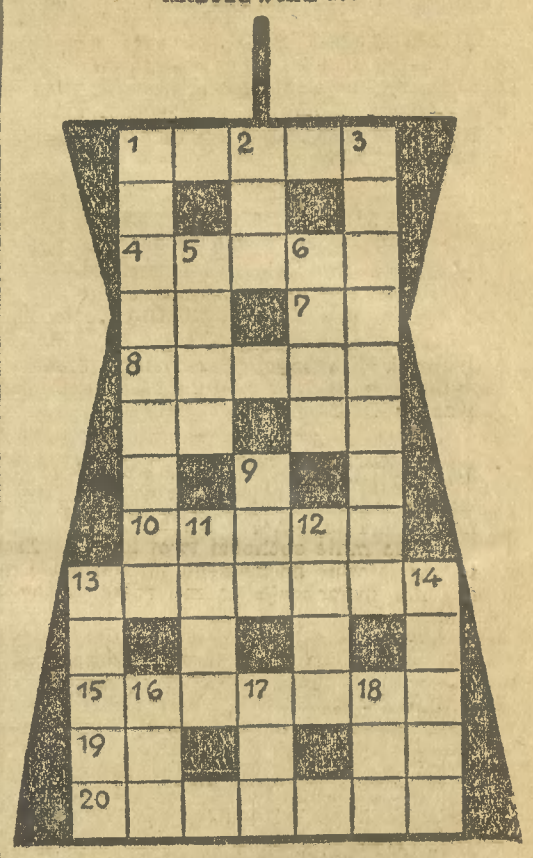

Poziomo: 1. in.: Zagrzeb (miasto w Jugosławji nad rz. Sawą), 4. szamerunek na mundurze, 7. przyim. włoski, odpowiadający niemieckiemu: von, 8. (wspak) imię wielu papieżów, 10. niepojętny, niepilny w nauce, 13. król-mędrzec, 15. miasto palestyńskie, znane z N. Test., 19. wykrzyknik wskazujący, 20. nazwisko jednego z kompanów Kmicica.

Pionowo: 1. państwo w połudn. Ameryce, 2. król z tytułu tragedji Szekspira, 3. kompozytor „Halki", 5. pierwszy człowiek, 6. rzeka lub choroba wysypkowa, 9. znana firma obuwnicza, 11. (wspak) staropolskie: czy, 12. wesoły nastrój (dodać literę: h), 13. miasto nad Sanem górnym, 16. karta święta, 17. trzy lit. słowa: barwa, 18. trzy lit. słowa: beret.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI LICZBOWEJ. 95.

13	12	30	31	9
23	24	16	17	15
22	20	14	21	18
11	29	8	19	28
26	10	27	7	25

ROZWIĄZANIE PODWÓJNEJ PIRAMIDY. 96.

P R Z E T A K
R Z E P A K
P E R K A
P A R K
K R A
A R
A
T A
P A T
T E P A
P A T E R
T R A P E Z
P R O T E Z A

TRAFNE ROWIĄZANIE Z NR. 95 i 96 NADESŁALI:

Miejscowi: E. Fryderówna, J. Kamionka, E. Dądelewski, I. Mellerówna, H. Gill, E. Jonas, E. Stranz, A. Stranz, L. W. Rekowski, J. Szmelter, T. Pawlak.

Zamiejscowi: Zygmunt Zell - Chełmża, Wik. Trepkowska - Kocborowo, St. Śledzikowski - Gdynia, M. Malicki - Toruń.

NAGRODY OTRZYMALI:
E. Jonas - Bydgoszcz.
M. Malicki - Toruń.

Z cyklu: O czem mówią na mieście.

Rozenkranc i Bezenstrauch

czyli Pojedynek o kobietę.

Bydgoszcz, 23 luty.

Słoneczne południe miało się ku końcowi. Zapadał jakby zmierzch, który przez poetów uważany jest za najodpowiedniejszą porę do miłosnych zwierzeń. To też pani Sabina leżała na kozetce i pilnie słuchała, co mówił do niej siedzący obok Moniek.

— Ja wiem, o co tobie chodzi — rzekła nareszcie — ty chcesz sprawić mój upadek. Ale ty nie zapominaj, że ja mam męża. A czy ja go muszę zignorować, jak ty chcesz romansów ze mną?

Moniek Rozenkranc już miał odpowiedź na języku, gdy mu język nagle skołczał. Bo w tej chwili w drzwiach niby duch Banka stanął Salo Bezenstrauch, mąż pani Sabiny. Obaj są kupcami manufaktury, utrzymują ze sobą handlowe stosunki, ale to, że Moniek pała grzeszną miłością do jego żony, było dla Bezenstraucha rewelacją.

Rozenkranc począł żywo wywijać rękami, co było u niego zazwyczaj wstępem do dłuższej przemowy. Ale Bezenstrauch dał mu najpierw znak aby milczał, a potem zamknął drzwi na klucz i klucz schował do kieszeni.

Pani Sabina wydała okrzyk przerażenia.

— Salo! ty chyba zwarjował!

— Sztyl! — rzekł Bezenstrauch, a zwracając się do Rozenkranca zapytał:

— Rozenkranc, czy ty jest dżentelmen?

— Nu, ja miszle... — wykrztusił ze siebie adonis pani Sabiny.

— To dobrze. To bardzo dobrze. My w takim razie naszego zatargu załatwimy z amerykańskim pojedynkiem. Mam w biurku czarny i biały gałki i mam nabity rewolwer. Kto wyciągnie czarny gałki, musi za pół godziny strzelić sobie do głowy.

Pani Sabina, leżąc jeszcze ciągle na kanapie, zemdlała.

Moniek patrzał przerażonym wzrokiem na swego przyjaciela.

— Za pół godziny szebi zastrzelić? — zawołał — Salo, ty chyba zwarjował!

— Dlaczego ja miał zwariować? — rzekł Bezenstrauch zaglądając ostrożnie do lufy rewolwerowej, czy jest nabita. — Zresztą... zróbmy za godzinę.

— Jak ja mogę za godzinę zrobić ze siebie nieboszczyka, teraz gdy sze zaczyna wiosenny sezon i ja do mojego interesu nasprowadzał tyle towaru! Kto będzie nim dysponował, jak ja umrę? Nu kto?

— Co mnie obchodzi twój towar? Zresztą zatelefonuj do twojego buchaltera i wydaj mu dyspozycje, co ma robić, jakby sze tobie co przytrafiło.

Bezenstrauch mówił to zimno i nieustępliwie. Moniek z jękiem złapał się za głowę. Widząc jego wahanie się, Bezenstrauch wycedził powoli:

— Albo jesteś dżentelmen, albo jesteś szwynia! Wybieraj.

Rozenkranca ogarnęła nagła determinacja. Zdjął słuchawkę z telefonu, kazał się połączyć ze swoją hurtownią i rzekł:

— Panie Kneifel, i ja i pan jesteśmy tylko śmiertelne osobniki. Pana może szlag trafić i mnie może szlag trafić. Na ten ostatni wypadek co pan zrobi z temi 40 balotami gabardyny, cośmy ji sprowadzili od Szeiblera? Jak, sprzeda je pan w detalu? Pan jesteś całkiem głupi, panie Kneifel! Pan ty gabardyny zaoferuje w całości Pimpelmachowi po 182 i pół. Pan mi rozumi? A co pan zrobi z 75 bale szewiotu, co? Pan sze spita firmy Kawałkowski, czy on nima zapotrzebowania na tani szewiot. Żądaj pan po 115, a opuść mu pan na 108. Największego kłopotu będzie pan miał z...

Rozenkranc chciał dalej mówić, ale Bezenstrauch zdecydowanym ruchem ręki wyjął mu słuchawkę z dłoni.

— Moniek — rzekł podnieconym głosem — ty chcesz gabardyny oddać Pimpelmacherowi po 182 i pół? Ty warjat! Ty niewisz, że gabardyna poszła tamtego tygodnia do góry? Ja tobie dam po 183. I jak ty możesz za szewiot brać po 108? Ja tobie dam 110!

— Dajesz gotówki?

— Gotówki? Ja widzę, że ty całkiem stracił głowy do moi Sobci. Gotówki... słyszeli państwo? Weksel ci dam na 3 miesiące.

— Szlag czebi z twoim wekslem! A jak ty wyciągniesz czarny kulki, to ja pójde na cmentarz robić twojemu weksel protestu? Phi, jaki spekulant! Weksle chce wystawiać taki umarlak, taki trup!

— Moniek, bo dam ci w mordy za takie niebezpieczne gadanie! Skąd ty możesz wiedzieć, dla kogo jest czarny kulki?

— A ty skąd wisz, że mi kazałeś robić testamentu?

— Słuchaj, Moniek, taki duży transakcji na 40 i 75 bali nimożna robić na kolanie. Przyjdź wieczorem do kawiarni Bristol, to tam tego interesu spokojnie omówimy. Naco ma zarobić Pimpelmacher, jak ja daje tobie lepszy ceny. Moniek, tak?

— O który przyjdziesz do Bristol?

— Punktualnie jak szódma bije na Klaryski.

— Git. Ja na czebi czekam.

Wieczorem po zaciętej kłótni interes w Brjstolu przyszedł do skutku. O amerykańskim albo o jakim innym pojedynku nie było już mowy.

Kamienie żółciowe

tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. Zapobiegajcie ich powstawaniu, stosując zioła

„CHOLEKINAZA"

H. Niemojewskiego.

Delikatny naskórek dziecka.

Przy pielęgnowaniu ciałka dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przetłuszczone, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnemi, czystemi. Takiem mydłem jest **Mydło Bebe Szofmana**, którego skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorjum analistyczne firmy „Wu-El-Ka", by mydło to idealnie przystosować do wymogów higjeny dziecka i delikatności jego skóry.

Dr. S. A.

Reumatyzm plagą społeczną.

Osoby dotknięte reumatyzmem stają się często chronicznie cierpiącymi a czasami inwalidami, zwłaszcza w przypadkach w porę niezauważonych i nieleczonych. W naszym wilgotnym i mało słonecznym klimacie, objawy reumatyzmu są łatwe do spostrzeżenia a rozpoczęcie w porę prawidłowego leczenia, może zapobiec dalszemu rozwojowi choroby.

Przy reumatyźmie stosuje się przyjmowanie 2—3 tabletek Togalu 3—4 razy dziennie. Togal również stosuje się w czasie już rozwiniętej choroby: w reumatyźmie, artretyźmie, podagrze, nerwobólach, bólach głowy, grypie i przeziębieniu. Togal jest dobrym środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

Fragmenty z Muzeum Szkolnego w Bydgoszczy.

Na lewo u góry zarząd Muzeum: od prawej do lewej kierownik tej nowej placówki **prof. M. Faczyński, prof. Biedowicz i prof. Olejnik.** Dalej prace malarskie i rysunki uczni miejscowych szkół średnich.

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja", hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia **Berendt**, Dworcowa 6.

Gdzie i co kupię?

O. Neuman, Stary Rynek 14, tel. 17-19. Nowości wiosenne, jedwabie, tow. weł., baweł., inlety, firany, kołdry. Najniższe ceny.

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń — Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30, **18.10**, 19.58, **21.35** (tranzytowy), 23.16.
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 5.50, **7.35**, 12.13, 13.13, 17.17, **20.03**, 20.10.
Kościerzyna — Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło — Piła: 0.01, 6.15, **10.35** (tranz.) 14.45, 19.46.
Unisław — Brodnica: 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.
Inowrocław — Poznań: 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, **22.25**, 23.15.
Wągrowiec — Poznań: 6.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 13.40, 23.15.

CH. Z. M. P.

„ODRODZENIE"

W poniedziałek, 25 bm., o godzinie 19-ej schadzka, a **o godz. 19.30 zebranie zarządu** przy ul. Poznańskiej 14.

(n.) Zima już połamała żebra. Lody pękają i ruszają do morza. Z poświstem przedwiosennej wichury leci przez kraj pomruk **gniewu ludu.** Gniewu o to, że pracy niema, albo że jedni biorą kilka pensji, gdy 160.000 pracowników umysłowych napróżno czeka na zarobek, — gdy 240.000 rodzin robotniczych zarabia w Polsce mniej niż dziesięć złotych tygodniowo, — gdy 40.000 młodzieży kończącej corocznie średnie i wyższe szkoły marnieje a ponad pół miljona dorosłych obywateli nigdzie nie może znaleźć zatrudnienia!

Do zacisznych gabinetów plajto-kracji dochodzi odgłos nadciągającej burzy. Tylko krótkowidze naszych **„Dni"** nie widzą przeogromnej, głuchej gromady, niosącej na ramionach — **krzywdę.** Kiepscy to politycy, którzy opierają swoją władzę na **chocholach** pomajowych a nie na szarym tłumie.

Stańcie, pętacy, w ogonku przed ponurym gmachem Funduszu Pracy i słuchajcie **co mówią bezrobotni!**

— Wdowa po majorze N. N., ta ma dobrze: emerytura, koncesyjka i posada w urzędzie skarbowym...

— Żona naczelnika poczty w jednym a mąż w drugim biurze. Dwie pensje. Dzieci nie mają.

— Właściciel kamienicy w śródmieściu przynoszącej rocznie kilka tysięcy złotych czynszu, przyjęty został jako praktykant do urzędu...

Protegowani, syci, zadowoleni. W duszach zaś biedaków wzbiera **czarna rozpacz.** Raz poraz ktoś wyjdzie z złocistym proporcem nadziei, że „pomalutku przełamiemy kryzys". Ale biada tym, co lud zwodzą! Aże we łbie chrzęści, od gęby — głupi chłop; mądry od pięści. **Konopnicka** wyśpiewała jego dolę, zarazem ostrzega przed tymi, co na podpałkę lud jarzą, by smalne łuczywo w ogniach go codzień trzymając **czerwonych,** ugasnął jeden: to drugi co żywo. To komuniści. Otwórzmy szeroko bramy fabryk, dajmy w krzepkie dłonie rydle i oskardy i nie wyzyskujmy na Boga tych mizeraków, to zniknie zmora komunizmu, spdzająca stróżom ładu sen z powiek.

Zaraz z nadejściem kalendarzowej wiosny trzeba zacząć roboty, nie zwlekając. **Niemcy zamierzają budować gimnazjum** na ulicy Chodkiewicza. Wujaszek... nie z Ameryki, tylko trochę bliżej mieszkający, obiecał im **miljon marek!** Nie szkodzi, niech budują, odciąży to rynek pracy. Burzą się nasi **ogródkarze i królikarze,** mający ustąpić z terenów budowlanych, nie pomnąc, że Mussolini całe komplety starych domów rozsadza dynamitem, budując pałace faszyzmu. A my tacy mali. **„Swoboda"** swobodą, na krańcach miasta mają ją usadowić. Może też i nareszcie Bielawki doczekają się **tramwaju,** bo będzie kogo wozić.

W mieście samem **odrapane kamienice** aż się proszą o szczotkę i pendzel. Stare wypełzałe napisy reklamowe, przeważnie niepolskie, należałoby zasmarować gruntownie. Jest jakiś paragraf z czasów niemieckich tępiący brzydotę (gegen die Verunstaltung des Strassenbildes), więc go stosujmy bez pardonu. Okropnie na przykład wygląda płot ogrodu Patzera. Magistrackie domy przedewszystkiem „brać do galopu" — pracy. Komfortowe mieszkanie na Libelta już trzeci raz odnawiają dla nowych lokatorów, gdy starsi lokatorzy doczekać się nie mogą najzwyczajniejszego remontu. I pilnować prestiżu miasta Bydgoszczy! Bo **chcą nam źli ludzie zabrać regaty.** To nie są żarty. Warszawa ma zamiar urządzić tor regatowy przy Kępie Potockiej. Tory mają mieć długość 2 i pół kilometra. Międzynarodowe regaty w 1941 roku miałyby się już odbyć w Warszawie...

Rok 1935 winien się lepiej zapisać w historji miasta aniżeli dwa poprzednie „wegetacyjne". Dużo jest do zrobienia **na przedmieściach,** gdzie niektóre t. zw. ulice, jak Ujejskiego, Bełzka i Niziny mało się różnią od dróg na Polesiu. Lubieżnicy, przepraszam, miłośnicy **Małych Bartodziei i Zimnych Wód,** mieli zamiar „ulice" te sfotografować a obrazki przesłać do muzeum, lecz ich od tego zamiaru odwiedliśmy, bo poco i naco mają obcy spoglądać na tę sromotę. Gości nie przyjmuje się w kuchni tylko w salonie, więc i my turystów oprowadzajmy po komnatach przepysznych a nie po dziurach zapadłych.

Przydałby się Bydgoszczy architekt-**urbanista.** Zarząd miejski rozpisał rok temu konkurs i na tem ucichło. Nie powinien to być naśladowca **Schinkla,** który, chociaż się przyczynił do przyozdobienia Bydgoszczy **gmachem wojewódzkim,** nie umiał tej budowli dostroić do otoczenia, pokrytego patyną wieków (Klaryski). W roku bieżącym przypada **setna rocznica** wzniesienia tego gmachu. Budował go **Obuch** według projektu Schinkla.

Prusacy budowali w rozmachem — „wuchtig" — nie zawsze estetycznie. I wszystko co dziś robią też obliczone jest na prosty efekt; na dzień 1 marca zamówili dwie największe sale w Bydgoszczy, z których każda pomieścić może do tysiąca ludzi, celem **uczczenia dnia powrotu zagłębia Saary do Rzeszy.** Potężne sztandary z połamanym krzyżem, gigantofony radjowe i wytoczone beczki ulubionego trunku narodowego, piwa, mają ich podnieść na duchu i ciele — i uchronić przed asymilacją z polskim żywiołem. W zeszłym tygodniu owacyjnie witali swego „herosa" — **korsarza** z czasów wielkiej wojny Krakauerski Icek, który doniedawna psy wieszał na Niemcach, najbardziej się zachwycał tym obieżyświatem. Graf Luckner miał dobry spust, bo zebrał masę pieniędzy ze sprzedaży pocztówek i autografów, to też stawiał landsmanom kolejki bez wytchnienia, 50 piw, 50 koniaków i znowu 50 piw i 50 koniaków. Prosit! Gospodarze, polscy powstańcy, przynajmniej raz utargowali.

Muzeum Miejskie.

Wystawa zbiorowa Jerzego Rupniewskiego.

Od kilkunastu dni gości w salach Muzeum Miejskiego interesująca wystawa zbiorowa akwarel Jerzego Rupniewskiego, zamieszkałego od kilkunastu lat stale w Bydgoszczy. Rupniewski, ceniony jako wybitny akwarelista, urządza co pewien czas wystawy swoich prac w większych ośrodkach kulturalnych Polski. W Bydgoszczy nie wystawiał już od kilku lat. Na swoją wystawę obecną nadesłał kilkadziesiąt akwarel, pochodzących przeważnie z ostatniego okresu. Obok świetnych portretów, artysta wystawił motywy pejzażowe pomorskie i architekturę zabytków bydgoskich, toruńskich i chełmińskich.

Wystawę prac Jerzego Rupniewskiego należy zaliczyć do jednej z najlepszych w naszem mieście i dlatego zasługuje ona na jak największą propagandę i zainteresowanie wszystkich warstw spoieczeństwa.

Rewelacja w przemyśle radjotechnicznym.

Warszawa, 23 lutego. Tel. rad. donosi: Wielkie poruszenie na rynku radjotechnicznym wywołało pojawienie się przed kilku dniami nowego odbiornika radjowego światowej marki Telefunken. Aparat ten pod nazwą „Luxor" może rzeczywiście zadowolić najwyższe wymagania tak fachowców jak i radjoamatorów. Jest to aparat najnowszej konstrukcji, opracowany z niespotykaną dotąd precyzją w wielkich laboratorjach firmy Telefunken. Zastosowanie cewek o żelaznym rdzeniu w poszczególnych obwodach pozwala na uzyskanie bez najmniejszych strat wielkiej selektywności. 3 lampy katodowe pentody o wielkiem wzmocnieniu, głośnik elektrodynamiczny Super-Effekt o pięknym tonie z modulacją jego barwy, neonowa skala z wypisanemi nazwami stacyj na wszystkich trzech zakresach fal i t. d. świadczą, że zastosowano w tym radjoodbiorniku najnowsze zdobycze radjofonji. Wyszukiwanie stacyj jest obecnie tak łatwe, że nie przedstawia absolutnie żadnych trudności i co najważniejsze, pozbawione jest wszelkich szmerów i gwizdów. Nie ulega wątpliwości, że jest to radjoodbiornik, na który czekało dotąd wielu radjoamatorów w Polsce.

———::———

„Pożegnanie karnawału"

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie i Bydgoski Klub Wioślarek proszą wszystkich sympatyków i bywalców zabaw o **zarezerwowanie sobie wtorku, dnia 5 marca rb.** na przepędzenie miłych chwil w Resursie Kupieckiej. Wysyłka zaproszeń nastąpi w niedzielę, dnia 24 bm. i w poniedziałek, dnia 25 bm.

Kradzież akumulatora.

(kj) Z zamkniętego korytarza przy mieszkaniu p. dr. Tomaszewskiego (ks. Markwarta 9) skradli złodzieje akumulator, którego wartość nie została ustalona. Dochodzenia trwają.

———::———

— **Radzie Miejskiej przedłożył zarząd miejski budżet na rok 1935/36,** który w ogólnem zestawieniu wykazuje po stronie wydatków i dochodów **16 miljonów** 165 tysięcy i 229 złotych. Budżet rozpatrywany będzie publicznie na posiedzeniu dnia 26 lutego (w przyszły wtorek) o godz. 18 min. 30.

— **Kto był świadkiem zderzenia motocykli przy ul. Gdańskiej i Śniadeckich?** W dniu 19 bm. między godz. 21 a 2 w nocy zderzyły się na skrzyżowaniu ulic Gdańskiej i Śniadeckich dwa **motocykle.** Komisarjat I prosi za naszem pośrednictwem świadków wypadku, by zgłosili się w wyżej wymienionym komisarjacie przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 44 wzgl. 69.

— **Nowy magazyn obuwia.** W centrum miasta, przy ulicy Batorego pod numerem 3 otworzył p. **St. Nodzykowski,** podstarszy cechu szewskiego i jeden z najlepszych fachowców ze szkoły warszawskiej, wielki magazyn gotowego obuwia. Nowej placówce chrześcijańskiego rękodzieła „Szczęść Boże!"

Po I-ej klasie.

W ubiegły piątek zostało zakończone ciągnienie I-ej klasy 32 Loterji Państwowej. W tym ostatnim dniu została wylosowana główna wygrana 100.000 zł, która padła na numer 161 896.

Los ten kupiony był w jednej z kolektur lwowskich przez kilka osób. Jedna ćwiartka jest w posiadaniu Lwowianki p. Sz., dwie ćwiartki posiadają pp. A. T. i M. J. również ze Lwowa, ostatnią ćwiartkę posiada p. M. A. w Jarosławiu koło Przemyśla. Każdy z tych szczęśliwych graczy otrzyma na czysto 20.000 zł gotówką. Spory pieniądz na dzisiejsze ciężkie czasy. Charakterystycznem jest, że wszyscy grający na nr. 161.896 od dłuższego czasu stale kupowali ten sam numer, czekając cierpliwie, aż szczęście im się uśmiechnie. Wytrwałość ich została sowicie wynagrodzona.

Z większych wygranych w I-ej klasie obecnej loterji — zł 50.000 padło w dniu 21 bm. na nr. 5695. Sumą tą podzieliło się kilku stałych graczy loteryjnych, drobnych kupców i rzemieślników łódzkich.

Poza tem szereg mniejszych wygranych po 20.000, pięć po 10.000, dziesięć po 5.000 zł i mnóstwo pomniejszych wylosowano na losy, zakupione w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej. Fortuna okazała się sprawiedliwa i rozdzielała równomiernie na całym terenie swoje dary.

Właściciele blisko 30.000 ćwiartek, na których numery padły wygrane po 50 zł, wygrane, które są właściwie dawnemi t. zw. „stawkami" otrzymali stosunkowo niewiele, ale w każdym razie będą mogli bez żadnych dla siebie kosztów otrzymać swoje numery losów do II-ej klasy. Może właśnie ta pierwsza niewielka wygrana będzie wstępem do wielkiego uderzenia w postaci głównych wygranych w II klasie, których jest dwie po 100.000, nie mówiąc już o innych mniejszych po 50.000, 20.000 i t. d.

Same słowa zachęty i uznania

jakie otrzymujemy, nie wystarczą!

Jednanie

DZIENNIKOWI BYDGOSKIEMU

nowych prenumeratorów będzie dla wydawnictwa najlepszym dowodem życzliwości i bodźcem do dalszej pracy

Tylko do 25-go

przyjmują listowi przedpłatę na miesiąc **marzec!!!**

Tajemnica mordu

przy ulicy Gdańskiej

została wyjaśniona.

Staruszkę Niezgódzką zabiły dwie kobiety.

(kj). **Straszny mord przy ul. Gdańskiej, dokonany na osobie nad grobem stojącej staruszki ś. p. Marji Niezgódzkiej, postawił na nogi cały wydział śledczy.**

Brygady: kryminalna i pościgowa, pod kierownictwem pp. komisarza Witkowskiego i asp. Szatkowskiego, nie ustawały w wysiłkach, by doprowadzić do wykrycia sprawców zabójstwa.

Śledztwo trwało dniem i nocą. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że mord miał charakter rabunkowy. W tym też kierunku prowadzono dochodzenia.

Zarządzono liczne obławy i rewizje, a nad osobami podejrzanemi roztoczono czujną inwigilację.

Prowadzone tak mozolnie śledztwo musiało zakończyć się sukcesem. Zgodnie z zasadą po nitce do kłębka — władze śledcze nagromadziły cały szereg szczegółów, które stworzyły mocny łańcuch poszlak, wskazujących wyraźnie na osoby dwóch kobiet, jako domniemanych morderczyń.

Ogniwa łańcucha poszlakowego zacieśniają się coraz bardziej. Już niemal pewnikiem jest, że nie kto inny, lecz te właśnie kobiety są morderczyniami.

Następuje aresztowanie. Teraz jednak dochodzenia utkwiły na martwym punkcie. Domniemane morderczynie stanowczo zapierają się udziału w zbrodni i do winy nie przyznają się.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, dziś w godzinach rannych obydwie morderczynie złożyły przed władzami, prowadzącemi dochodzenia, obszerne zeznania, w których ze skruchą przyznały się do popełnienia mordu.

Zgodnie jednak z życzeniem władz, nazwiska nieludzkich zbrodniarek oraz ich podobizny podamy dopiero w numerze poniedziałkowym.

Rozwiązanie zagadki strasznego mordu przy ul. Gdańskiej jest wielkim sukcesem naszej dzielnej policji.

———::———

Włamanie do biur przy ul. Hetmańskiej.

(kj) Niejaki Horst Müller, zam. przy ul. Hetmańskiej 11, doniósł policji o kradzieży z włamaniem, dokonanej w nocy do jego biura handlowego. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia ujawniły sprawców włamania, których też przytrzymano.

Sokół żeński.

Jutro w niedzielę z okazji ślubu druchny Heleny Smaglińskiej bierze udział poczet sztandarowy o godz. 7 we Farze.

Sokolice okręgu V.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 10 w szkole przy ul. Konarskiego ćwiczenia wszystkich druchen. Bezwzględne przybycie konieczne.

Naczelniczka okręgu V.

Okręgowy Wydział Sokolic.

Jutro, w niedzielę ciąg dalszy kursu gimnastycznego w sali przy ul. Konarskiego. Początek o godz. 10 rano. Wspólny udział w nabożeństwie u Klarysek o godz. 8.30.

SOK CZOSNKU

radzimy używać chorym przy artretyźmie, reumatyźmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty na żądanie wysyłamy bezpłatnie. 3076

— **Osobiste.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zamianowała i zaprzysięgła dyr. Józefa Witka w charakterze publicznie ustanowionego rewizora ksiąg i rzeczoznawcy z dziedziny bankowości na okręg Izby gdyńskiej.

— **W kursie chrześcijańsko-społecznym** dla działaczy katolickich towarzystw robotniczych, odbytym w Gnieźnie w domu rekolekcyjnym, uczestniczyli **Bydgoszczanie:** Jan Cywiński, Władysław Kawczyński, Bronisław Skibicki, Jan Strumik, Bronisław Sztyma, Marceli Wiśniewski i Józef Zieliński. **Inowrocław** wydelegował Michała Świtka, **Pakość** — Antoniego Latosa, **Żnin** — Jana Idczaka.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Członkowie, którzy pragną zaprosić gości na imprezę p. t. „Pożegnanie karnawału", która odbędzie się we wtorek, dnia 5 marca rb. w Resursie Kupieckiej, proszeni są o złożenie adresów w firmie „Franboli", plac Teatralny.

— **Koszta utrzymania** rodziny 4-osobowej na styczeń wynosiły według obliczeń Miejskiego Urzędu Statystycznego 482,3 gr. **Minimum egzystencji** dla rodziny robotniczej wynosi więc na miesiąc **144,69 zł.** Jeżeli sobie uprzytomnimy, że robotnik zarabia obecnie przeciętnie brutto ok. 95 zł miesięcznie, a więc blisko 50 zł mniej aniżeli mu potrzeba na utrzymanie 4-osobowej rodziny, nie trudno sobie wyobrazić nędzę mas pracujących. Powyższe liczby rozwiązują nam także „zagadkę", dlaczego handel w mieście naszem przechodzi taki zastój. Jak w takich warunkach nazwać politykę obniżki płac, której pewne koła są zwolennikami?

— **Wieczorek karnawałowy w Strzelnicy.** Jutro w niedzielę urządza chór kościelny Szwederowo zabawę karnawałową w Strzelnicy. Wszelkie wieczorki chóru cieszyły się zawsze powodzeniem, więc i tym razem spodziewać się należy poparcia. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół orkiestrowy. Początek o godz. 18-tej. **Kto się chce wesoło i miło zabawić, niech śpieszy w niedzielę do Strzelnicy!** (3036

Premjery w kinach bydgoskich.

„SIOSTRA MARTA JEST SZPIEGIEM" w kinie „ADRIA".

Conrad Veidt, Madeleine Caroll, Herbert Marschall.

Niezmierne zaciekawienie wśród miłośników kina wzbudziła wczorajsza premjara p. t. **„Siostra Marta jest szpiegiem".** Nietylko dlatego, że jest to jedna afera szpiegowska na ekranie więcej, lecz i z tej prostej przyczyny, iż film zdubbingowano, mówiąc porostu, nagadano po polsku. Jest to wprawdzie nie pierwszy film zagraniczny z nagraniem polskiem, ale też najmożliwszy, powiedzmy, że do pewnego stopnia udał się. Treść zaś wzięto z okresu okupowania Belgji i toczących się tam walk Niemców z koalantami na początku wojny światowej. Belgowie, jako gorący patrjoci, walczyli z najeźdźcami wszelkiemi środkami. Marta, córka właściciela kawiarni, mimo, że niosła pomoc rannym, mimo swego wzniosłego posłannictwa, jako Belgijka odczuwająca niedolę swej ojczyzny, staje się szpiegiem. Ujęcie tematu nie szablonowe, wykonanie reżyserskie niezłe, fotografja nieco niedbała, może zresztą kiepska kopja. Mocnych momentów wojennych nie brak. O artystach można wyrazić się tylko pochlebnie. Madelein Caroll jako siostra Marta wczuła się w postać do głębi, również Marschall utrzymał się na poziomie gry partnerki. O Conradzie Veidt nie wiele można powiedzieć. Był typowym komendantem w okupowanej miejscowości.

„KOCI PAZUR" w kinie „KRISTAL".

Komedja z Harold Lloydem.

Harold Lloyd w swej pracy filmowej zeszedł zdaje się z drogi bezmyślności i idjotycznych sytuacyj, a poszedł w kierunku komedyj o jakim takim sensie. Wczorajsza premjera **„Koci pazur"** nasuwa takie refleksje, gdy się widzi Harold Lloyda odtwarzającego kozła ofiarnego, a który wkońcu intencje swoje traktuje na serjo. Kocim pazurem nazywają w Ameryce człowieka ulegającego wszystkim, który jednak w komedji tej wysuwa pazur swego komizmu dopiero w drugiej połowie obrazu. Już taka scena, jak egzekucja ścinania głów łotrzykom i aferzystom w mieście, burmistrzowanem przez Harolda, budzi grozę i zarazem wywołuje niezmierną wesołość z sytuacji i min łotrów, zasługujących na ścięcie głowy. Film, jak każdy, nagrany po amerykańsku. Gdyby mniej gadano, byłby świetny. Nawet treść ma dużo sensu. Syn misjonarza w Chinach udaje się do Ameryki, aby zobaczyć świat i ludzi. I tu zostaje bu mistrzem, który zaczyna pełnić misję uzdrawiania zabagnionych stosunków społecznych. Harold Lloyd umie być w grze konsekwentnym, wykazał tutaj niepospolity talent aktora filmowego i dlatego ma swych licznych zwolenników.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Siedmiu Szwabów".

Operetka K. Millöckera.

Operetka, czy też opera ludowa? — a może poprostu nawrót do starego niemieckiego Singspielu, co byłoby o tyle uzasadnione, że i fabuła przenosi widza aż wgłąb XVI wieku, do mieszczańskiego środowiska niemieckiego, którego istotną treść życiową stanowią walki pysznego rycerstwa, intrygi przekupnego mieszczaństwa i ciemny zabobony. Te trzy elementy skojarzone są w całość interesującą, budzącą zaciekawienie już z tego choćby względu, że odbiega ona znacznie od szablonowej recepty, według której fabrykuje się większość operetek nowoczesnych. Autorowi nie zależało na zmodernizowaniu archaicznej treści; daje życiowy obrazek z odległej przeszłości, w przekonaniu, że potrafi nim samym zainteresować współczesną publiczność. Postacie średniowiecznego mieszczaństwa, przeniesione ze swego czterowiekowego oddalenia na płaszczyznę współczesności są już same w sobie wystarczająco śmieszne i groteskowe, aby mogły działać rozśmieszająco. Jest to komizm innego gatunku, bardziej uczciwy, niż ten sztucznie zastrzyknięty, którym nas karmią najczęściej bezskutecznie różne śmieszki i błazny operetkowe, specjalnie ad hoc do życia powołane. Jest także postać historyczna: Bombastus Parauelsus de Hohenheim, lekarz, naturalista, odkrywca szeregu chemicznych środków leczniczych, pozatem pijak i duch niespokojny. W operetce zrobiono z niego hipnotyzera, każąc mu mocą swych sztuczek złączyć parę kochanków, bez których, rzecz jasna, nawet wiek XVI obejść się nie potrafi. Silnie postawiona postać hrabiego Otmara, to typ młodzieńca — rycerza, nie uznającego przeszkód na drodze swego życia, póki nie zazna niepokojów serca. Na tle małostkowego i gotowego do uginania karków przed silniejszym mieszczaństwa, dodatnia ta postać odbija silnym, dobrze wyreżyserowanym kontrastem. Drugi typ zdecydowanie dodatni — to Katarzyna, córka burmistrza. Nazwę wzięła operetka od siedmiu Szwabów, symbolizujących ciemnotę i sprzedajną tchórzliwość mieszczaństwa, przekładającego podstęp i intrygę, nad miecz.

W muzyce wyraźne są ambicje operowe. Skąpe ustępy mówionej prozy, recitatiwa, piosenki o arjowym rozmachu (partje Otmara i Katarzyny), zespoły, chóry — to wszystko zdradza intencje, wybiegające daleko ponad miarę zwykłej operetki. Zakusy autora nie mają jednak w sobie nic pretensjonalności; muzyka jest szczera, pełna świeżej, młodzieńczej niemal inwencji, interesująca w koncepcji i partyturalnem opracowaniu. Szczególnem bogactwem odznaczają się sceny finałowe, w których autor łączy cały dźwiękowy aparat w silny akord, pozostawiając jednak poszczególnym elementom dużo samodzielności. Trzeba przyznać, że efekty kolorystyczne i dynamiczne tej muzyki wydobywane były przez kapelmistrza z plastyczną wyrazistością i perfekcją. Niedociągnięcia, które mimo to istniały (finał II aktu) nie były jego winą i znikną zapewne w dalszych przedstawieniach. W wykonaniu trudnego zadania wyraźny jest ogrom wysiłku całego zespołu i dyrekcji, która specjalnie do „Siedmiu Szwabów" dokompletowała zespół zarówno w chórze, jak i solistek (wyposażona czarownica jest stanowczo lepszą śpiewaczką, niż wiedźmą). Także optyczną stronę spektaklu przygotowano z wielką pieczołowitością. Dekoracje stare, lecz dobrze dobrane i zestawione harmonizowały z archaiczną atmosferą. Dążność do realizmu bardzo wyraźna: sowy z elektrycznemi oczyma, bałwaniąca się woda, straszący puszczyk, śpiewające ptaki (nieco za hałaśliwe!), wiatr poruszający szczytami drzew, błyskawice z grzmotami i autentyczny koń, na którego sadza się w sposób niezdarny opancerzonego rycerza. Na uwagę zasługują jeszcze plastyczne i pomysłowe w kompozycji ugrupowania scen finałowych, bawiące oko wielością barw i świateł.

Alf. Rösler.

Kino Rewja Marcinkowskiego 4 || Dziś, w sobotę premjera! Szlagierowy film prod. amerykańskiej pod tyt. **Demon Złota** W rolach głównych Panna Templeton Maca Creary Na scenie całkowita zmiana Rewji pod kierownictwem p. Tadeusza Mergla (8139 **Wieczór karnawałowy w Rewji** Udział biorą artyści scen warszawskich: Anna Wołońska, duet sióstr Ba ickich, znak. śpiewaczka Karolczakówna, Zoran i inni.

Śmiałe włamanie
do biur niemieckiego Wohlfartsbundu.

(kj) Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania **do biur niemieckiego Wohlfartsbundu przy ul. 20 Stycznia 2.** Rabusie zakradli się do biur przez wybicie okna od strony podwórza. Po splądrowaniu wszystkich pokoi oraz przeszukaniu szaf i biurek **złodzieje zbiegli, zabierając różne mniej wartościowe drobiazgi.**

Pieniędzy których najprawdopodobniej poszukiwali, nie znaleźli.

Sprawcy włamania do „Wohlfartsbundu" pod kluczem.

(kj) W związku z mnożącemi się kradzieżami, policja zarządziła we wczorajszy piątek obławę, która zakończyła się **nielada sukcesem.** W ręce wywiadowców wpadły **dwie „grube ryby" przestępcze, które w ostatnich tygodniach tak wiele kłopotu przysporzyły naszej policji.** M. in. aresztowani osobnicy są **sprawcami śmiałego włamania do biur niemieckiego towarzystwa dobroczynnego „Wohlfartsbund" przy ul. 20 Stycznia 2.** Oto personalja ujętych złodziei: **Aleksander Giesler,** lat 39, z zawodu robotnik, zam. przy ul. Bełzkiej 8 oraz **Maksymiljan Marcinkowski,** lat 20, robotnik, zam. w barakach dla bezdomnych przy ul. Toruńskiej, na Zimnych Wodach.

Rabusiów osadzono w areszcie policyjnym aż do dalszych dyspozycyj władz sądowych.

Poza tem w wyniku przeprowadzonej przez policję obławy w areszcie policyjnym wylądowali: **dwaj złodzieje, fałszerz i defraudant, dwaj pijacy i awanturnicy oraz pewien osobnik, poszukiwany przez władze sądowe.**

Właściwi ludzie — na właściwem miejscu.

—::—

Skąd te strzały?
Dwa trupy w pociągach węglowych.

(ak). Przed kilku dniami donosiliśmy o znalezieniu podczas postoju na dworcu przetokowym w Bydgoszczy na dachu jednego z wagonów pociągu węglowego w drodze z Karsznic do Gdyni trupa mężczyzny 22-letniego Władysława Rogalińskiego z Radziejowa pow. nieszawskiego **z rozbitą czaszką.** Jak pierwotnie przypuszczano, młodzieniec zabity został w chwili przejazdu pociągu pod mostem, uderzając głową o wiązania mostu. Przypuszczenie to nie potwierdza się.

Sekcja zwłok wykazała bowiem, że młodzieniec został **zastrzelony celnym strzałem w głowę,** tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. W mózgu biednego człowieka znaleziono **kulę, pochodzącą od karabinu.** Kto strzelał dotąd nie ustalono.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tego strasznego wypadku a już znowu dowiadujemy się o nowym strasznym wypadku zastrzelenia młodego człowieka.

W nocy z czwartku na piątek zauważono koło stacji **Wierzchosławice,** w pociągu węglowym zdążającym **z Inowrocławia do Torunia** ciężko rannego mężczyznę, leżącego na jednej z węglarek. Był to 22-letni Franciszek Andrysiak z Inowrocławia, który otrzymał **postrzał w płuca.** Kto strzelał i skąd również nie zostało ustalone. Rannego Andrysiaka, po przybyciu pociągu do Torunia, odwiozła karetka pogotowia do lecznicy miejskiej, gdzie w pół godziny potem **zmarł.**

o

Wrogowie jawnej krytyki.
Endecy chcą pogwałcić wolność prasy.

Łódź, 22. 2. (Tel. wł.). Na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej radni z ramienia Str. Narodowego pozwolili sobie na postawienie wniosku, który daje posmak tego, coby to było, gdyby rządzili demokraci z pod znaku Str. Narodowego. Mianowicie zażądali wykluczenia z posiedzeń rady przedstawicieli 3 pism. Nie wnikając w to, jakie stanowisko przedstawiciele danych pism zajmują, stwierdzić trzeba, że wniosek radnych z Str. Narodowego jest bezprzykładną próbą pogwałcenia wolności prasy.

Komisaryczny prezydent m. Łodzi wniosku nie dał pod głosowanie, zasłaniając się konstytucją, która gwarantuje wolność prasy. Endecy wśród piekielnego wrzasku salę obrad opuścili i uniemożliwili dalsze posiedzenie.

Sensacyjne zawody bokserskie.
Drużynowy mistrz Pomorza „Gedanja" zmierzy się z bydgoską „Astorją" przy Z. S.

Jak głoszą rozplakatowane afisze — w nadchodzącą niedzielę odbędą się w Bydgoszczy sensacyjne zawody pięściarskie, w których bydgoska Astorja Związku Strzeleckiego zmierzy się z drużynowym mistrzem Pomorza — Gedanją z Gdańska. Zawody te odbędą się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 20.15 na ringu kina Stylowego (w sali Patzera). Tak drużyna gości, jak i gospodarze wystąpią w najsilniejszym swym składzie. W barwach Gedanji ujrzymy: Wyszeckiego, Sierockiego, Biangę (trzykrotnego mistrza Pomorza), Hirsza, Zielińskiego, Neumanna, Sarnowskiego i Hanskego. Astorja wystąpi również w składzie reprezentacyjnym, a mianowicie barw najlepszego bydgoskiego klubu pięściarskiego bronić będą: Wojtkowiak, Radomski II, Borowicz, Dorsz, Radomski I, Karasek, Sobek i Łukowski.

—::—

Na całej Wiśle lody ruszyły

W Toruniu i Fordynie płynie kra. Na całej Wiśle lody ruszyły. Daje się odczuwać **przybór wody.** Żadnego niebezpieczeństwa niema.

Do Hiszpanji, Marocco i na Rivierę

zdąża wiosenna wycieczka morska, która wyruszy z Gdyni 5 kwietnia i powróci po 24 dniach.
Niezapomniane wrażenia i idealny wypoczynek w komfortowych warunkach podróży na gruntownie przebudowanym statku „Kościuszko" czynią z tej wycieczki specjalną atrakcję.
Informacje i sprzedaż biletów:
GDYNIA-AMERYKA LINJE ŻEGLUGOWE S. A.
Warszawa, Plac Małachowskiego 4. Gdynia, Dworzec Morski
oraz Biura Podróży. (2603)
Ceny od 530 zł.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.
Zebranie Ch. D. koła Czyżkówko.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12 w południe, zaraz po ostatniej mszy św. odbędzie się zebranie miesięczne w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej.

O liczny udział członków i gości prosi zarząd.

—::—

Z życia towarzystw.

Sobota, 23 lutego.

Godz. 19,15: **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Zebranie informacyjne w sprawie kursu bilans. w sekretarjacie.

Godz. 19,30: **Sokół V, O. P. N.** Nadzwyczajne walne zebranie w salce p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Obecność wszystkich członków konieczna.

Godz. 20,00: **Pierwsza grupa lotowa w Bydgoszczy.** Zebranie w lokalu p. Czarneckiego, ul. ks. Skorupki 57. Towarzystwa Hodowców Gołębi Pocztowych uprasza się o wpłacenie miesięcznej składki do I. grupy lotowej.

— **O. P. N. Sokół I.** Zebranie w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich (róg Sienkiewicza).

— **K. S. „Brda".** Schadzka towarzyska z herbatką w Domu Czeladzi.

Niedziela, 24 lutego.

Godz. 17,00: **Opieka Rodzicielska nad dziatwą szkolną publ. szkoły powszechnej nr. 27 im. Żwirki i Wigury przy ul. Nakielskiej 199.** Zebranie miesięczne w gmachu szkoły, na które zaprasza się wszystkich członków.

*

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele Św. Trójcy. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 24 bm. po nieszporach w salce parafjalnej. Referat na temat: „Polska na morzu" wygłosi p. dr. Typrowicz. Uprasza się o liczny udział.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 23. 2. 1935 r.

dolary amerykańskie	5.24
funty szterlingów	25,55
franki szwajcarskie	170,99
franki francuskie	34,84
guldeny gdańskie	172,37
floreny holenderskie	356,80
marki niemieckie	200,—

HULSTKAMP KONIAKI WÓDKI LIKIERY 3127

Sensacyjne aresztowanie na sali sądowej
Mąż w obronie żony złożył fałszywe zeznanie.

(ak) We wczorajszy piątek zasiadła na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Bydgoszczy za krzywoprzysięstwo **żona restauratora Helena Bosiacka, zam. w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 89.** W toku tej rozprawy karnej przeciwko Bosiackiej nastąpił niespodziewanie sensacyjny zwrot i rozprawa została przerwana.

Mąż Bosiackiej sprzedał swego czasu koncesję na wyszynk alkoholu na okres 5 lat niejakiej Zofji Streichowej za sumę 2.000 zł. Po pewnym czasie odebrał jej koncesję, nie zwracając jej wpłaconej sumy. Wobec tego Streichowa wytoczyła Bosiackiemu **proces o zwrot pieniędzy.** Na rozprawie cywilnej jako świadek wystąpiła Bosiacka, twierdząc pod przysięgą, że suma pobrana od Streichowej została za urządzenie składowe, a nie za koncesję. Tymczasem jak się później okazało, urządzenie składowe było własnością gospodarza.

Na wczorajszej rozprawie jako świadek zeznawał mąż Bosiackiej, składając **w obronie żony przed sądem fałszywe zeznanie,** że pieniądze istotnie pobrano za urządzenie składowe, a nie za koncesję. Prokurator sądu okręgowego Czak wobec fałszywych zeznań restauratora **zarządził natychmiastowe aresztowanie Feliksa Bosiackiego, który z miejsca powędrował do więzienia.** Rozprawa wskutek tego incydentu została przerwana. W ten sposób oboje małżonkowie odpowiadać będą za krzywoprzysięstwo. Prowadzący rozprawę sędzia okręgowy Barycza wystąpi w rozprawie o krzywoprzysięstwo przeciwko Bosiackiemu w charakterze świadka, a drugą rozprawę o krzywoprzysięstwo przeciwko Helenie Bosiackiej poprowadzi inny sędzia. Aresztowanie znanego restauratora bydgoskiego wywołało na sali sądowej wielkie wrażenie.

POLECENIA

Garderobę (3131 czyści reperuje trwale, najtaniej „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 10.

Polecam się do czyszczenia podłóg parkietu. Sowińskiego 1—6. (3135

Belki (1722 kantówki, szalówki i inne deski tanio. Fordońska 50.

SPRZEDAŻE

Kuźnię z narzędziami odstąpię. Zgłoszenia „Kuźnia" filja Dziennika. (1708

Świetna (3115 egzystencja! 5 lat dobrze zaprowadzony skład sprzętów kuchennych, porcelany, 2 okna wystawne pow. mieście towar urządzenie z powodu choroby sprzedam Reflektanci z gotówką zgłosić. Tokarski, Gniezno, Chrobrego 31.

Pianino czarne, fortepian, kluby skórzane i gobelinowe, zegar stojący, gabinet męski, wózek dla chorych, różne meble, fotele, leżanki poleca okazyjnie tanio „Sala Licytacyjna" Gdańska 42, telefon 1554. (3137

Samochód (3067 ciężarowy 2½ ton w dobrym stanie tanio sprzedam. Wiad Auto pomoc Grudziądz.

Resztówka 110 mórg, wspaniała, ogród. park, woda, elektryczność, sprzeda Gawlakowa, Gniezno, Mieczysława nr. 1. (3126

Dom (3136 czynszowy 9 mieszkań, natychmiast korzystnie sprzeda właściciel. Dworcowa 43, Skład papieru.

200 mórg od Niemca, przy Gnieźnie sprzeda Gawlakowa, Gniezno, Mieczysława 1. (3119

Dom (3092 z ogrodem, nowo budowany, mieszkanie wykończone, powiatowe miasto, przy parku, gimnazjum, z powodu stosunków rodzinnych zaraz sprzedam. 9.500. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, „C. B. 2.000".

Kolonjalkę dobrze prosperującą sprzedam. Wiadomość: Mazowiecka 14. (1726

Komody do bielizny, dębowe wewnątrz mahoń, modne fasony, z powodu likwidacji na sprzedaż po zł 35.—. Fabr. mebli Habermann, Unji Lubelskiej. (3125

Jadłodajnia do odstąpienia. Filja pod „Prosperująca". (1716

KUPNA

Monopolówki litrowe 40.000 szt. potrzebuję i proszę o ostateczną ofertę franko stacja Bydgoszcz pod „B. A." filja Dzien Bydg. Kupuję również w mniejszych partjach. (1728

Urządzenie do składu rzeźnickiego z marmurowemi płytami i lodówkę kupi Chudy, Dworcowa 26. (1797

LEKCJE

Akordjon kto udzieli lekcyj. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „A. F. B." do Dziennika. (3032

Udzielam lekcyj robót ręcznych płatnie i bezpłatnie. Pomorska 22—5. (1710

POSADY POSZUKUJĄ

Oo dzieci posady lub pomocy w domu w Bydgoszczy poszukuję. Znajomość francuskiego i niemieckiego. Of. filja pod „Polecenie". (1734

Stenotypistka (1732 język niemiecki znajomość polskiego. Of. filja pod „Ośmioletnia praktyka".

Gospodyni (1733 dobre świadectwa szuka posady w Bydgoszczy. Of. filja pod „Doświadczona"

Sierota poszukuje posady do prac domowych lub dzieci Łask. oferty pod „Sierota" w filji. (1823

Gospodyni kucharka znająca dobrą kuchnię poszukuje posady w restauracji lub kasynie. Tuchola, Hotel Ejlers. (3129

Pierwszorzędne trio z accordjonem z podwójnemi instrumentami wolne od 1. III. 1935 r. Kamociński, pianista Tuchola, Kawiarnia Chruścińskiego. (3117

POSADY WOLNE

Ogrodnik samotny, dobrze polecony, wykwalifikowany w hodowli ziół lekarskich, który podejmie się wszelkiej pracy w majątku, potrzebny zaraz. Wolne utrzymanie bez prania i pościeli, pensja 20,— zł. procenta. Zgł. odpisy świadectw Dziennik Bydg. pod „Ogrodnik". (3101

Służąca (1727 z gotowaniem i własną pościelą zaraz potrzebna Cukiernia, Gdańska 72.

Służącą poszukuję do wszelkich prac domowych, polski i niemiecki język pożądany Alicja Wiśniewska, Grudziądz, Kwiatowa 12 (3068

Służąca potrzebna. Zgłosz. niedzielę Pomorska 3. (1713

Chłopiec do posyłek potrzebny. Dobre rekomendacje. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (3129

Starszy pomocnik handlowy do mego specjalnego składu potrzebny od 15. III. lub 1. IV. Zgłosz. li tylko piśmienne z odpisem świadectw. Specjalny handel Octu, Musztardy i olei jadal. **Jan Steilmach** ulica Magdzińskiego 1, (d. Kościelna). (3098

Dziewczyna czysta potrzebna. Kraszewskiego 14, m. 4. (1719

DZIERŻAWY

Skład mieszkaniem (artyk. piśmienne) poszukuję. Oferty „Pilne A." Dziennik Bydgoski. (3100

Kiosk (3130 zbuduję i wydzierżawię punkt dobry. Of. „Egzystencja zapewniona" Dzien.

Skład kolonjalny centrum sprzedam powód objęcia posady. Adres filja. (1714

MIESZKANIA SZUKA

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na mniejsze. Przybyliński, Sniadeckich 39—11. (1700

MIESZKANIA WOLNE

5 pokojowe z centr. ogrzew. łazienką od 1. III. do wynajęcia. Lund Sobieskiego 6. (1707

POKOJE WOLNE

Ładny centralne egrzewanie, blisko Wełnianego Rynku, Podgórna 5. (3105

Pokoje słoneczne lepszemu panu. Sienkiewicza 35—6. (1704

Pokój utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3. (3118

Komfortowy pokój. Cieszkowskiego 1—5. (1718

Duży pokój umebl. Plac Piastowski 1-4. (1715

Pokój umeblowany. Krasińskiego 21, m. 3. (1699

RÓŻNE

Radjoaparaty najkorzystniej. Warsztat Radjotechniczny Krasińskiego. (1709

Przeczytaj! jeżeli nie jesteś przeciętnym, nie bolsz się śmiałych, wolnych, szczerych myśli o ludziach, miłości, życiu, śmierci — przeczytaj niezwykle rewelacyjną książkę Szyllera - Szkolnika „Spowiedź" (po konfiskacie). Cena trzy złote. Żądać wszędzie Wydawnictwo „Świt", Warszawa, Żurawia 47. (3126

MATRYMONJALNE

2 przystojnych kuoców bławatników na stanowiskach poszukuje żon łagodnego usposobienia lat 18 — 25. Posag wymagany celem usamodzielnienia się. Oferty za pośrednictwem rodziców, filja Dz. Bydg. pod „Gdynia". (1712

Pełna tabela wygranych do I. klasy 32. Loterji Państwowej.

Czwarty dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. — 161896

5.000 zł. — 25400

2.000 zł. — 131895 163482

1.000 zł. — 79082

500 zł. — 62939 156758 163851 166150 179952

400 zł. — 6900 10187 57136 60152 64119 99119 115927 128570 151927

200 zł. — 21228 26234 32534 44863 78332 79487 88870 80755 104439 133826 139022 151255 170316 177927 181992 180120

150 zł. — 9784 12278 16605 37268 38178 40403 41322 44180 47187 52457 53242 61582 71437 78553 86377 86431 91272 90698 92318 97293 96502 96950 100005 102228 122693 123914 124577 131797 139716 141550 143302 147413 153130 172453 175400 180909 180088 181063 181920

Wygrane po 100 zł.

35 391 511 1081 292 336 796 2153 89 473 626 901 55 3136 973 4219 27 499 5228 95 538 6174 842 990 7673 754 57 85 837 8768 851 71 918 73 9420 10515 617 704 860 11006 286 432 46 12050 113 473 849 13057 166 275 308 33 735 813 14197 290 550 653 917 15207 625 959 91 16459 812 941 17197 323 18046 85 255 338 431 683 716 19233 20137 96 763 21492 22043 379 699 23258 575 789 24593 665 25932 26061 924 93 27028 221 302 406 850 28286 360 29085 429 516 631 805 30005 448 655 714 847 31107 32518 37 735 924 33027 326 639 967 34165 67 237 58 489 35552 612 849 36600 66 37029 307 554 822 38301 829 39118 26 604 721 800 40414 551 41153 225 375 866 42776 43779 44405 16 816 45067 270 760 46065 317 727 47010 217 424 49831 929.

50208 92 367 51054 178 368 85 53274 87 487 507 40 777 54009 116 23 295 625 705 55154 705 824 73 911 56290 326 567 597 57148 231 652 722 58118 30 250 659 701 59744 60224 61017 394 670 828 62443 751 77 859 63689 808 64039 65037 217 75 626 733 959 64 66020 51 206 75 452 596 67122 31 562 615 80 812 945 68331 55 536 66 69498 578.

70558 943 71035 514 57 609 945 94 72710 837 969 73449 86 5777 74978 76737 955 77130 407 78257 508 972 79020 80313 650 81157 483 873 75 82048 680 713 83076 665 84293 829 901 85214 576 619 86698 995 87489 571 742 74 924 88543 846 48 63 89263 602 92 90094 203 68 346 449 630 706 91223 716 827 92354 512 93198 529 803 965 94043 705 39 843 935 95012 235 304 78 537 96005 81 178 225 52 851 97168 429 569 98237 582 873 96 99260 360 524 865 902.

100003 129 304 474 101097 440 95 649 102968 72 103649 704 72 74 91 973 104380 544 637 725 841 105007 582 796 106105 411 586 797 929 107093 191 635 806 109252 384 443 517.

111493 532 808 40 113035 458 730 114010 142 674 921 77 115508 611 115508 611 116557 648 117008 154 838 118099 158 204 301 119192 432.

120005 429 589 844 918 121322 506 90 840 122065 120 123083 386 909 124038 89 267 125319 937 126253 127004 233 625 727 128066 362 129020 173 504 76 695.

130394 413 820 131077 990 132023 315 133192 200 495 588 868 925 134521 36 959 81 135164 283 445 136037 356 67 747 137399 424 138535 976 139296 773 953.

140164 267 393 647 141533 670 818 142215 523 49 764 995 144760 83 880 145285 146423 627 147124 344 148165 183 207 381 673 149095 111 774 76

150037 399 474 564 660 730 151284 725.

152735 153756 821 977 155380 677 156014 64 103 279 320 583 709 157377 625 833 158214 332 159138 234 406 31 40 627 768 932 160449 914 161405 648 799 162000 561 606 76 780 163260 76 308 438 164275 463 165266 392 473 89 166107 261 448 68 839 167129 327 587 168233 756 916 169192 278 931

170007 08 68 211 344 584 723 915 171050 726 806 172131 668 780 925 30 59 173037 46 146 438 55 83 174579 679 719 175747 176463 574 759 177045 112 358 490 758 68 178030 236 420 28 787 865 179024 172 993 180548 181075 575 601 965 182906 183536 65 184007 241 70 826 936

Wygrane po 50 zł.

33 84 286 469 562 731 851 919 73 1037 437 909 12 2324 416 634 729 39 917 30 80 3005 31 668 936 4048 176 329 649 927 5097 225 654 6373 560 81 97 647 733 854 96 948 7259 62 309 908 8099 155 225 384 481 750 81 914 26 9103 72 443 857 10215 314 810 11472 502 18 97 611 30 996 12067 510 88 845 84 963 13049 319 439 644 47 14476 630 88 854 15287 306 53 430 785 16129 956 77 17008 54 126 95 341 442 70 79 917 18033 406 528 68 638 977 19093 867 969 20083 554 617 911 21065 117 246 599 963 22412 549 23117 518 907 24013 278 79 82 468 597 667 737 62 25159 633 26238 45 506 602 916 27082 85 198 381 519 776 999 28261 354 408 545 86 95 803 947 57 29096 112 42 297 422 572 97 954 76.

30521 725 31216 615 57 32257 446 982 33544 86 34033 232 533 797 35134 351 692 882 35644 763 78 988 37054 377 498 542 871 990 38249 769 39218 51 356 75 628 40294 404 41280 390 424 30 936 42405 92 999 43103 472 782 44433 692 777 977 45649 746 879 918 46139 285 97 410 506 50 685 47486 869 48349 492 49195 309 46 661 68 817 62

50014 411 531 51450 529 43 856 52170 968 53602 19 840 906 14 54001 31 809 912 55028 66 578 619 93 947 49 56076 151 53 621 84 96 807 75 92 57254 58034 244 392 469 86 601 59226 522 39 87 895 980 60058 128 218 75 464 61433 731 834 62020 48 50 175 400 53 679 842 63310 560 83 953 82 64533 837 65207 22 46 359 427 838 937 66227 898 67055 654 68571 83 737 69231 50 506 744 883.

70094 542 655 64 71286 360 572 995 72038 223 83 576 761 915 73111 63 417 875 961 74149 651 887 943 75022 86 282 338 514 644 76102 358 77 419 811 78 88 960 77005 67 96 78149 320 429 524 44 620 70 432 36 79161 415 854 80066 187 307 670 972 96 81231 562 671 82346 426 574 667 98 83112 216 967 84001 151 337 555 72 791 898 85812 86336 429 36 515 847 908 87117 477 792 88109 15 77 846 89002 551 571 714 45.

90218 308 31 58 507 49 988 91157 340 529 62 678 856 92057 98 904 930779 102 203 38 469 591 780 879 94432 520 743 944 95323 849 980 96130 238 359 476 688 787 97020 273 409 514 716 48 836 942 98130 566 712 30 99051 228 339 481 603.

100049 348 527 71 101109 241 81 343 471 801 102009 36 64 423 635 80 90 103405 17 346 749 104079 118 245 550 600 704 50 67 105286 91 360 579 106156 61 524 880 950 107091 179 283 346 825 997 108033 291 445 553 965 109054 68 273 320.

110151 592 806 111003 159 263 787 349 59 112009 165 460 571 689 113314 56 436 91 649 89 780 801 930 114016 147 52 408 506 670 72 707 115444 599 116039 657 941 117076 202 368 118322 95 578 832 119409 63 502 30.

120033 177 388 484 915 121036 99 223 314 473 599 775 122161 201 940 123076 198 202 620 721 124035 157 255 321 74 437 530 67 760 64 125231 679 716 852 126316 94 628 42 127207 397 436 582 921 56 74 128443 597 927 897 900 129326 465 603.

130988 131000 70 291 520 30 67 712 13 827 932 132069 77 178 404 884 905 133137 237 569 600 713 883 134399 509 606 63 97 942 135209 47 474 705 40 812 999 136073 161 537 677 965 137098 166 459 953 73 843 138226 322 711 139209 12 559 627.

140341 141099 144 48 552 768 812 29 142271 582 143174 563 863 927 144170 295 305 414 564 145220 370 95 516 767 146059 301 18 483 515 762 858 915 94 147156 680 776 148001 14 60 67 360 149343 883 90 151137 518.

152150 606 91 777 861 975 154097 445 49 757 876 155562 759 897 926 156025 783 812 97 157141 263 436 519 158099 289 656 857 80 911 97 159768 160025 42 350 547 693 989 161147 279 95 380 474 536 162035 169 215 498 528 616 919 164425 165135 230 514 641 766 77 824 53 166022 421 704 884 954 167357 402 548 681 88 95 733 168171 251 532 65 608 761 169040 98 376 436 94 546 831

170079 212 309 452 908 40 171357 478 655 68 172045 762 173001 35 324 99 628 174003 95 404 748 855 979 175326 66 458 593 701 91 176133 50 232 67 407 506 61 851 177111 316 404 61 574 708 853 178315 543 179336 425 523 68 779 180093 103 23 219 385 407 563 656 738 89 181331 597 662 940 182362 620 27 92 183031 212 487 540 630 60 825 58 184148 231 360 699 945

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

58 1307 698 2501 845 959 4995 5820 6370 504 772 7180 424 9815 10096 632 11048 889 921 12546 14799 968 15819 16811 17217 524 921 18561 728 19918 20297 21434 831 902 23665 26527 27042 44 204 465 827 28422 860 29070 810 31 50 30694 31289 849 33412 854 34754 36506 37411 740 37890 39398 834 40652 41025 50 660 44427 872.

45244 413 949 46592 47574 48209 49002 41 606 874 50754 857 51292 406 53199 753 54050 576 55795 56644 57713 9020 49 384 643 94 60487 61386 690 63907 64027 9775 65177 787 868 946 66225 67426 793 68198 69004 9 321 70119 71268 72274 74952 75211 91 470 560 79519 56 71 645 857 80540 81501 919 83258 461 681 84132 401 85124 68 916 86916 87714.

90348 941 85 9218 94533 95074 500 96377 885 992 98364 100554 81 101529 102370 103039 104803 105218 97 575 501 106354 416.

110091 111583 112141 113091 399 426 83 116390 117036 118081 150 795 119204 551 811 120007 282 510 946 121712 122332 585 126652 127185 128455 129891 130672 131122 326 679 133549 135204 136162 461 687 957 137210 139415.

140663 141244 142421 143316 453 144586 967 145028 148228 700 984 98 151636 152308 31 153177 283 155676 886 156254 312 36 585 610 795 157017 137 50 930 92 158304 159330 160105 93 437 568 161139 280 597 637 162865 163220 164221 920 165567 613 166072 879 995 167668 169710

171281 172196 851 174160 175162 177407 178125 923 179208 903 180330 82009 973 183349 184979

Wygrane po 50 zł.

309 832 98 1651 760 2220 577 894 3816 95 4455 655 5219 682 6129 82 510 51 608 7138 8121 229 309 9242 415 10065 734 11041 509 864 12015 485 13666 776 975 14304 706 15092 297 824 16554 17169 495 671 18200 300 494 604 860 19166 984 20338 68 762 936 73 21003 55 751 22198 470 800 23052 90 691 24584 25339 658 848 26271 370 437 27095 248 60 82 437 627 965 28565 693 29277 30084 103 82 240 401 524 83 770 31452 732 880 32717 909 33215 973 80 34453 766 813 35293 417 36082 89 202 39773 40003 149 232 469 548 866 41561 42158 695 43172 901 44099 310 858 66

46012 749 918 47370 48000 623 79 758 49178 50054 586 860 63 51200 418 25 647 52265 425 562 967 53043 54621 55031 850 56467 784 832 57026 344 580 635 58070 694 857 93 934 59873 60239 768 61204 62071 604 739 60 63009 15 110 312 673 93 64182 288 461 858 65970 72 66262 951 67092 358 68245 523 43 69009 77 288 631 71531 930 72419 688 927 73092 369 573 909 74394 75314 890 944 76048 462 652 77677 78046 71 79036 541 71 792 81406 97 539 82701 921 95 83047 332 810 83 84225 85160 505 727 85 86191 443 934 37602 88083 383 89231 44 313 858

90682 743 91236 92536 718 93073 986 95715 96915 55 81 97318 699 830 98032 250 356 741 937 99246 349 566

100096 237 962 101442 809 98 102460 582 103012 724 104087 285 452 739 927 63 105203 991 106144 213 470 763 893 958 107735 108821 109293 488 647

110207 394 828 111230 395 122019 111 296 429 81 113450 708 29 114103 868 115093 574 116023 157 245 391 734 864 117696 742 72 827 118135 220 81 481 788 959 119142 465.

120818 914 80 121098 171 347 991 122173 442 91 564 123347 98 875 124714 125896 126409 129063 192 785 849 51.

130296 131008 132113 268 359 600 131905 133383 876 1344795 135326 64 497 137379 561 996 139024 705.

140062 509 141090 474 734 142181 389 143258 305 779 866 144052 563 668 145618 764 146221 740 48 147094 112 90 269 503 97 784 74 977 148467 610 150016 127 422 592 604 78 701 29 877 151983 152761 153110 549 631 154087 424 155247 354 457 822 910 157014 54 174 516 53 892 158065 75 103 579 159283 613 160310 765 877 161467 784 941 162620 79 163811 81 908 164143 302 518 786 952 165075 05 612 166265 539 50 604 86 989 167243 426 70 81 168041 137 56 459 502 169112 896

170000 106 438 701 171073 657 72247 503 173067 105 533 174630 175157 427 176457 723 177422 85 503 772 887 178137 413 692 763 956 179454 679 724 180224 587 181025 200 373 182374 183934 184984

IV ciągnienie

Główne wygrane

2.000 zł. — 127145 101819 148311 164478

1.000 zł. — 42057

500 zł. — 92729 127791 153800 180248

400 zł. — 5812 8406 13084 47151 79183 87644 122902 129018 157568 174245

200 zł. — 34502 35874 38440 46860 48310 58931 58530 61331 62079 114681 141206 151173 167388 168918 178785

150 zł. — 1782 7738 19356 19427 28737 37867 42941 44991 70336 74427 77712 88413 90242 92611 100702 120247 124337 127556 129501 135646 133173 136871 139067 139888 143729 150106 153692 156380 159466 161458 178022 182678 182876

Wygrane po 100 zł.

131 746 2099 3340 5055 6237 10318 599 690 11022 336 621 842 12708 13021 14485 15070 17674 804 18612 20793 22118 68 697 829 958 23024 25599 26142 246 554 779 28074 615 901 39387 575 93 30529 912 31196 249 33345 34097 836 35249 36275 37577 38461 39642 82 40511 784 852 41293 386 93 628 31 42378 567 681 43186 46601 894 981 47287 49 158.

50928 51018 561 53265 54365 744 877 928 55577 56050 518 39 57576 894 60516 62730 907 64440 706 65683 66283 744 67173 781 68391 70001 750 829 71005 68 918 72135 656 73784 74333 75108 473 885 922 77801 78858 79206 80994 81419 727 886 82044 859 83407 84475 697 743 87156 89552 75 712 90258 91639 94393 95992 96447 514 636 98836 99679.

103084 798 104214 831 105016 106 106032 107293 302 549 753 108384 827 109747 110517 964 94 111384 113954 114283 115048 746 116258 521 117752 118343 414

120264 121587 848 122153 229 429 124325 50 126309 127018 44 129143 444 130191 59 726 132861 133007 10 130 370 686 134026 218 790 135077 278 88 925 81 136395 137148 547 936 138701 139486 665 857 140539 142635 147245 71 149086 161 78 822 977 150264 151639.

152017 832 153942 154376 452 155289 156555 157048 486 799 159162 160183 885 161109 485 162603 164075 894 625 165262 655 166187 373 676 935 167662 168419 758 169060 676

170516 171499 787 93 172406 772 173348 497 175573 96 176520 877 177014 178641 179239 180171 304 81 181428 182143 183586 184482

Wygrane po 50 zł.

160 468 1056 304 34 493 2069 195 294 534 3244 362 433 974 4379 5417 967 6669 70 7330 631 8328 9233 421 10033 57 116 247 500 813 47 12025 447 78 826 13312 759 14215 723 95 15135 69 579 789 873 16181 325 453 852 17202 394 781 18384 514 632 19115 514 619 20174 244 792 981 21420 22205 985 24669 25074 545 838 994 26603 27493 545 692 28007 85 114 51 206 548 921 29003 357 746 30081 170 926 31057 32065 256 33439 745 956 34213 74 79 66 791 35296 817 36674 795 38224 763 40827 41054 355 697 735 858 42350 409 732 830 962 43032 520 618 58 957 44659 45324 852 46179 268 331 431 628 968 47256 439 947 48182 258 400 678 49427 524.

50890 934 51364 463 516 88 801 952 52033 729 831 53995 54219 316 68 818 55366 868 56199 911 57010 190 919 58023 84 346 645 79 59070 60200 358 80 61356 454 914 62812 80 63314 420 37 604 64072 186 602 92 708 65720 833 66049 85 349 470 587 67476 78 713 817 68000 28 160 749 70 69132 399 713 953 60 70123 281 609 72106 835 73167 251 528 987 75207 369 929 76010 795 77167 493 578 620 727 960 78402 580 619 73 79270 384 707 817 28 80350 877 80 81551 66 82126 984 83094 228 57 986 84123 437 732 73 82 85493 932 86352 550 853 87470 635 861 88025 352 532 89044 48 249 501 631 987 90184 91 871 91091 306 16 865 92105 365 93305 95470 807 96138 406 97746 999 98394 836 904 99979.

101249 622 892 102616 25 103550 687 104905 105525 808 106985 107437 43 108049 424 618 863 972 109459

110004 88 109 219 990 111213 112325 989 113525 777 115059 176 259 116111 855 63 954 117062 511 912 84 118189 280 346 119445 511 772 120373 626 944 121061 294 421 965 123055 523 124051 125109 385 888 935 127552 128007 17 297 606 751 94 129316 510

130762 846 131139 777 132608 790 133143 338 97 642 134104 98 618 892 135150 56 221 960 136773 137821 138806 139452 542 140102 839 141040 951 143301 22 144131 145004 83 87 125 64 371 699 823 146728 90 911 148711 149128 62 626 41 150042 290 151119 279 480 951 54.

152050 153222 522 154294 456 155846 156074 591 97 157813 159869 160717 858 927 161266 880 951 59 162055 70 163277 786 164648 165114 166082 326 167498 701 916 168413 169027 172 73 249 72 596 759

170018 87 871 985 171145 297 625 730 172033 96 173 334 597 635 766 833 70 93 950 173886 174032 291 344 430 558 780 841 175019 101 271 317 176841 177286 443 178230 37 318 814 179422 182338 183477 184025 346 69 84 971 75

15-lecie firmy „Wulgum" w Poznaniu.

Zasłużona na terenie poznańskim czysto polka i chrześcijańska protektownia, zakład wulganizacji oraz przedstawicielstwo opon i dętek firma „Wulgum" wł **Antoni Kwiatkowski,** Poznań, Wielkie Garbary 6, obchodziła 15-lecie swego istnienia. Firma oraz nazwisko właściciela znane jest wszystkim automobilistom. Pan A. Kwiatkowski to rutynowany praktyk w branży gum samochodowych.

Firma „Wulgum" posiada 3 działy: 1. przedstawicielstwo opon i dętek samochodowych Stomil, Pirelli, Michelin itd. oraz pneumatyków i gum pełnych, tj. masywów, 2. wulkanizację opon i dętek i 3. protektownię opon, czyli że nakłada protektory o różnych profilach, zależnie od przeznaczenia samochodu na zjechane opony, za które gwarantuje do 20 tys. przejechanych km. Niemniej posiada firma „Wulgum" (na ogółem w Polsce trzy) prasę hydrauliczną do natłaczania na koła półpneumatyków i gum pełnych.

Firmie „Wulgum", a raczej jej właścicielowi p. Ant. Kwiatkowskiemu śle redakcja naszego pisma życzenia „Szczęść Boże" w dalszej owocnej pracy dla dobra i rozwoju automobilizmu i motoryzacji kraju.

— **Izba Rzemieślnicza w Poznaniu** podaje do wiadomości, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 23. 1. 1935 r. nr. PA. IV. 15/39 zawiadamia, że wysokość taksy egzaminacyjnej mistrzowskiej pozostaje bez zmiany, tj. wynosi ona w dalszym ciągu zł 90. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, prezesowi Izby służy prawo stosowania indywidualnych obniżek taks egzaminacyjnych.

Podając powyższe do wiadomości, Izba Rzemieślnicza zaznacza, że prezes Izby będzie korzystał z przysługujących mu **praw obniżenia taksy** egzaminacyjnej mistrzowskiej do normy zł 60 jedynie dla tych kandydatów, którzy przy podaniu o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego będą mogli się **wykazać świadectwem odbytego kursu mistrzowskiego - przygotowawczego.** Kursy takie teoretyczne względnie praktyczne zostały zorganizowane w ubiegłym roku oraz są organizowane w bieżącym roku we wszystkich miejscowościach województwa poznańskiego pod protektoratem Izby przez Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Poznaniu.

W tych miejscowościach, gdzie wyżej wspomnianych kursów niema, a zgłosi się w celu odbycia takiego kursu przynajmniej 20 kandydatów, Izba odnośny kurs przy współpracy z Instytutem Rzemieślniczo - Przemysłowym zorganizuje. Zgłoszenia w tej sprawie należy kierować pod adresem: Józef Wojciechowski, radca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Pomorska 36. Tel. 1302.

—::—

„Golgota".

Teatr Miejski wystawi **7 marca br.** o godz. 8 wieczorem potężne misterjum religijne p. t. „Golgota".

Widowisko to przygotowano z ogromnym nakładem pracy i w bogatych artystycznych ramach dekoracyjnych przy współudziale tłumu statystów i chórów na tle dostosowanej muzyki.

Czysty dochód z przedstawienia w dniu 7 marca przeznaczony jest na **bydgoski „Caritas".**

Bilety w cenie od 15 gr do 2,20 zł nabyć można już od jutra w biurze „Caritas" przy ul. Cieszkowskiego 6.

Komu pomoc dla biednych naszego miasta nie jest obojętna, pośpieszy na wspomniane przedstawienie.

—::—

— **Centrala farb przy ul. Gdańskiej 50a.** Znany długoletni obywatel naszego miasta, cieszący się dobrą opinją kupiecką, p. **W. Koczorowski** założył przy ul. Gdańskiej 50a (narożnik Słowackiego) nowe przedsiębiorstwo pod firmą „Centrala farb". Placówka ta zasługuje na gorące poparcie ze względu na to, że jest nawskroś chrześcijańską i że ogromne zapasy towaru oraz przystępna kalkulacja pozwolą każdemu na naprawdę korzystny zakup farb i przyborów malarskich. Zwracając uwagę naszych Szan. Czytelników na dzisiejsze ogłoszenie p. Koczorowskiego, życzymy mu z naszej strony jak największego rozwoju jego przedsiębiorstwa. Szczęść Boże!

— **Bydgoski Klub Mandolinistów. Uwaga!** W sobotę, dnia 23 bm. odbędzie się w Domu Czeladzi wieczorek karnawałowy, połączony z różnemi niespodziankami. O liczny udział gości oraz sympatyków tegoż klubu uprasza zarząd. Wpisy na nowy kurs mandolinowo-gitarowy we wtorki i piątki w Domu Czeladzi od godz 19 do 22. (3044

— **Na ogólne życzenie uczestników ostatniej wenty farnej, urządza Tow. Pań św. Wincentega a Paulo przy Farze w najbliższą środę tj. 27 lutego br. w Resursie Kupieckiej wielką herbatkę karnawałową.** Ponieważ wenty jak i herbatki Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze dotychczas cieszyły się wielkiem uznaniem ze względu na piękny cel: wspieranie najbiedniejszych parafji farnej, przeto prosimy i tym razem o łaskawe poparcie tej imprezy. Początek o godz. 17. (3049

†

W dniu 21 lutego 1935 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz współpracownik ś. p.

Franciszek Ciudziński

w wieku 59 lat.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i gorliwego pracownika oraz szczerego i oddanego Kolegę, zatem wspomnienie o Nim zachowamy w wiecznej pamięci.

Zarząd Tartaku Państwowego
wraz z całym personelem.

Bydgoszcz, dnia 23 lutego 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 14.30 z domu żałoby przy ul. Wysoka 32 na cmentarz parafjalny św. Trójcy przy ulicy Jary. (3053

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1933 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz 589) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy, podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **27 lutego o godz. 10-tej** w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego 1, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: samochód osobowy, szafy ogniotrwałe, urządzenia składowe, 125 kapeluszy damskich, maszyna do pisania, aparaty do masaży, 2000 zębów, bufet, kredens, kanapa, fotele, krzesła, motor 100 konny, pierścień brylantowy, zegarek, obrazy, ubranie, żelazko elektryczne, garnitur klubowy, szafy, stoły, lustra i t. p. (3111

Za Naczelnika I. Urzędu Skarbowego.

Na podstawie § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25/6. 32 r. **2. Urząd Skarbowy** podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **25 lutego 1935 r. o godz. 10-ej** na składnicy Urzędu **przy ul. Konarskiego** odbędzie się **sprzedaż z licytacji:** 76 par różnego obuwia, lustro, gablotka, krzesła składane, krzesła gięte, kasa rejestracyjna, zegar, bufet, stoły z kranem, krzesła ogrodowe, 4 pary cholewek i maszyna do dziurkowania.

3138) **Za Naczelnika Urzędu Skarbowego.**

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI. Józef Szubartowski mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **26 lutego 1935 r. o godzinie 10-tej** w Bydgoszczy ul. Poznańska 14, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z biurka, kanapy, 2 foteli, maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 610,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1935 r.

3110) **Szubartowski,** komornik.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Pomarańcze malinowe
luksusowe z marką Złotyjeleń Henri Sacki **najlepsze najsłodsze.** Tylko w firmie (3112
Pilsz
po 1,30 kilo.

SPRZEDAŻE

Plac (3090
na sprzedaż Lubelska 38.

Okazja
sprzedam 2 piętrowy dom w mieście na Pomorzu i 5 morgów ziemi, 18 tys. Józef Kujawa, Gdynia, 10 Lutego 17, biuro pośrednicze. (3072

Wolfmaszynę
jak nową tanio. Nakielska 126, skład. (3104

Gołębie
(białogłówki) czarne sprzedam. Kraszewskiego 10, Okole. (3121

Rolwóz
Kowal (Ogniwo) Król. Jadwigi. (1731

---

50 (3099
okien inspektowych sprzedam. Garbary 24, biuro

Szpundownik
(Blumwego) do podłóg używany w bardzo dobrym stanie na samosmarach na sprzedaż. Dereziński, tartak—Stęszew. (3064

CENTRALA OPTYCZNA ul. Gdańska 9
właściciel: St. Zakaszewski optyk-mechanik
Wszelkie artykuły optyczne w najlepszej jakości
Specjalność: Modne oprawy okularowe i binoklowe indywidualnie dostosowane do każdej twarzy.
Dział II.: Aparaty fotograficzne i przybory.
9772) *Fachowa, sumienna obsługa.*

Gdzie można tanio i dobrze zjeść ???
w Restauracji „PRIMA"
Dworcowa 24 róg Gamma

Do Czytelników Dziennika Bydgoskiego!

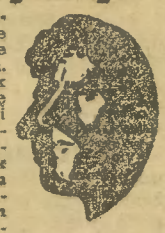

Czytelniku! Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwyciężko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Nap'sz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Świt" (Wiedza Tajemna) autorem wielu prac naukowych. Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 złoty w znaczkach pocztowych. Na los nr. 122627 wybrany przezemnie padła wygrana 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaję tylko niektóre: Antoni Szwej, Ząbkowice, gm. Wojków Kościelne 10000 zł. Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek 5000 zł. Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10000 zł. Frychel, Katowice, Brunów, Wodospady 3, 5000 zł. Aksiuczycówna Helena, p-ta Hołubicze 5000 zł. Marjan Łomnicki, Podhajce 5000 zł. Przyjęcia osobiste cały dzień. **Warszawa, Redakcja „Świt" Żórawia 47. Psychograf olog Szyller-Szkolnik.** Ogłoszenie załączyć. Wielki album chwalebnych protokułów towarzystw naukowych st. m. Warszawy, odezwy i podziękowania najwybitniejszych ludzi świata, lekarzy i prasy do przejrzenia i sprawdzenia na miejscu. (3128

Licytacja spadkowa.

W poniedziałek, 25 bm. od godz. 11.30 sprzedawać będę w firmie **„Rawa"** ul. Śniadeckich 37 w podwórzu bardzo efektowną kompl. jadalnię i różne inne rzeczy.

Antoni Mroczański, koncesj. aukcjonator, ul. Gdańska 42, tel. 1554.

Samochód
Ford, samochód Daimler, 4 siedzeniowe sprzeda Garbary 24, biuro. (3097

Jadalkę
sypialkę tanio sprzedam Pomorska 23. (1701

Szafy
kuchnie, łóżka, sypialki dębowe sprzedam. Nakielska 15, stolarnia. (3103

Maszyny
do pisania, powielacz, dywany, tapczany, leżanki, biurka, szafy, bibljoteki, stoły, wózek dziecięcy, zegary i wiele innych mebli tanio sprzedaje „Stała Okazja", Gdańska 28a róg Krasińskiego, tel. 1530. (3124

Platformę
sprzedam. Jachcice, Czerska 19. (3082

Patefon
z płytami tanio. Chrobrego 15—10. (3096

Samochody (3116
półciężarowy i autobus Chevrolet 4 cylindrowy sprzedam. Frankowski, Pogódki, pow. kościerski.

Meble
wszelkiego rodzaju
najtaniej i najkorzystniej
sprzedaje tylko (2110
Bydgoska Hala Mebli
ul. Śniadeckich 40
narożnik Sienkiewicza.

2582

23427 Znakomite

APA leguminy, budynie oraz proszek do pieczenia zachwycają każdego! **Słynne z dobroci!** Każda pani domu żąda tylko

leguminy i budynie **APA**

Estetyczną linję, elastyczne ruchy daje każdej Pani tylko indywidualnie zastosowany (1730
gorset
z pracowni wiedeńskiej
Ireny Guhlowej
Bydgoszcz, Pomorska 54 I p.
przyst. tramw. Cieszkowskiego.

POLECENIA

Prowadzę tylko
wózki, rowery
dlatego największy wybór najniższe ceny. 3048
Wasielewski
ulica Dworcowa 41.

Sypialki
polerowane korzystnie. Stolarnia, Warmińskiego 12. (1711

Fotografje
3 legitymacyjne 1 złoty poleca „Wiol", Marszałka Focha 16. (1717

Bieliznę
damską i męską, kompletne wyprawy ślubne i dziecięce wykonuje starannie podług najnowszych wzorów ulica Promenada 12 m. 10, wejście z ul. Krakowskiej. (98

KUPNA

Wózek
dziecięcy sprzedam, kupię krzesełkowy. Rycerska 4, m. 12. (1696

Kasę (3114
rejestracyjną Anker lub National z pas. kontr. w dobrym stanie poszukuje „Lukullus", Bydgoszcz, Poznańska 16, Tel. 1670/1.

Bryczkę (3134
lub powózkę na 1 konia w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia R. Wiśniewski Stary Rynek 6, tel. 1810.

Kocioł
parowy 5-7 m² powierzchni ogrzewalnej, 4-6 atm. gotowy do natychmiastowago użytku, kupi i prosi o ofertę: „M. W. 120" filja Dzien. (1729

LEKCJE

Udzielam
lekcji na fortepianie, 5 zł. miesięcznie. Śniadeckich 42—6. (1724

DZIERŻAWY

Skład
pokoikiem, próżny do wydzierżawienia. Hetmańska 1. (1698

Warsztat
garaż wydzierżawię tanio. Toruńska 15. m. 9. (1695

Skład
do wynajęcia. Śniadeckich 42. (1725

POSADY WOLNE

Inteligentna (3081
gospodyni obeznana w hodowli drobiu i trzody chlewnej potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego. Of. pod „Wieś"

Służąca (1693
z gotowaniem i praniem potrzebna. Petersona 8/7.

Ekspedjentka (3106
z kaucją 500 zł do filji cukierniczej potrzebna. Oferty „B." Dzien. Bydg.

Tartacznego
pomocnika (placowy) poszukuję na 7 miesięcy. Oferty z dokładnym opisem działalności upraszam do „Par", Poznań pod „53,337". (3065

Ekspedjentka
dzielna i uczciwa z branży rzeźnickiej potrzebna od 1. III. 1935. Grunwaldzka 77, m. 1. (1674

Poszukuję zaraz lub 15. 3. 35
dwóch dzielnych
ekspedjentów - dekoratorów
Zgłoszenia z dołączeniem świadectw i podaniem pensji przyjmuje (3102
P. Skaja, Kościerzyna Bławaty.

Pierwszej
ekspedjentki oraz czeladnika, który jest obeznany także sprzedażą w składzie poszukuję. Rzeźnictwo O. Reimer, Toruń, Prosta 3. (3073

Saksofonista
potrzebny od 1 3. na wyjazd. Umański, Grudziądz Długa 9, mieszk. 1. (3107

MIESZKANIA WOLNE

7 pokojowe
mieszkanie komfortowe, wyremontowane, 2 balkony zaraz do wydzierżawienia. Gdańska 46, gospodarz. (1694

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
2 pokoje kuchnię, wygody Zgłoszenia „Stały płatnik". (3022

Pokój
z kuchnią, bezdzietny, stała posada w Z. Miejsk. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego, „Pokój". (3023

Szukam
zaraz 2 pokoje kuchnią lub administracji domu. Oferty filja „Emeryt 4". (1689

Poszukuję
2 duże lub 3 mniejsze pokoje kuchnią, wśródmieściu wygodami, spokojnym domu. Zgłoszenia Jezuicka 7, kiosk. (3013

POKOJU POSZUKUJĄ

Urzędnik
kawaler szuka pokoju umeblowanego. Oferty pod „Z. P. 100". (2886

Poszukuję
pokoju umeblowanego z utrzymaniem, łazienką, osobne wejście, przy Gdańskiej, Cieszkowskiego, Śniadeckich. Zgłoszenia podaniem ceny filja Dziennika pod „Solidny płatnik". (3000

RÓŻNE

Elektromotory (3132
naprawia i nowo nawija. C. Wujec, Dworcowa 94.

Dla
fachowca dobra okazja założenia kawiarni, składu obuwia, bławatów. Informacje pod „Prowincja" Dziennik. (2819

15

1920 1935

WULGUM

właśc. Antoni Kwiatkowski - Poznań, Wielkie Garbary 8, tel. 18-64

Przedstawicielstwo opon i dętek samochodowych i rowerowych:

STOMIL — PIRELLI — MICHELIN

gum pełnych (masywów) i półpneumatyków Pirelli.

Prasa hydrauliczna do natłaczania masywów i półpneumatyków

ZAKŁAD WULKANIZACYJNY. PROTEKTOWNIA OPON.

Za nałożone protektory gwarancja do 20000 km.

AKCESORJA BENZYNA OLEJE

UWAGA:
Przy zakupie nowej opony **STOMIL** po cenie fabrycznej naprawiamy uszkodzoną z 20% upustem. (2971)

WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ! **WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ!**

BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE
ROZKŁAD JAZDY ważny od 29 stycznia 1935.

1. Koronowo—Bydgoszcz

1	3	5	7	9	11/35 †	km.	STACJE	2	4	6	8	10/38	12 †
mt. 3	mt. 3	mt. 3	mt. 3	mt. 3	mt. 3			mt. 3	mt. 3	mt. 3	mt. 3	mt. 3	mt. 3
6³⁰	7⁵⁰	10¹⁰	14¹⁰	17⁴⁰	18³⁰	—	Koronowo P	9¹³	13⁰³	15⁰⁰	18²⁸	21¹⁸	22²⁰
6³⁶	7⁵⁶	10¹⁶	14¹⁶	17⁴⁶	19⁰¹	2,55	Okole	9⁰⁷	12⁵⁷	15⁰⁰	18²³	21⁰⁹	22⁴⁶
6²²	8⁰¹	10²⁶	14²¹	17⁵¹	19⁴⁶	5,10	Kopalnia ¹)	9⁰²	12⁵²	14⁵⁶	18¹⁷	21⁰³	22⁴¹
6²⁷	8⁰⁶	10²⁶	14²⁶	17⁵⁶	19⁵²	6,68	Gościeradz	8⁵⁷	12⁴⁷	14⁵¹	18¹²	20⁵⁸	22⁵⁶
6³⁵	8¹²	10³²	14³⁵	17⁵⁹	19⁵⁸	9,25	Wielno	8⁵¹	12⁴¹	14⁴⁵	18⁰⁸	20⁵²	22⁵⁰
6⁴²	8¹⁸	10⁴⁸	14⁴⁸	18⁰¹	20⁰⁴	11,90	Morzewiec	8⁴⁵	12³⁵	14³⁸	18⁰¹	20⁴⁶	22²⁴
7⁰²	8²¹	10⁴⁷	14⁴¹	18¹⁰	20¹²	14,99	Tryszczyn ¹)	8³⁵	12³⁵	14²⁴	17⁵⁰	20²⁶	22¹⁴
7⁰⁷	8²⁷	10⁵¹	14⁵¹	18¹⁴	20¹⁷	16,85	Smukała	8³¹	12²¹	14²⁴	17⁴⁸	20³²	22⁰⁰
7¹⁶	8³⁰	10⁵⁹	14⁵⁹	18²⁹	20²⁸	19,60	Opławiec	8²³	12¹³	14¹⁴	17⁴³	20²⁴	22⁰⁰
7²⁰	8⁴⁴	11⁰⁴	15⁰⁴	18³⁴	20³⁴	21,53	Czyżkówko-Las'	8¹⁸	12⁰⁸	14⁰⁹	17⁴³	20¹⁹	21⁵⁴
7³²	8⁴⁷	11⁰⁷	15⁰⁷	18³⁷	20⁴²	22,95	Czyżkówko II. ¹)	8¹⁶	12⁰⁶	14⁰⁶	17³¹	20¹⁶	21³¹
7³⁵	8⁵³	11⁰⁰	15⁰⁰	18⁴⁰	20⁴⁵	23,48	Czyżkówko I. ¹)	8¹⁴	12⁰⁴	14⁰⁴	17²⁸	20¹⁴	21²⁰
7⁴⁰	8⁵⁸	11⁰⁵	15¹³	18⁴⁵	20⁵⁰	24,53	P Bydgoszcz O	8¹⁰	12⁰⁰	14⁰⁰	17²⁵	20¹⁰	21⁴⁵

2. Wierzchucin Król. — Bydgoszcz

21 *	23 *	25 **	27 †	29 *	31 *	33 *	35/11 †	37 *	km.	STACJE	22 *	24 *	26 †	28 *	30 *	32 **	34 *	36 *	38/10 †
2-3	2-3	mt. 3	mt. 3	mt. 3	mt. 3	mt. 3	mt. 3	2-3			mt. 3	mt. 3	mt. 3	2-3	2-3	mt. 3	mt. 3	2-3	mt. 3
4²⁰	5³⁰	6⁰⁰	6⁰⁰	7⁴⁵	15⁰⁵	16⁴⁰	18⁵⁰	19⁵⁰	—	Wierzchuc. Król. P	6⁰²	13¹⁰	13¹⁰	15⁴⁵	16⁵⁵	17¹⁷	20³⁰	21⁴⁰	21⁵⁹
	5³¹	6⁰⁶	6⁰⁶	7⁵¹		16⁴⁶	18⁵⁶		2,00	Krąplewo		13¹⁰	13¹⁰	15⁴⁵		17¹¹	20²⁸		21⁵⁹
4²⁸	5⁴⁰	6¹⁴	6¹⁴	7⁵⁹	15²⁸	16⁵⁴	19⁰⁴	20¹⁰	5,60	Łukówiec	5⁵²	13⁰¹	13²¹	15³⁰	16⁴⁰	17⁰³	20¹²	21¹⁰	21⁴⁴
—	5⁵²	6¹⁵	6¹⁵	8⁰⁶	—	16³⁵	19⁰⁵	—	6,82	Murucin	—	13⁰⁰	13⁰⁰	15²⁸	—	17⁰¹	20¹⁶	—	21⁴³
—	5⁵⁹	6¹⁹	6¹⁹	8⁰⁶	—	16³⁹	19⁰⁹	—	8,62	Słupowo	—	12⁵⁶	12⁵⁶	15²²	—	16⁵⁷	20¹²	—	21³⁸
—	6⁰⁶	6²⁵	6²⁵	8¹⁰	—	16⁴³	19¹⁵	—	12,95	Trzemiętowo	—	12⁵⁰	12⁵⁰	15¹⁵	—	16⁵¹	20⁰⁶	—	21³³
—	6²⁴	6³⁶	6³⁶	8²⁶	—	16⁵⁶	19²⁶	—	15,34	Kasprowo	—	12³⁴	12³⁴	14⁵⁸	—	16³⁵	19⁵⁰	—	21²²
—	6⁴²	6⁴⁸	6⁴⁸	8³²	—	17⁰⁸	19³⁸	—	18,17	Sicienko	—	12²⁷	12²⁷	14⁴¹	—	16²⁸	19⁴³	—	21²⁰
—	6⁵²	6⁵⁶	6⁵⁶	8⁴¹	—	17¹⁶	19⁴⁶	—	20,90	Wojnowo	—	12¹⁸	12¹⁸	14³¹	—	16²⁰	19⁴⁴	—	21⁰⁸
—	7⁰⁰	7⁰³	7⁰³	8⁴⁹	—	17²³	19⁵³	—	22,50	Mochle	—	12¹³	12¹⁴	14²⁴	—	16¹³	19³⁰	—	20⁵⁷
—	7¹³	7¹²	7¹²	8⁵⁷	—	17⁴²	20⁰⁴	—	25,90	Morzewiec	—	12⁰⁴	12⁰⁴	14¹⁸	—	16⁰⁵	19²⁰	—	20⁴⁷
—	7²⁵	7²²	7²²	9⁰⁷	—	17⁴³	20⁰⁵	—	28,39	Tryszczyn ¹)	—	11⁵⁴	11⁵⁴	14²¹	—	15⁵⁵	19¹⁰	—	20²⁹
—	7³⁰	7²⁶	7²⁶	9¹¹	—	17⁴⁶	20¹⁰	—	30,25	Smukała	—	11⁵⁰	11⁵⁰	13⁵⁶	—	15⁵¹	19⁰⁶	—	20³⁹
—	7³⁵	7³³	7³³	9¹⁸	—	17⁵³	20²⁴	—	33,66	Opławiec	—	11⁴³	11⁴³	13⁴⁹	—	15⁴³	18⁵⁸	—	20²⁴
—	7⁴⁵	7³⁷	7³⁷	9²⁹	—	17⁵⁷	20²⁹	—	35,53	Czyżkówko-Las'	—	11³⁸	11³⁸	13⁴⁰	—	15³⁶	18⁵²	—	20¹²
—	7⁴⁸	7³⁹	7³⁹	9²⁴	—	17⁵⁹	20³²	—	36,95	Czyżkówko II. ¹)	—	11³⁶	11³⁶	13³⁷	—	15³⁶	18⁵¹	—	20¹⁶
—	7⁵¹	7⁴¹	7⁴¹	9⁰⁰	—	18⁰¹	20³⁴	—	37,48	Czyżkówko I. ¹)	—	11³⁴	11³⁴	13³⁴	—	15³⁴	18⁴⁹	—	20¹⁴
—	7⁵⁶	7⁴⁵	7⁴⁵	9³⁵	—	18⁰⁵	20³⁸	—	38,53	P Bydgoszcz O	—	11²⁰	11²⁰	13³¹	—	15²⁰	18⁴⁵	—	20¹⁰

3. Wąwelno—Łukówiec

39 *	41 *	43 *	km.	STACJE	40 *	42 *	44 *
2-3	2-3	2-3			2-3	2-3	2-3
5²³	16¹³	20⁰⁰	—	Wąwelno P	5³⁸	15⁴⁰	20⁰⁰
5⁴⁸	16³⁸		1,40	Mierucin		15⁵⁸	20²⁹
5⁵⁷	16⁴⁸		2,60	Popielewo		15⁵⁸	20³²
5⁵⁹	16⁵⁴	21⁰⁰	5,30	P Łukówiec O	4⁵⁸	15⁵²	20¹⁰

Objaśnienie znaków: Pociągi z numerami bez znaków kursują codziennie. * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. † Pociągi kursują w niedziele i święta. 1) oznacza przystanek na żądanie. mt. oznacza pociąg motorowy. (1503

POLECENIA

W nowootwartym lokalu przy ulicy Jezuickiej 14, wydaje się tanie i smaczne obiady, śniadania i kolacje. (3028

Meble

dobre najkorzystniej kupisz tylko u Stanisława Dobrzyńskiego, Długa 32 obok Haligroszowej. (2039

Meble

artystyczne **najkorzystniej** kupisz w fabryce mebli **E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 158.** (18415

Zegarki

nowe, reperacje najtaniej. Chmielewski, Dworcowa nr. 41. (1692

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812

Bernarda Nowaka

Bydgoszcz, **Długa 10.**

Uwaga na adres **Długa 10.**

Porcelana

szkło, fajans, sprzęty kuchenne kupisz najtaniej Śniadeckich 50. (2974

Suknie

gorsety wyszczuplające figurę, podług najnowszych modeli wykonuje Świetlik Długa 40. (2935

SPRZEDAŻE

Dom

5 pokoi, ogród. 4 morgi łąki, sprzedam. Solec Kujawski, Kościuszki 22. (1657

Parcele (1672

budowlane przy Kujawskiej tanio na raty M. Podhorecki, Focha 10, tel. 1666

Samochód (3009

półciężarowy sprzedam. Wiadomość firma Butowski.

Plac

budowlany sprzedam. Ul Pawia 5. (2987

Dom

III piętrowy z 2-ma obszernemi składami, ogród centrum Bydgoszczy, dobrze się rentujący sprzedam lub zamienię na majątek ziemski. Gdańska 60, właścicielka. (2968

Piekarnia

dobrze zaprowadzona, oddam zaraz. Zgłoszenia Cieszkowskiego 6, II piętro prawo. (3014

Place

wymierzone sprzedaje tanio. Paulina Nadolska, Bielicka 33. (3021

Kiosk

dobrze zaprowadzony z koncesją sprzedam. Zgłoszenia: Król. Jadwigi 12, m. 12. (3006

Kamienicę

dochodową, interesy, restauracja, piekarnia sprzedam. Jagiellońska 45, Wardencki. (3020

Samochód

Fiat 509, mała karetka, jak nowy, sprzeda Szczepan Basiński, Gniezno, Trzemeszeńska 6. (3061

Kiosk

z towarem przy głównej ulicy z powodu choroby sprzedam. Pod „3000 do Dzien. Bydg. (3027

Wózek

dziecięcy, modny, z przybraniem sprzedam. Jaskólska, Podwale 9. (3058

Męski

pokój, barek, Św. Trójcy 28, m. 5. (3086

Bufet

kredens sprzedam. Długosza 6. (3085

6 mórg

z budynkami sprzedam Bydgoszcz, M. Bartodzieje Ogrody 3. (3034

Radjo

3 lampkowe sieciowe 110 korzystnie sprzedam. Jackowskiego 22, 2. (3002

Trąbkę

tanio sprzedam lub zamienię na skrzypce. Nowodworska 22, 9. (2999

Urządzenie

składowe bardzo tanio sprzedam. Szczecińska 23, mieszk. 15. (1636

Powóz

półkryty Kossaka 113. (1670

Maszynę

szewską sprzedam. Grunwaldzka 2, m. 3. (3012

Sprzedam (F1659

powielacz z licznikiem Król. Jadwigi 29, m. 3.

Kolonjalkę

tanio oddam. Wiadomość filja Dzien. (1683

Kiosk

sprzedam tanio, dobry punkt. Of. Dzien. Bydg. „175". (3035

Jadalki

tanio stolarnia. Plac Poznański 6. (3047

Piekarnia

zaraz do oddania. Adres Dzien. Bydg. (3019

Jadalnia

nowoczesna i lampę nie używaną sprzedam. Wileńska 3, m. 2. (3056

Piec

stolarski sprzedam. Kordeckiego 30/7. (3042

Skład

papiern Bydgoszczy, mieszkanie sprzedam tanio. Filja Dziennika „Wyjazd". (3029

Sprzedam

3 wynalazki, potrzebne wyroby będą w każdym domu i lokalu. Oferty tylko poważne „J. C. Dziennik. (3080

Dywan

perski (Iran) 2x3,20 okazyjnie sprzedam. Wiadomość w Dzienniku. (3078

Platforma

nośności 40 centn. na sprzedaż. Oferty Dworcowa 50, m. 5. (3059

ZAMIANY

Gospodarstwo

miejskie w mieście powiatowem na Pomorzu, 56 mórg dobrej ziemi, kamienica piętrowa przy głównej ulicy, obszerne podwórze i budynki, inwentarz żywy i martwy kompletny i dobry, zamienię na równowartościowe gospodarstwo wiejskie. Powyższy objekt nadaje się dla handlarza koni, drzewa, mąki. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego „Spieszno". (3030

KUPNA

Pianino (3005

krzyżowe kupię gotówką Oferty, cena. m rka „Pianino" Dziennik Bydgoski

Kufer

kupię. Oferty filja Dz „Podróżny". (3017

Książki (3016

powieściowe kupuje Gilman, Grunwaldzka 52.

Kupię

wózek używany dla bliźniąt. Dworcowa 71-7. (1677

Worki

od cukru kupnje Dietrich, Długa 13. (3084

Kilka

basenów żelaznych o rozm. ca. 1,20 wysokości 0,90 szerokości kupi Antoni Pilński, Bydgoszcz, Oddział Konserw. (3051

LEKCJE

Gry

fortepianowej udzielam. Sienkiewicza 10—6. (1666

Kroju

wyuczam Misiewiczówna, Sienkiewicza 15. (3088

POSADY WOLNE

Agentów

do sprzedawania kos po wsiach poszukuje „Żniwo", Lwów, Żółkiewska 34. (2997

Stałą (3026

pracę handlową otrzyma kilka pań i panów. Warunki przyjęcia: inteligencja, solidność, energja. Zaangażowanych szkolimy, zapewniając zyski. Zgłoszenia: Wydawnictwo Toruń, Prosta 30, Bydgoszcz, Śniadeckich 39—6.

Służąca

do wszystkiego potrzebna. Wymagane długoletnie świadectwa. „Cedib", Słowackiego 1. (2912

Służącą

umiejąca gotować potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych. Kościuszki 9—6. (1668

Służąca

umiejąca bardzo dobrze gotować, bardzo czysta, pogodna, z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych potrzebna od 1 marca. Zgłoszenia Grunwaldzka 55, I. Lekarz. (3052

Służąca

pracowita, dobremi świadectwami zaraz potrzebna Gdańska 12, m. 8. (1684

Służąca

uczciwa pozamiejscowa potrzebna. Skład kolonjalny Gdańska 93. (1682

POSADY POSZUKUJĄ

Marszantka (3008

samodzielna (dobra siła) szuka posady w Bydgoszczy lub na prowincji. Oferty pod „Marszantka".

Bufet

na rachunek szukam dla mojej bufetowej. Rzetelna, potrafi zjednać klientelę. Zgłoszenia pod „Mała kaucja". (2996

Pomocnik

fryzjerski damsko-męski, dobry w ondulacji żelazkowej, początkujący w wodnej, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków Dziennik Bydgoski „Ondulacja". (2984

Szofer

uczeń rzeźnicki szuka posady, najchętniej w hurtowni. Gdańska 135, m. 1. (2998

Biura (3007

z przedpokojem z składnicą lub bez, oraz garaże wynajmię natychmiast. Adres wskaże Dziennik.

Skład

pokój kuchnię wynajmę. Orla 10. (3011

Dwa

małe składy do wynajęcia Melchiora Wierzbickiego 2—4. (F1655

Poszukuję

dobrze prosperujący sklep kolonjalny. Of. filja Dz. Bydg. pod „dobrze prosperujący". (F1652

Warsztat

piwnice, garaże. Zgłosz. Podwale 8, m. 3. (3043

Składnicę (3040

warsztat 48 m² wydzierżawię. Pod Blankami 20.

POKOJE WOLNE

Pokój

umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Podgórna 15, I. p. lewo. (3012

Pokój

niekrępujący, telefon, radjo. Zduny 4, m. 5. (1662

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:

z kuchnią. Konopnickiej 14

z kuchnią. Farna 6, m. 5.

z kuchnia. Szubińska 71.

1, 2, 3 pokojowe:

Babia Wieś 4.

2 pokojowe:

kuchnia. Chełmińska 20.

3 i 4 pokojowe:

z komfortem. Pestalozziego 16 boczna Promenady.

3 pokojowe:

z kuch. Saperów 79, Jachcice.

Fordońska 13.

wygodami, niski parter 1. 3. wynajmę urzędnikowi. Zamojskiego 4—4.

3, 4, 5, 6 pokojowe:

Jagiellońska 7.

4 pokojowe:

z wanną. Gdańska 67, m. 4.

5 pokojowe:

komf. 1 kwietnia. Staszica 1—4.

komfortowe I p. od 1. 3. Dworcowa 75—2.

5 i 6 pokojowe:

mieszkanie ładnie wyremontowane z wszelkiemi wygodami i z garażem przy ul. Król. Jadwigi 21/19 do wynajęcia zaraz. Informacji: J. Berendt, ul. Dworcowa 6.

Ubikacje fabryczne:

300 kwmtr. Gdańska 67.

Lokal

restaurac. Jagiellońska 7.

Mieszkanie (2980

2 lub 3 pokojowe wynajmę. Ciepła 11, Wilczak.

Willa

nowoczesna, komfort, 12 pokoi, z ogrodem, w centrum miasta, wolna od podatku od lokali, na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Oferty pod „G. B." filja. (2418

Mieszkanie

3 pokoje z wygodami. Skwarna 8, Wilczak, godz. 16—18. (1675

5 pokojowe (1665

komfortowe. Libelta 10.

Trzy

pokojowe, nowe z wygodami. Emilji Plater 21, Bielawki. (1671

Komfortowe

4 pokoje z kuchnią wynajmie gospodarz. Gdańska 69, od godz. 15—19 (1648

3 pokojowe

elektryczność, wodociąg. Wincentego Pola 17. (3001

4 pokoje

z kuchnią do wynajęcia. Zbożowy Rynek 10. (3015

Mieszkanie

do wynajęcia. Kujawska nr. 49 – 1. (3079

Mieszkanie

sześcio lub czteropokojowe, parter, pierwszego marca wolne. Cieszkowskiego 11. (3094

Pokój (3039

z kuchnią. Karpacka 20.

3 pokojowe (1673

mieszkanie z wygodami od 1. III. do wynajęcia. Grunwaldzka 77, Gniewkowski.

Pokój

komfortowy. Cieszkowskiego 1—1. (1690

Inżynier

solidny lokator, poszukuje 5 pokojowego eleganckiego mieszkania w nowej dzielnicy miasta od marca, kwietnia. Oferty Asnyka 7, Chełchowski. (1663

Panienka

do składu, pracy domowej potrzebna. Oferty Dziennik „Kaucja 200". (2965

Bufetowy

fachowiec potrzebny od 15 marca, egzystencja zapewniona. Zgł „1235" Dz. Bydg. Grudziądz. (2810

Tancerki

uczennice potrzebne. Petersona 16—4. (1685

Potrzebny

zaraz czeladnik cholewkarski dobry, do stołu, maszyny. Grudziądz. Mickiewicza 12, Deszczyński. (3069

Młodszy

pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Aleksander, Kruszwica. (3063

Potrzebna

panienka do dzieci z szyciem. Cieszkowskiego 11, mieszk. 1. (3055

Ogrodnik

potrzebny. Marynarska 5, Jaskólski. (3057

Orkiestrę

duet, trio damskie od zaraz. Nakło „Sawoy". (3062

Panienka

która pracowała u dentysty szuka posady u dentysty lub doktora za małem wynagrodzeniem pod „Sumienna". (3018

Młoda (1686

energiczna poszukuje miejsca towarzyszki starszej pani. Filja „Nelly".

Poszukuję

posady jako uczennica do biura. Of. Dziennik Bydg. pod „B. U." (3083

Poszukuję

posady od 1. III. z gotowaniem, do wszelkich prac domowych. Zgł. Dz. Bydg. „Praca". (3033

DZIERŻAWY

W Gdyni

szukam składu z mieszkaniem, 2 do 3 pokoje, w ruchliwem miejscu, gdzie mógłbym swój skład bławatów, konfekcji i tow. krótkich z Poznańskiego przenieść. Oferty upraszam z podaniem wielkości składu, warunki i cenę dzierżawy pod „S. G. 505" do Dziennika Bydg. Bydgoszcz. (2862

Stajnia

do wynajęcia. Zygmunta Augusta 26. (1639

Wydzierżawię

rzeźnictwo. Oferty Dzien. Bydgoski „Toruń". (3074

Pokój

umebl. niekrępujący. Sienkiewicza 16, 4. (1664

Pokój

Cieszkowskiego 8—1. (1687

Pokój

umebl. dla 2 panów. Gdańska 35—4. (1678

Pokój

20 Stycznia 21—1. (1680

Pokój

ntrzymaniem, łazienką. Cieszkowskiego 8—4. (1679

Pokój

dobrze umeblowany, osobne wejście Wileńska 6 m. 5. (3037

Frontowy

Toruńska 12 – 4 (3046

Pokój

nmebl. na dwie osoby ew. małżeństwu wynajmę. Gimnazjalna 6 m. 4 przy placu Wolności. (2416

Pokój (1691

słoneczny. Krasińskiego 11

Pokój

Długa 22-4. (3060

Pokój

do wynajęcia. Piękna 14, m. 7. (3050

Pokoik

Jackowskiego 6 a m. 3, dom nad śluzą. (3087

Pokój

utrzymaniem lub bez. Św. Trójcy 25/7. (3031

Uczmy się od obcych propagandy celowej

Izba wydawców gazet w Niemczech tzw. Reichspressekammer wydała 31 stycznia 1935 r. nowe przepisy dotyczące propagandy. **Werbowanie abonentów w biurach urzędowych oraz wszelki nacisk, że niezaabonowanie takiego lub owakiego pisma pociągnie za sobą „następstwa"** zostało ostro potępione. Propaganda musi być taktowna a nie bezczelna, wymuszająca! — — —

Przepisy podobne przydałyby się w Polsce, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, gdzie niema analfabetów rodzimych. Tutaj w propagandzie dla nielubianego, bo **narzuconego** kierunku politycznego, dopuszczają się werbownicy **karygodnych nadużyć**. Jedno z wydawnictw rozesłało do urzędników **imienne upomnienia**, że chociaż należą do organizacji prorządowej, nie figurują w spisie abonentów takiej a takiej gazety. Dowcipniejsi odpowiadają, że **nie stać ich** na abonament dwóch dzienników pokrewnej treści.

Nikt nie ma monopolu na czytelnictwo w Polsce. Gwałcenie sumień to broń podła...

RÓŻNE

Piękne

Panie Żurnale Mód z Wiednia nadeszły. Wcześniej zamiawiać jest korzystniej, na kostjumy, płaszcze, amazonki. Wykonanie solidne, eleganckie. Ceny umiarkowane. Prosi o próbne zlecenia Salon Mód, J. Szymańsk. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 3, telefon 1098. (2883

„Detektyw"

przeprowadza wywiady obserwacje w sprawach rozwodowych i t. p. Śniadeckich 13—2. (1688

Dobra (1667

wróżka. Kaszubska 10—1.

Spólniczka

kierowniczka składu, gotówka 1.500—2.000 zł potrzebna, ewtl. mieszkanie. Filja Dziennika „Egzystencja". (3003

Znany

grafolog, Król. Jadwigi 13, przyjmuje także w niedziele. (3094

Samochód (3010

ciężarowy wynajmuję. Nowodworska 48, tel. 21-93.

Ciężarówkę

wynajmuję Biegański, Mazowiecka 9, m. 5. (F1656

Wyżła (2966

7 miesięcz. „Aze" bronzowonakrapianego uprowadzono. Ostrzegam przed kupnem. Leśnictwo Państwowe Stronno, poczta Kotomierz.

Ubogie

dziewcze zgubiło katechizm na ulicy Gimnazjalnej, ktoby znalazł proszę o zwrot do Dziennika Bydgoskiego. (2993

Który

z inteligentnych panów zapozna pana cel towarzyski. Of. Dzien. Bydg. „Szczery towarzysz". (2895

Zniesławienie

publiczne wyrządzone przez mnie p. Apolonji Dzięcielewskiej z Gdyni ul. Wiejska 70, z żalem odwołuję jako nieprawdziwe i pokrzywdzoną najszczerzej przepraszam. Jan Pawelczyk, Gdynia, ul. Wiejska. (3071

MATRYMONJALNE

Inteligentna

przystojna, lat 36, panna poszukuje inteligentnego, wysokiego, przystojnego kolejarza. Oferty „Cel matrymonjalny". (2990

Kawaler

kupiec lat 40, Pomorzanin, zamierza założyć własne ognisko, pragnie w tym celu zapoznać pannę w odpowiednim wieku, posiadającą zamiłowanie do wspólnej pracy. Panie z dobrego domu, którym zależy na spokojnem własnem ognisku, posiadające cośkolwiek gotówki lub skład handlowy, zechcą złożyć z całem zaufaniem swój adres pod „Pomorzan" do Dz. Bydg. (2994

Wdowiec (3025

lat 50, dom interes, wartości 25 000, bez długu, zapozna pannę lub wdowę do lat 50 z gotówką lub nieruchomością celem ożenku Oferty Dziennik Bydg. pod „Wdowiec 50".

Wdowa

posiadająca cośkolwiek majątku zapozna pana od lat 35 na stanowisku. Oferty Dz. Bydg. Gdynia „Sympatyczna". (3070

Rozwiedziony

nie z własnych przyczyn, bez nałogów pozna panią. Tylko poważne z fotografją pod „36" Dziennik. (3089

Wdowiec

lat 45, właśc. domu poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej do lat 35, dla wspólnego dobra majątek pożądany. Oferty Dzien. pod „Dobry charakter" (2970

Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Szalówki
łaty i kantówki sosnowe oddaje Suligowski, Gdańska 128. (2177

Wierzchnie
koszule na miarę. bieliznę damską, pościelową, pyjamy, wykonuje pracownia bielizny. Hasse, Marsz. Focha 26. (2643

Meble

na całe życie kupisz najtaniej w składzie fabrycznym firmy **Ignacy Grajnert** Bydgoszcz (12293 **ul. Dworcowa nr. 21.** UWAGA: Własne warsztaty. Wielki wybór! Solidne wykonanie.

Przewóz
towarów wszelkiego rodzaju. załatwia korzystnie. H. Althaus, Maks. Piotrowskiego 6. Telefon 1119. (1585

Meble

wszelkiego rodzaju, najtaniej i najkorzystniej tylko w **Centrali Mebli, Długa 44,** przy ul. Jana Kazimierza. (10770

Swetry
kamizelki, pulowery, ubranka oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. (971

Dywany

chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, **tanio.**
M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805

Przerabianie
kapeluszy aksamitnych, żałobnych i futrz. czapki. Dawniej Dworcowa 9—5, teraz Dworcowa 17, mieszkanie 6, II. (20258

SPRZEDAŻE

Parcele
sprzedam tanio Ks. Skorupki 127. Wiadomość Sienkiewicza 32, skład kolonjalny. (1452

Kolonjalkę
z mieszkaniem sprzedam, dobry interes. Adres Dziennik Bydgoski. (1533

Dom
narożny, dobre położenie, 2 składy, kolonjalny, rzeźniki. sprzedam Adres Dz. Bydgoski. (2597

Gospodarstwo
76 mórg położ. w Starymlesie 7 km. od Starogardu sprzeda za cenę ca. 13 500 zł Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Starogardzie. (2962

Domy
mieszkalno-handlowe położone w Starogardzie, ze składem i warsztatem ślusarskim, cena ca. 23 000 zł. z dużym składem, śpichlerzem i 3 mieszkaniami, cena ca. 48 000 zł, z dużym składem (wolnym), 2 mieszkaniami, cena ca. 24 000 zł, z 2 składami, restauracją i 3 mieszkaniami, cena 31 000 zł, sprzeda zaraz Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Starogardzie. (2960

Śródmieście
plac, sad sprzedam, Wiatrakowa 7, Małas. (2978

Place (2931
budowlane sprzedam. Bielawki, Kozietulskiego 21.

Plac (2995
budowlany 2½ ziemi, sprzedam lub wydzierżawię. Inowrocławska 14.

Staro (2977
zaprowadzony skład kolonjalny w śródmieściu z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty „Wyjazd".

Gospodarstwo
28 mg. koło Ostromecka na sprzedaż. Wpłata 6.000 zł. Wiadomość: Profic, Aleje Osolińskich 10, Bydgoszcz. (1641

Skład (2976
kolonjalny z mieszkaniem z wszelkiemi wygodami korzystnie zaraz na sprzedaż w cenie zł. 600—800. Wiadomość w Dzienniku.

Skład
tytoniowy sprzedam korzystnie. Oferty do Dz. B. pod „Tytoniowy". (2991

Place (983
budowlane sprzedam. Kozietulskiego 21. (Bielawki.)

Place
budowlane na Bielawkach korzystnie na sprzedaż. Kilińskiego 1 m. 2. (1635

Willa
sześciopokojowa, ogród. wszelki komfort, najpiękniejsza dzielnica miasta, tuż przy tramwaju, na sprzedaż. Wiadomość ul. Chopina 6. (11706

Parcele
przy Sokolej piękne położenie Wiadomości Chołoniewskiego 43 a. (19298

Meble
wyjeżdzając sprzedam. Śląska 9, Mancewicz. (1634

Bilard
karambolowy w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Ul. Osolińskich 10, II. piętro prawo

Lokomobila
parowa przewoźna w dobrym stanie, o mocy 30 km okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „2.800" do Administracji. (2936)

Szafa
rozbierana nowa. Lubelska 26—10. (2985

KUPNA

Kupię
używaną ciężarówkę 1½ ton w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny pod „A 2228" do filji Dz. (1625

Kupię
szafę lodową. Umiński, Nowemiasto n. Drwęcą Sobieskiego 18. (2959

Dom
dochodowy dobrze utrzymany Bydgoszczy, Toruniu kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „Gotówka" Dziennik. (2885

Kupię
dom, wpłacę 10 tys. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Gospodarz". (2932

Butelki
do piwa kupuję. Orla 32, Rozlewnia. (2934

Kupię
dużą lodówkę. Podanie warunków filja Dz. Bydg. pod „Lodówka". (1654

LEKCJE

Paristenne
udziela lekcyj. Oferty filja „Jeune". (1658

Muzyki (1631
fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka, niedrogo, Kościuszki 25.

POSADY WOLNE

20 zł. (2836
dziennie zarabiają zastępcy i zastępczynie przy sprzedaży bardzo popularnego artykułu na raty. Zredukowani urzędnicy, emeryci mają pierwszeństwo. Kapitał niewymagany. Zgłoszenia osobiste w niedzielę 24. b m. w Bydgoszczy „Hotel pod Orłem", u p. H. Zinnera w godz. 9—1 i 3—6.

Agentów
portretowych na dotychczas niebywałych warunkach, poszukuje Zakład Portretowy SEMI-Email „Renesans", Kielce, Marsz. Focha nr. 14. Nowości niebywałe! Żądajcie prospektów! (2138

Wielka
firma włókiennicza poszukuje przedstawicieli na prowincji dla sprzedaży tkanin i konfekcji osobom prywatnym. Oferty sub „Solidna egzystencja zapewniona", składać do biura Fuchsa, Łódź B. Piotrkowska 50. (2035

Wakuje
posada członka zarządu. Potrzebny kapitał 3.000. Warunek znajomość książkowości. Of. „Emerytura" filja Dzien. (1653

Zdolnych
agentów do sprzedaży kosbrzytew itp. po wsiach poszukuje poważna firma Łódź, skrzynka 443. (2670

Zjawiskowa uroda...

Czy to jej rysy są tak fascynująco piękne? Nie. Jej piękno to jej cera. Głęboki mat, wspaniała świeżość decydują o bujności jej urody, o jej szalonem powodzeniu gdziekolwiek się ukaże. Puder ABARID nietylko upiększa lecz i konserwuje skórę, zawierając bowiem sproszkowane cząstki cebulki liljowej stanowi znakomitą odżywkę

PUDER ABARID PERFECTION

Zdolna
podręczna, dobre szycie potrzebna. Kościuszki 6, m. 4. (1646

Ucznia
poszukuję dla mego hotelu, który ma chęć wyuczyć się za stołowego. Syn uczciwych rodziców zgłosić się może do J. Borkowskiego, Nowe (Pom). (2909

Szofer-robotnik
potrzebny. „Hadroga", Matejki 2. (1649

Uczciwą
dziewczynę do wszelkich prac domowych poszukuje restauracja. Fordońska 105. (1642

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem może się zgłosić. Gdańska 86, mieszk. 2. (5981

Dziewczynka
do posyłek, lekkiej pracy potrzebna. Gdańska 62. I piętro. (1650

POSADY POSZUKUJĄ

Leśniczy (2821
Poznańczyk, lat 30, siła fachowa, silny, zdrów, z lepszemi kwalifikacjami, z kilkoletnią praktyką leśną, z wszechstronną wiadomością gospod. leśnej, książkowości leśnej, gosp. i kasowej, hodowca lasu i zwierzyny, bażanternik, trzeźwy, sumienny i gorliwy, z bardzo dobremi świadectwami, poleceniami, poszukuje posady żonatego leśniczego, borowego strzelca. Wymagania skromne. Okolica obojętna. Łaskawe zgłoszenia prosi: J. Sokowicz, Spławie, poczta Miłosław, pow. Września. (Poznańskie).

Bufetowy
obejmie bufet na własny rachunek, kaucja według umowy. Of pod „Kaucja" Dzien. Bydg. Toruń. (2812

Mistrz
mydlarski, długoletnia praktyka, poszukuje posady lub wspólnika. Dziennik Bydgoski Grudziądz „25 M" (2958

DZIERŻAWY

Uwaga!
Jest młyn wodny do wydzierżawienia. 100 centnarów przemiału na dobę, nowoczesne urządzenia, w mieście 50.000 mieszkańców. Oferty pod „Młyn", Dziennik Bydgoski, Toruń. (2813

Piekarnia
od 1. III. do wydzierżawienia. Goszkowa, Wąbrzeźno, Główny Dworzec 21 r. (2907

Skład
z ubocznemi ubikacjami położ. w Starogardzie przy ruchliwej ulicy, blisko Rynku, nadający się dla każdej branży, wydzierżawi zaraz lub później na korzystnych warunkach Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Starogardzie. (2961

Długa 8
prawa strona jest duży skład od 1. 4. 35 do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 63, m. 7. (2008

Plac
na wyrób nagrobków do wydzierżawienia. Zygmunta Augusta 26. (1638

Do wynajęcia
ubikacje fabryczne, handlowe Gdańska 26. Ponczer. (2992

Skład
nadający się na fryzjernię do wynajęcia. Nakielska 15. (2900

Poszukuję (2940
składu rzeźnickiego w centrum Gdyni albo lokalu z ubikacją na warsztat ewent. w Toruniu. Oferty do Dziennika „Lokal".

Szukam (2937
próżnego składu z mieszkaniem na kolonjalkę. Oferty Dziennik „Skład".

MIESZKANIA SZUKA

Urzędnik
kolejowy, bezdzietny posz. 2 pokoje z kuchn. Oferty „Kolejowy". (2988

Poszukuję (2795
dwupokojowego, słonecznego, ładnego mieszkanka lub pani towarzystwa celem pozyskania wspólnego 3—4 pokojowego mieszkania od kwietnia lub później. Dziennik „Emerytowana nauczycielka".

Trzy
mieszkania 3—4 pokoj komf. dla wysokich urzędników państw. od 1. 3. lub później. Oferty filja Dzien. pod „1000". (1489

Pokój (2884
próżny poszukuje Nakielska 22, skład fryzjerski.

Kto
odda bezdzietnym pokój kuchnię lub 1 pokój. Wiadomość Dziennik (2938

Poszukuję
dwa pokoje kuchnia. Of. „Starsze", filja. (1651

Mieszkania (1597
4 do 5 pokoi, kuchnia, łazienka, oraz piwnice od 1. 4. 35, poszukuję. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do filji pod „Okolica Dworcowa, Gdańska".

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
ładnie umeblowanego możliwie z centralnem ogrzewaniem i gazową łazienką w okolicy ulicy Gdańskiej jako pied-a-terre na 2—3 dni w tygodniu poszukuję. Oferty do Dziennika pod „Pied a terre". (2892

Niekrępującego
pokoju poszukuję, najchętniej wprost z klatki schodowej. Zgł. filja Dz. „Urzędnik kol." (1612

POKOJE WOLNE

Pokój
słoneczny, wygodami. Weyssenhoffa 3—5. (1629

Pokój
ładny, umeblowany tanio. Ossolińskich 10, II ptr. prawo. (2796

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3. (2924

Słoneczny
umeblowany. Nowogrodzka 10/6. (2979

Pokój
umeblowany. Kanałowa nr. 15, m. 7. (1643

Pokój
Chrobrego 20. (1644

Pokoik
Plac Piastowski 4/1. (1640

Pokój
Długa 49/1. (2989

Słoneczny
umeblowany pokój Grunwaldzka 5/6. (2939

Umeblowany
pokój, światło elektr. Krasińskiego 21/I. (1632

Elegancki
Hetmańska 27/6. (1633

Elegancki
słoneczny pokój. Pomorska 17/6. (1660

Pokój (1647
Paderewskiego 22, m. 1.

Duży
pokój komfortowy dla 1 lub 2 panów od 1 marca do wynajęcia. Wileńska 12 mieszk. 1. (2967

Umeblowany
łazienka. Sienkiewicza 10 m. 8. (1669

RÓŻNE

Ciekawą
i piękną modą, obdarza nas nadchodząca wiosna. Wielki wybór najnowszych zagranicznych żurnali mód ogólno-sezonowych, oraz miesięczników na marzec, otrzymała już Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Plac Teatralny. (2789

Siew
pomidorów i begonii oddam, zamiana. Oferty pod „Siew". (2933

Najstarsze choroby
jak: cukrzyca, gruźlica płuc i kości, wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela: Redakcja Miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie", Katowice, Jagiellońska 3 (475

„Niemoc płciowa"
poradnik doktora Parczewskiego złotych jeden (znaczkami pocztowemi). Warszawa, wydawnictwo „Świt", Żórawia 47. (23299

MATRYMONJALNE

Najkorzystniejsze
partje pantom oraz panom poleca „Echo". Poznań, św. Marcin 68 Prospekty darmo. (2575

Budowniczy
przemysłowiec poszukuje żony z gotówką na osiedlenie w Gdyni. Zgłoszenia pod „Budowniczy" Kraków, skrytka pocztowa 253. (2941

Szatynka (2978
wysoka, przystojna, gospodarna, z porządnej rodziny, posiada 3.000 złotych gotówki, z braku znajomości pozna pana na stałej posadzie. Oferty możliwie z fotografją do Dziennika Bydgoskiego pod „Szatynka lat 25".

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **marzec 1935 r.** za zł 3,34 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty za **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **marzec 1935 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... lutego 1935 r.

podpis: .....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **marzec 1935 r.** za zł 3,34 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty za **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **marzec 1935 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... lutego 1935 r.

podpis: .....

Niniejszem uprzejmie donoszę, że otworzyłem

przy ul. Gdańskiej 50a

(narożnik ulicy Słowackiego)

specjalny skład farb, lakierów oraz wszelk. przyb. malarskich

pod firmą

CENTRALA FARB

Skład mój zaopatrzyłem w towar z pierwszorzędnych fabryk i najlepszych jakości, który sprzedawać będę po cenach konkurencyjnych.

Rzetelną i fachową obsługą pragnę sobie zjednać klientów i proszę o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

2947 **W. Koczorowski.**

Wróciłem (2817

Dr. med. Krzymiński

specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie

Gdańska 71. Godziny przyjęć 11—12 i 4—5.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **28 lutego br.** o godzinie 11-tej w składnicy firmy C. Hartwig w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 54 celem uregulowania zaległych należności podatkowych H. Cohna z Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż z licytacji zmagazynowanego towaru a mianowicie: ca 1000 sztuk surowych skór baranich strzyżonych (zakonserwowanych), wartości ca 2.000.— zł, ca 215 skór baranich niestrzyżonych, wartości 1.000.— zł. wełna w balotach nieprana ca 4 323 kg., wartości ca 7.000,— zł. Zajęty towar można oglądać dnia 28 lutego 1935 od godziny 10-tej w składnicy F-y C. Hartwig w Bydgoszczy. W razie, gdyby pierwsza licytacja w wyżej podanym terminie nie doszła do skutku, dalszy termin licytacji wyznacza się na dzień 8 marca 1935 godz. 11-ta w tym samym lokalu.

3109) **Naczelnik 3. Urzędu Skarbowego.**

Za 20 czerwonych pasków

z opakowań od mydeł i proszków **„BLASK"** przyznajemy naszym odbiorcom następujące

PREMJE:

2170

1. Jedno pachnące **mydło toaletowe** o ile powyższe bony zostaną przesłane jako **druk** do nas pod adresem: Wielkopolska Spółka Dzierżawna, Poznań, Plac Nowomiejski 4.
2. Jedna paczka mydła „Blask" lub „Mewa" o ile bony zostaną złożone u PP. kupców.

Prosimy zatem nie niszczyć opakowań z wyrobów marki

BLASK

WIELKOPOLSKA SPÓŁKA DZIERŻAWNA

Koncernu Dr. Roman May — Spółka z ogr. poręką

Okręgowa Elektrownia powiatu kartuskiego „Rutki" w Kartuzach, poszukuje zaraz wzgl 1 IV. 1935 roku starszego doświadczonego **elektrotechnika wzgl. elektromontera** z kilkuletnią praktyką w obsłudze i budowie sieci wysokiego i niskiego napięcia, za wynagrodzeniem miesięcznem zł 200.— Wnioski z odpisami świadectw i podaniem referencji składać do **Kierownictwa Elektrowni w Kartuzach.** Wnioski nie uwzgl. pozostaną bez odpowiedzi. (3108

Wspólnika

gotówką 20—25 tys. dla sfinansowania dostaw poszukuję. Oferty „Solidny interes" Filja Dziennika, Dworcowa. (3091

Repertuar kin bydgoskich.

ADRIA: „Siostra Marta jest szpiegiem".

APOLLO: „Odmęt ulicy" i „Biały upior".

BAŁTYK: „Skarb na pustyni" i „Miłość czyni cuda".

KRISTAL: „Koci pazur" z Harold Lloydem.

MARYSIEŃKA: „Tańcząca Venus" i „Król cyganów".

REWJA: „Demon Złota" na scenie nowa rewja. 21453

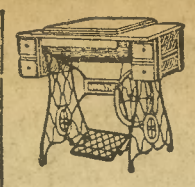

Złotych **160.-** syst.

„SINGER"

gwarantowane maszyny do szycia z przyborami do haftu, merężkowania, cerowania itd. Dostawa do każdego miejsca na koszt firmy. Ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie: **Centrala Maszyn Kraków, ul. Dietla 109/I.** (2162

Szan. Publ. i Klienteli do łaskawej wiadomości, że otworzyłem przy ulicy **Batorego nr. 3**

MAGAZYN OBUWIA

damskiego, męskiego i dziecęcego w najnowszych fasonach oraz wielkim wyborze.

Staraniem moim będzie uczciwa obsługa przy cenach najdostępniejszych. Przyjmuję wszelkie zamówienia na miarę oraz reperacje. — Proszę Szan. Publ. o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

2983) **St. Nodzykowski, Batorego 3 i Gdańska 113.**

Obrączki ślubne

w wielkim wyborze.

Niskie ceny.

B. Grawunder

ulica Dworcowa 57.

2975

CUDA I TAJEMNICE CZARNEJ MAGII

Każdy, kto chce wzbudzić sobą zainteresowanie w towarzystwie, może łatwo to uzyskać po przestudjowaniu naszego kursu magji, nie trzeba zdolności ani wykształcenia, wystarczy jedynie przeczytać podręczniki, aby stać się niewidzialnym, określać charaktery osób znajomych, poznać słabe strony otoczenia, zdobyć miłość ukochanej(ego), przepowiedzieć wygraną na loterii, z pustej czapki wyjąć 12 żywych gołębi, sprawić by zegar fruwał, jabłko tańczyło, wytoczyć z głowy beczkę wina i jeszcze 228 cudów tajemnych. Gwarancja wyuczenia wszystkich cudów zapewniona. Wysyłamy cały kurs, czyli (9 tomów) z pięknemi ilustracjami po otrzymaniu zł. 4.75 (można znaczkami) za pobraniem zł. 1.20 drożej. Adr. **Skrzydlower, Warszawa, Pl. Napoleona, skr. 277, Oddz. B**

Nowa metoda kuracyjna

uznana przez najwybitniejszych lekarzy i stosowana w praktyce jest to

KURACJA DOMOWA

za pomocą rośliny, którą dobroczynna matka natura stworzyła, dając jej wielką siłę leczniczą.

Siła lecznicza

CZOSNKU

jest powszechnie znaną. Badania i doświadczenia wykazały, że przy **wysokiem ciśnieniu krwi,** w niektórych objawach **sklerozy,** przy cierpieniach **aorty,** w ciężkich wypadkach **anemji, bronchitach, astmie,** przy **gruźlicy płuc, cierpieniach wątroby, braku apetytu,** w wypadkach **złego trawienia, przy wolu**

SULFALLIN

(wyciąg czosnku w kapsułkach)

okazuje się środkiem zbawiennym.

Żądajcie tylko zaraz

bezpłatnego

opisu tej nowej metody kuracyjnej.

Wystarczy wysłać kartę pod poniżej podanym adresem:

Pannonia - Apotheke, Budapest 72.

Postfach 83, Abt. S. 1.

JAK TAŃCZYĆ?

Tańczyć modnie i elegancko nauczysz się z łatwością z najnowszego (wyd. 1935 r.) samouczka tańców salonowych. Tango fox-trott, shimmy, blues, walc i t. p. ostatnie przeboje sezonu. Piękne wydanie z 137 ilustracjami i 115 figurami. Gwarantujemy łatwe i szybkie wyuczenia tańców nawet mało uzdolnionym. Książkę wysyłamy po otrzymaniu zł. 3.95 gr. (można znaczkami) Za pobranie zł. 0.90 gr. drożej. Adres: **Ks. Skrzydlower, Warszawa. skr. 386, Oddz. B.** (2945

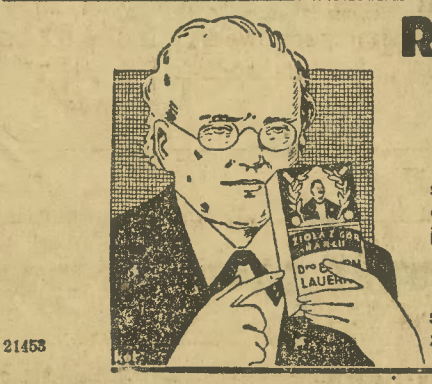

RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

NOWA GWIAZDA »LUXOR«

zalśniła na horyzoncie radjofonji!

1. WIELKA SELEKTYWNOŚĆ dzięki zastosowaniu po raz pierwszy w Polsce cewek o żelaznym rdzeniu, w poszczególnych obwodach.
2. ŁATWOŚĆ OBSŁUGI gdyż strojenie odbywa się **automatycznie** bez gwizdów i szmerów na pięknej skali neonowej z nazwami stacji.
3. WSPANIAŁY TON dzięki doskonałemu głośnikowi **elektro**-dynamicznemu Telefunken Super-Effekt.
4. DALEKI ZASIĘG PRZY SILNEM WZMOCNIENIU przez zastosowanie 3 pentod.
5. 3 ZAKRESY FAL dają odbiór stacji z całego świata.

CENA 396 zł.

Radjo Telefunken

mistrz tonu, precyzji i formy!

Zapisz się

na **kursa handlowe** przy kursach handlowych

G. Vorreau

Bydgoszcz (3031

Marszałka Focha 10.

Żądać prospekty!

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane najkorzystniej z gwarancją dostarcza

Skóra i Ska, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 23.

Pierwszorzędne pianina

wprost z fabryki poleca tanio

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin (1886

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2

Filja: Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"

R.M.S.W. Nr. 1599

ZNAK FABR.

z KOGUTKIEM

SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEWRALGJA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK** SPRZEDAJĄ APTEKI

2225

Angielskiego

francuskiego, niemieckiego wyucza szybko metodą Berlitza. Załachowska, 20 stycznia 22. (17890

Zarząd Państwowego Gospodarstwa Rolnego Wyrzysk Skarbowy

wyznacza na dzień **6 marca 1935 r.** o godzinie 10-tej w folw. **Pracz** (koło Osieka n/Not.)

LICYTACJĘ

na sprzedaż inwentarza żywego i martwego.

Sprzedawane będą: konie, wozy kompletne, różne narzędzia i sprzęty rolnicze, sprzęty domowe itp.

Inwentarz tak żywy, jak też i martwy, oglądać będzie można w folw. Pracz przed licytacją w dniu 6 marca 1935 roku od godziny 8 rano.

Zarząd Państwowego Gospod. Rolnego Wyrzysk Skarbowy.

3075

Fabryka sukna w Bielsku poszukuje

przedstawicieli rejonowych

na Bydgoszcz i Wągrowiec w celu detalicznej sprzedaży na spłaty ratalne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Par" Poznań, pod **„53.336".** (3066

Poszukuje się zaraz lub później

dekoratora

który zarazem musi być dobrym ekspedjentem

i ekspedjenta

(do konfekcji) 2957

W rachubę wchodzą tylko dobrze wyszkol. dzielne siły. Oferty wraz z refer. uprasza:

Dom Towarowy B. DRAWSKI, Kościerzyna.

Ekspedjenta-dekoratora

z branży bławatnej, tylko pierwszorzędną siłę, **poszukuje się zaraz.** Zgłoszenia z odpowiedniemi świadectwami, fotografją i podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia uprasza się składać do Dziennika Bydg. Toruń, pod **„Dekorator".** (2814

— Do licha! A ja myślałem, że ściąłem drzewo.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.